



nr 3/1

UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

ZIELONA GÓRA GRUDZIEŃ 2001/STYCZEŃ 2002

M I E S I Ę C Z N I K S P O Ł E C Z N O Ś C I A K A D E M I C K I E J

PIERWSZE PROMOCJE DOKTORSKIE W UNIWERSYTECIE

PROF. CZ. OSEKOWSKI
LAUREATEM NAGRODY HISTORYCZNEJ „POLITYKI”

50-LECIE
PRACY NAUKOWO-DYDAKTYCZNEJ
PROF. T. MALINOWSKIEGO





W KOŃCU LISTOPADA
ODBYŁA SIĘ
PIERWSZA UNIWERSYTECKA
PROMOCJA DOKTORSKA.
14 DOKTORÓW NAUK
ZŁOŻYŁO
UROCZYSTE ŚLUBOWANIE.
RELACJA
WEWNĄTRZ NUMERU.

PROMOCJE DOKTORSKIE



SŁOWAMI
„SPONDEO AC POLICEOR”
(PRZYRZEKAM I DOTRZYMAŁM)
DOKTORZY ŚLUBOWALI,
ŻE NIE SPRZENIEWIERZĄ SIĘ
GODNOŚCI
CZŁOWIEKA NAUKI

Uniwersytet Zielonogórski

W numerze

- 4 Z OBRAD SENATU
- 5 ZARZĄDZENIA REKTORA
- 5 TYTUŁ PROFESORA
DLA ROMANA ZMYŚLONEGO
- 6 PROF. CZESŁAW OSEKOWSKI
LAUREATEM NAGRODY HISTORYCZNEJ
„POLITYKI”
- 7 50-LECIE PRACY
NAUKOWO-DYDAKTYCZNEJ
PROF. TADEUSZA MALINOWSKIEGO
- 8 UNIWERSYTET JEST DOBREM WSPÓLNYM –
ROZMOWA Z JM REKTOREM
- 11 SPOTKANIE ADAMA MICHNIKA
W UNIWERSYTECKIEJ AULI
- 12 WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE
- 12 WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY
- 13 WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
- 17 WYDZIAŁ NAUK PEDAGOGICZNYCH
I SPOŁECZNYCH
- 23 WYDZIAŁ NAUK ŚCIŚŁYCH
- 24 WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA
- 26 WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ
I ŚRODOWISKA
- 26 WYDZIAŁ ELEKTROTECHNIKI,
INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI
- 27 WYDZIAŁ MECHANICZNY
- 29 IGOR GĘBAROWSKI – NOWA JUMA
(REPORTAŻ)
- 31 KATARZYNA BUCHWALD – PĘKNAĆ
BALONIK... (FELIETON)
- 32 SERWIS PROREKTORA DS. NAUKI
I WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ
- 33 CZTERY PORY ROKU – WYSTAWA
FOTOGRAMÓW AKADEMICKIEGO KOŁA
„FLESZ”
- 34 CO SŁYCHAĆ W AKADEMICKIM RADIU
„INDEX”
- 36 AŁOSZA AWDIEJEW W ZIELONEJ GÓRZE
- 37 INFORMATOR REPERTUAROWY
- 37 INFORMACJE SOCJALNE
- 38 O DZIAŁALNOŚCI KOŁA
NAUKOWEGO EUROPEISTYKI
- 38 EUROPEJSKIE FORUM STUDENTÓW AEGEE
- 40 ZE SPORTU AKADEMICKIEGO
- 43 FAKTY, POGLĄDY, OPINIE
- 45 PRZEGLĄD PRASY LOKALNEJ
- 46 MUZYKA NA UNIWERSYTECIE

Niech nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia
będą czasem radości i nadziei,
a Nowy Rok 2002
przyniesie wiele pomyslności

Rektor
prof. Michał Kisielewicz

UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

miesięcznik społeczności akademickiej

REDAKCJA

ul. Podgórna 50, 65-246 Zielona Góra, tel. (0-68) 32 82 479, ~354, ~593, ~592;
e-mail: biuletyn@adm.pz.zgora.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

Andrzej Politowicz - szef zespołu redakcyjnego

WSPÓŁPRACA:

Marek Dankowski, Monika Duchoń, Pola Kulczka, Tadeusz Kurowski, Barbara Literska, Mariusz Michta, Agnieszka Rożewska, Ewa Sapeńko, Robert Skobelski, Anna Urbańska, Anna Walaszek-Babiszewska,

OPRACOWANIE GRAFICZNE I ŁAMANIE KOMPUTEROWE

Lucyna Andrzejewska

ZDJĘCIA

Kazimierz Adamczewski

WYDANIE INTERNETOWE

<http://www.uz.zgora.pl/wydawnictwo/miesiecznikUZ/>

KOREKTA

Maria Kupisz

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniami autorów i nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni.

Anonimów, choćby najbardziej słusznych, nie publikujemy.

Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych.

Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów, ich skracania i adiustacji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Za zamieszczane informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku 17 grudnia 2001 r.

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu Zielonogórskiego

okładka: Zakład Poligraficzny „Filip” w Zielonej Górze

Z OBRAD SENATU

Senat na V posiedzeniu w dniu 28 listopada 2001 roku podjął następujące uchwały:

- ❖ **nr 68** w sprawie wyodrębnienia z budżetu uczelni środków finansowych z przeznaczeniem na zwiększenie wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli akademickich;
Z budżetu uczelni ze środków pochodzących z dochodów własnych postanowiono wyodrębnić środki z przeznaczeniem na zwiększenie wynagrodzeń, w tym także ponad wysokość ustaloną na podstawie obowiązującego rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.
Na wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela akademickiego składać się będzie kwota pochodząca z dotacji dydaktycznej oraz kwota pochodząca ze środków z innych źródeł, a udział poszczególnych składników wynagrodzenia ustali rektor.
- ❖ **nr 69** zmieniająca uchwałę nr 43 Senatu z dnia 19.09.2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania stawek za realizację godzin ponadwymiarowych na studiach zaocznych i wieczorowych;
- ❖ **nr 70** zmieniająca uchwałę nr 52 Senatu z dnia 19.09.2001 r. w sprawie przyjęcia systemu zarządzania gospodarką finansową;
- ❖ **nr 71** zmieniająca uchwałę nr 33 Senatu z dnia 19.09.2001 r. w sprawie zasad ustalania wynagradzania nauczycieli akademickich;
- ❖ **nr 72** w sprawie zasad i trybu rekrutacji na studia w roku akademickim 2002/2003;
- ❖ **nr 73** w sprawie dodatkowych uprawnień przyznawanych finalistom centralnych olimpiad przedmiotowych na okres od 2002 r. do 2005 r.;
Przyjęto zasadę, że wszyscy laureaci i finaliści olimpiad stopnia centralnego oraz zdobywcy pięciu pierwszych miejsc w olimpiadach stopnia okręgowego lub wojewódzkiego będą przyjmowani z pominięciem postępowania kwalifikacyjnego na I rok studiów, zgodnie z wykazem załączonym do uchwały. Zwolnienie nie dotyczy jednak egzaminów wstępnych z umiejętności praktycznych na niektórych kierunkach.
- ❖ **nr 74** w sprawie elastycznego systemu studiów trzystopniowych;
- ❖ **nr 75** w sprawie zasad wewnętrznego systemu zapewnienia jakości kształcenia;
Senat przyjął przedstawiony projekt jako podstawę do opracowania szczegółowych zasad wewnętrznego systemu zapewnienia jakości kształcenia.
- ❖ **nr 76** w sprawie uchwalenia regulaminu dziennych studiów doktoranckich;
Senat uchwalił regulamin dziennych studiów doktoranckich, który stanowi załącznik do uchwały.
- ❖ **nr 77** w sprawie uchwalenia regulaminu Biblioteki Uniwersyteckiej;
Senat uchwalił regulamin Biblioteki Uniwersyteckiej zaopiniowany przez radę biblioteczną.
- ❖ **nr 78** w sprawie przyjęcia kategoryzacji osiągnięć naukowych za okres 1997-2001 rejestrowanych w Systemie Komputerowej Ewidencji Publikacji;
Senat ustalił kategorie osiągnięć naukowych za okres 1997-2001 rejestrowanych w SKEP.
- ❖ **nr 79** w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie uczelni do Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej;
Senat wyraził zgodę na przystąpienie Uniwersytetu Zielonogórskiego do Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej.
- ❖ **nr 80** w sprawie opinii dotyczącej zmiany struktury organizacyjnej Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska;
Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska dotyczący zmian struktury organizacyjnej wydziału, w skład którego wchodzi następujące instytuty oraz zakłady:
 1. Instytut Biotechnologii i Ochrony Środowiska:
 - 1) Zakład Biofizyki,
 - 2) Zakład Biologii,
 - 3) Zakład Biochemii i Biologii Komórki,
 - 4) Zakład Mikrobiologii i Genetyki,
 - Pracownia Anatomii i Fizjologii Człowieka,
 - Pracownia Modelowania Procesów Biologicznych,
 - Pracownia Ochrony Przyrody,
 - Pracownia Biotechnologii,
 2. Instytut Inżynierii Środowiska:
 - 1) Zakład Technologii Wody,
 - 2) Zakład Sieci i Instalacji Sanitarnych,
 - Pracownia Komputerowa,
 - 3) Zakład Odnowy Środowiska,
 - 4) Centralne Laboratorium Instytutu Inżynierii Środowiska,
 - Laboratorium Wody, Ścieków i Odpadów,
 - Pracownia Urządzeń Sanitarnych,
 - Laboratorium Biologii i Ochrony Gleb,
 - Pracownia Analizy Instrumentalnej.*Ponadto zmieniona została nazwa:*
 - 1) „Zakładu Architektury i Budownictwa” na „Zakład Budownictwa Ogólnego”,
 - 2) „Zakładu Inżynierii i Zarządzania w Budownictwie” na „Zakład Technologii i Organizacji Budownictwa Architektury”.
- ❖ **nr 81** w sprawie opinii dotyczącej zmiany struktury wewnętrznej Instytutu Fizyki;
Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Nauk Ścisłych dotyczący zniesienia w ramach struktury organizacyjnej Instytutu Fizyki Zakładu Fazy Skondensowanej oraz powołania Zakładu Fizyki Dielektryków oraz zmiany nazwy „Zakład Fizyki Doświadczalnej” na „Zakład Spektroskopii Rezonansów Magnetycznych”.
- ❖ **nr 82** w sprawie opinii dotyczącej zmiany struktury wewnętrznej Instytutu Inżynierii Elektrycznej;
Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji dotyczący zniesienia w ramach struktury organizacyjnej Instytutu Inżynierii Elektrycznej Pracowni Elektroniki Przemysłowej i Pracowni Energoelektroniki i Elektrotechnologii oraz powołania Pracowni Elektrotechniki Elektroniki i Informatyki.
- ❖ **nr 83** w sprawie opinii dotyczącej zmiany struktury wewnętrznej Instytutu Pedagogiki i Psychologii;
Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych dotyczący powołania w ramach struktury organizacyjnej Instytutu Pedagogiki i Psychologii Zakładu Edukacji Kulturowej.
- ❖ **nr 84** w sprawie opinii dotyczącej zmiany struktury wewnętrznej Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych;
Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych dotyczący powołania w ramach struktury organizacyjnej wydziału Centrum Kształcenia Pedagogicznego.

ZARZĄDZENIA JM REKTORA

JM Rektor wydał zarządzenia:

- ❖ **nr 36** z dnia 5 listopada 2001 r. w sprawie wewnętrznej struktury organizacyjnej Wydziału Zarządzania;
- ❖ **nr 37** z dnia 5 listopada 2001 r. w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej Instytutu Filologii Germańskiej;
Wprowadzone zostały zmiany w strukturze organizacyjnej Instytutu Filologii Germańskiej zgodnie z uchwałą nr 65 Senatu UZ z dnia 24.10.2001 r.
- ❖ **nr 38** z dnia 26 listopada 2001 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu Studium Wychowania Fizycznego i Sportu;
- ❖ **nr 39** z dnia 28 listopada 2001 r. w sprawie zmiany struktury organizacyjnej Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska;
Wprowadzone zostały zmiany w strukturze organizacyjnej Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska zgodnie z uchwałą nr 80 Senatu UZ z dnia 28.11.2001 r.
- ❖ **nr 40** z dnia 28 listopada 2001 r. w sprawie zmiany struktury wewnętrznej Instytutu Fizyki;
- ❖ **nr 41** z dnia 28 listopada 2001 r. w sprawie opinii dotyczącej zmiany struktury wewnętrznej Instytutu Inżynierii Elektrycznej;
Wprowadzone zostały zmiany w strukturze organizacyjnej Instytutu Inżynierii Elektrycznej zgodnie z uchwałą nr 82 Senatu UZ z dnia 28.11.2001 r.
- ❖ **nr 42** z dnia 28 listopada 2001 r. w sprawie opinii dotyczącej zmiany struktury wewnętrznej Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych;
Wprowadzone zostały zmiany w strukturze organizacyjnej Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych zgodnie z uchwałami nr 83 i 84 Senatu UZ z dnia 28.11.2001 r.
- ❖ **nr 43** w sprawie zasad rozliczeń za prowadzenie prac dyplomowych;
Przyjęto zasadę, że prowadzenie prac dyplomowych realizowane będzie na podstawie umowy zlecenia.

Monika Duchoń-Gawryś

SPROSTOWANIE

W relacji z obrad Senatu w poprzednim numerze pominięto tytuł zawodowy magister przy nazwisku p. Ireny Bulczyńskiej, sekretarza Kolegium redakcyjnego Wydawnictw Humanistyczno-Społecznych. Przepraszamy.

Dr hab. Roman Zmyślony PROFESOREM

Z satysfakcją informujemy, że 30 listopada Prezydent Rzeczypospolitej nadał dr hab. Romanowi Zmyślonemu tytuł naukowy profesora nauk matematycznych. Uroczystość wręczenia nominacji odbyła się 19 grudnia w Pałacu Prezydenckim.

Prof. Roman Zmyślony ma 55 lat. W 1969 roku ukończył studia na Uniwersytecie Wrocławskim. Po studiach rozpoczął pracę w Instytucie Matematycznym PAN we Wrocławiu oraz rozpoczął tam studia doktoranckie (1969-72). Przewód habilitacyjny zakończył w 1987 roku, a bezpośrednio po uzyskaniu habilitacji został kierownikiem Oddziału Wrocławskiego IM PAN. W latach 1976-89 pracował na części etatu w Instytucie Chemii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych Politechniki Wrocławskiej. Od 1993 roku pracuje w Instytucie Matematyki – najpierw WSI, potem Politechniki Zielonogórskiej.

Od września jest zastępcą dyrektora Instytutu Matematyki, wchodzącego w skład Wydziału Nauk Ścisłych Uniwersytetu.

Jest autorem 52 publikacji, w tym współautorem 2 monografii oraz twórcą 2 patentów z zakresu katalizy. Wypromował 2 doktorów. Współpracuje m.in. z matematykami z Meksyku, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Austrii, Słowacji. Był organizatorem ponad 20 konferencji naukowych, w tym 5 międzynarodowych. Jest redaktorem naczelnym *Discussiones Mathematicae – Probability and Statistics*.

Jest laureatem licznych nagród, w tym Ministra Edukacji Narodowej i Sekretarza Naukowego PAN.

Profesor Roman Zmyślony jest specjalistą z zakresu statystyki matematycznej.

Serdecznie gratulujemy!

ap



Nagrody historyczne „Polityki” 2001

W najnowszym numerze tygodnika *Polityka* (z 15 grudnia) opublikowano nazwiska laureatów tegorocznych nagród historycznych w dziedzinie najnowszej historii Polski. Przyznawane są one corocznie (w tym roku już po raz czterdziesty) przez jury, w którego skład wchodzi profesorowie: Juliusz Bardach, Jerzy Holzer, Krystyna Kersten, Czesław Majdajczyk, Feliks Tych, Wojciech Wrzesiński oraz red. Marian Turski. Nagrodzono autorów książek

w czterech kategoriach: w dziedzinie prac naukowych i popularnonaukowych, w dziale wydawnictw źródłowych, w dziale pamiętników, wspomnień i relacji oraz za debiut.

Za najlepsze wydawnictwa źródłowe wydane w 2000 roku uznano prace **prof. zw. dra hab. Czesława Osękowskiego**: *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce* (Wydawnictwo Sejmowe) i *Wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 r. w Polsce* (Wy-

dawnictwo Poznańskie).

Profesor jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Zielonogórskiego, badaczem dziejów najnowszych, specjalistą zajmującym się historią polityczną Polski w XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem polsko-niemieckich stosunków transgranicznych. Obecnie piastuje funkcję dyrektora Instytutu Historii UZ.

Dariusz Fabisz

Profesor o sobie

Na mój dorobek naukowy składa się ogółem osiem książek, w tym cztery wspólnie z innymi autorami (dwie książki opublikowane po uzyskaniu tytułu naukowego profesora), ponad 60 artykułów naukowych i recenzji oraz siedem redakcji prac zbiorowych. Dalszych dwanaście artykułów oraz dwie zredagowane prace zbiorowe znajdują się w druku. Napisałem osiem recenzji prac doktorskich, jedną pracy habilitacyjnej i dziesięć recenzji wydawniczych. Wygłaszałem referaty na 36 sesjach naukowych, z których 15 miało międzynarodowy charakter. Byłem organizatorem pięciu konferencji naukowych.

Dotychczas wypromowałem czterech doktorów (w tym dwóch po uzyskaniu tytułu naukowego profesora). Wykształciłem również 126 magistrów. Prowadzę seminarium doktorskie z najnowszej historii Polski, w którym uczestniczą 22 osoby. Ponadto prowadzę wykłady i seminaria magisterskie ze studentami studiów stacjonarnych dotyczące historii powszechnej XX wieku, stosunków polsko-niemieckich i Unii Europejskiej.

Współpracuję z kilkoma uczelniami i instytucjami naukowymi w kraju i za granicą. Utrzymuję bieżące kontakty m.in.

z prof. Jörgiem Janzenem z FU w Berlinie, prof. Helgą Schultze z Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą i pof. Joachimem Kuropką z Uniwersytetu z Osnabrück.

W latach 1977-2000 byłem prezesem oddziału PTH w Zielonej Górze. Jestem członkiem kilku innych towarzystw naukowych (m.in. Instytutu Zachodniego w Poznaniu i Lubuskiego Towarzystwa Naukowego). Prowadzę także działalność popularyzatorską, która obejmuje publikowanie w lokalnej prasie i wypowiedzi w radio *Zachód*.

W latach 1994-1999 byłem zastępcą dyrektora Instytutu Historii ds. naukowych. Od 1 października 1999 roku jestem dyrektorem Instytutu Historii. Od pięciu lat redaguję wydawany przez Instytut Historii periodyk „*Studia Zachodnie*”. Z mojej inspiracji od 2000 roku Instytut Historii wydaje drugi seryjny periodyk „*Historia*”. Jestem także członkiem kolegium redakcyjnego „*Studiów Zielonogórskich*”.

W 2000 roku zostałem powołany przez Ministra Edukacji Narodowej w skład Zespołu ds. Utworzenia Uniwersytetu w Zielonej Górze. Czynn timer pracowałem nad wnioskiem Wydziału Humanistycznego WSP o uzyskanie praw habilitowania



w zakresie historii (zostały uzyskane w styczniu 2001 roku).

W latach 1995-2000 sześciokrotnie byłem wyróżniany nagrodą Rektora WSP za dokonania naukowe. W 2001 roku otrzymałem Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej.

Od redakcji:

Nagrody „*Polityki*” nie są zwyczajnymi wyróżnieniami. Mogłoby się zdawać, że nagroda popularnego tygodnika społeczno-politycznego należy do kategorii, jaką liczne redakcje wyróżniają wyjątkowe osobowości czy dokonania.

Otóż dla historyka nagroda „*Polityki*” stanowi szczególnie rodzaj nobilitacji naukowej, bowiem w jury zasiadają nieodmiennie od czterdziestu lat wybitni uczeni, ekstraklasa polskiej myśli historyczno-filozoficznej. Jest nagrodą szczególnie również dlatego, że nagrodzone dzieła na trwałe wchodzi w obieg intelektualny, stając się z czasem klasyką gatunku, do której często odwołują się naukowcy i po którą sięgają studenci. I dlatego sukces Profesora tak cieszy. Serdeczne gratulacje!

ap

Jubileusz Profesora Tadeusza Malinowskiego

Prof. dr hab. Tadeusz Malinowski urodził się w 1932 r. W 1950 r. podjął studia w Uniwersytecie Poznańskim i po pięciu latach uzyskał stopień magistra historii kultury materialnej. Pracę doktorską Tade-

usz Malinowski obronił w 1960 r. na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W tej samej uczelni dziewięć lat później (1969) otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie archeologii. Nominację profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych T. Malinowski uzyskał w 1980 r., zaś profesora zwyczajnego w 1989 r.



Ogółem prof. T. Malinowski opublikował w kraju i za granicą 19 prac zwartych (w tym 3 współautorskie) oraz ponad 300 rozpraw, artykułów i recenzji. Dalszych 11

prac zwartych (w tym jedna za granicą) zostało wydanych pod jego redakcją. Pierwszy artykuł T. Malinowskiego pt. *Odkrycie drogi wczesnohistorycznej w Gieczu*, pow. *Środa*, ukazał się już

w 1951 r. na łamach dwumiesięcznika „Z otchłani wieków”. Profesor jest także autorem 7 recenzji prac doktorskich (w tym jednej we Francji), 8 recenzji dorobku naukowego i rozpraw habilitacyjnych oraz 7 ocen całokształtu dorobku naukowego w związku z nadaniem tytułu profesora.

Zainteresowania naukowe prof. T. Malinowskiego dotyczą głównie: obrządków pogrzebowych w pradziejach i we wczesnym średniowieczu na terenie Europy środkowej; znaczenia bursztynu w pradziejach i we wczesnym średniowieczu Europy; przedstawień twarzy w ceramice

obrzędowej w pradziejach Europy; instrumentów muzycznych i narzędzi dźwiękowych z wykopalisk archeologicznych w Europie środkowej (od pradziejów po czasy nowożytne); etnogenezy Słowian; muzealnictwa archeologicznego.

Działalność naukowo-dydaktyczna prof. T. Malinowskiego obejmuje m. in. kierownictwo wieloosobowymi oraz interdyscyplinarnymi ekspedycjami wykopaliskowymi na stanowiskach archeologicznych pochodzących z epoki brązu, wczesnej epoki żelaza, wczesnego średniowiecza i czasów nowożytnych; uczestnictwo w kilkudziesięciu krajowych i zagranicznych (Belgia, Czechosłowacja, Francja, Niemcy (NRD i RFN), Węgry, Włochy i ZSRR) konferencjach i kongresach naukowych; prowadzenie wykładów, wykładów monograficznych, ćwiczeń i konwersatoriów z historii starożytnej ziem polskich, rzemiosł wczesnośredniowiecznych oraz wybranych zagadnień z historii sztuki w WSP w Słupsku i WSP w Zielonej Górze. Profesor był również zapraszany do prowadzenia wykładów gościnnych dla studentów Katedry Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Instytutu Archeologii i Etnografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytutu Pradziejów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytutu Archeologii Klasycznej Uniwersytetu Karola w Pradze oraz Szkoły Starożytności przy Muzeum Archeologicznym w Nîmes we Francji.

Prof. T. Malinowski jest członkiem wielu krajowych i zagranicznych towarzystw i gremiów naukowych. Od 1967 r. jest członkiem Current Anthropology w Chicago, od 1957 r. Komisji Archeologicznej od 1976 r. Wydziału Historii i Nauk Społecznych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od 1983 r. Study Group on Music Archaeology w Hanowerze, od 1990 r. Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN, od 1973 r. Komisji Archeologicznej Oddziału PAN w Poznaniu, od 1993 r. Komisji Archeologicznej Oddziału PAN we Wrocławiu, od 1999 r. Lubuskiego Towarzystwa Naukowego.

Robert Skobelski

Od redakcji:

Do licznych życzeń i gratulacji, jakie otrzymał Profesor z okazji jubileuszu 50-lecia pracy naukowo-dydaktycznej dołącza się zespół redakcyjny „Uniwersytetu Zielonogórskiego”.

Uniwersytet jest dobrem wspólnym

Rozmowa z prof. Michałem Kisielemiczem
rektorem Uniwersytetu

**Panie Rektorze, nie żałuje Pan „decyzji
jednoczeniowej”?**

Gdybym uwierzył w doniesienia serwowane przez „Gazetę Lubuską”, że wszyscy pracownicy i studenci byłej WSP nie czują się dobrze w nowej strukturze Uniwersytetu, że tęsknią za swoją byłą uczelnią, to powiedziałbym: tak, żałuję.

Jednak obraz rzeczywisty jest całkowicie różny od katastroficznych wizji preparowanych przez „Gazetę”. Wiem, że zdecydowana większość wszystkich pracowników i studentów obu byłych zielonogórskich uczelni chce, by nasz Uniwersytet był uczelnią nowoczesną, bezpieczną ekonomicznie, kształcącą na dobrym i uznawanym przez otoczenie poziomie. To jednak wymaga nowej organizacji i regulacji prawnych. Połączenie dwóch uczelni może stworzyć jedynie ich federację, nie wnoszącą nic nowego w sferze jakości. Dlatego od samego początku dyskusji o Uniwersytecie Zielonogórskim mówiliśmy, że budowanie naszego Uniwersytetu wymagać będzie jeszcze wielu, wielu lat po jego formalnym powołaniu. A to wymaga ogromnego wysiłku i zrozumienia konieczności wprowadzenia szeregu zmian organizacyjnych. Na podstawie bezpośrednich spotkań i rozmów jestem przekonany, że zdecydowana większość pracowników i studentów byłej WSP to rozumie i temu sprzyja. Jedynie wąska grupa pracowników nie chce zrezygnować ze swoich dotychczasowych przyzwyczajeń lub nie potrafi zrozumieć o co tak naprawdę w tym wysiłku chodzi. Dlatego też mimo wszystko dalej uważam, że powołanie Uniwersytetu Zielonogórskiego było wydarzeniem historycznym dla całego regionu i że warto z taką samą determinacją, jak przy jego tworzeniu, kontynuować dzieło jego budowy.

Mijają prawie cztery miesiące od momentu utworzenia Uniwersytetu. Chciałbym prosić o Pańską ocenę stanu funkcjonowania jego młodych struktur, budowania spójności systemu zarządzania i wreszcie zdolności do współdziałania jego organicznych części. Jak Pan postrzega aktualny stan integracji „obu połówek” zielonogórskiego środowiska naukowego?

Dokonałiśmy w tak krótkim czasie bardzo wiele. Mówię o tym na wszystkich spotkaniach. Dlatego przypomnę jedynie, że chodzi o całą sferę organizacyjną działalności naszego Uniwersytetu. W ciągu trzech miesięcy opracowaliśmy wszystkie regulaminy organizacyjne, zasady zarządzania gospodarką finansową, zasady elastycznej organizacji kształcenia w systemie studiów trzystopniowych i wreszcie wewnętrzny system zapewnienia jakości. Ponadto Senat naszego Uniwersytetu podjął ponad 40 uchwał dotyczących innych spraw. Te działania zmierzają do budowania spójnego fundamentu organizacyjnego nowoczesnej, bezpiecznej ekonomicznie uczelni, której ambicją jest wysoka jakość jej usług edukacyjnych. Jest sprawą oczywistą, że tak obszerny zakres zmian i krótki okres ich wprowadzenia ma też uboczne skutki, wynikające z braku zrozumienia całej ich złożoności. Pojawiają się więc różne spekulacje i podejrzenia. To sprawia, że procesy integracyjne przebiegają wolniej.

Przeżywamy kryzys finansów i tak naprawdę trudno dziś orzec jak długo on potrwa. Jak w tej sytuacji widzi Pan szanse rozwoju uczelni? W regionie powstają nowe uczelnie prywatne, tymczasem nadchodzący niż demograficzny przyniesie skurczenie zaplecza rekrutacyjnego. Poza tym coraz częściej młodzi ludzie podejmują studia za granicą. Czy nie obawia się Pan, że może dojść do sytuacji, że budżet utrzyma zaledwie kilka silnych uczelni, a większość studentów będzie się kształcić w uczelniach prywatnych, bo one nie kosztują podatnika?

Świadomość trudności finansowych państwa, a w rezultacie prawdopodobnie również i resortu szkolnictwa wyższego sprawiła, że pierwszymi decyzjami, jakie podejmowałem już od samego początku działalności naszego Uniwersytetu, są decyzje racjonalizujące nasze wydatki. Działania te mają doprowadzić do zabezpieczenia nas przed ewentualnymi kłopotami finansowymi, związanymi ze spadkiem poziomu dotacji, jak i dochodów z opłat za kształcenie studentów studiów zaocznych. A to należy brać pod uwagę w obecnej sytu-

acji finansowej państwa, w sytuacji rosnącej konkurencji i zbliżającego się niżu demograficznego. Tylko ludzie z brakiem wyobraźni albo pozbawieni umiejętności przeprowadzania najprostszych analiz i wyciągania z nich wniosków mogą w to wątpić. System finansowy, który przedstawiłem Senatowi i który Senat przyjął, pozwala docelowo na taką organizację wydatków finansowych, że potrafimy, w perspektywie kilku lat, zaspokoić nasze wszystkie zobowiązania płacowe w ramach środków pochodzących z dotacji dydaktycznej MENiS, pokryć wszystkie potrzeby socjalne studentów i mieć jeszcze środki na dalszy rozwój, zarówno w obrębie kierunków już istniejących, jak i kierunków nowych. Z drugiej strony, przyjęty w listopadzie wewnętrzny system zapewnienia jakości będzie gwarancją, że nasze kształcenie, jego poziom i jakość staną się konkurencyjne w stosunku do oferowanych przez tworzące się szkoły prywatne, czy też nawet zagraniczne.

Czy pokusiłby się Pan o określenie bliższych dat uzyskania uprawnień doktorskich i habilitacyjnych dla poszczególnych kierunków? Czy planowane jest zatrudnianie w związku z tym pracowników z zewnątrz, czy rozwój będzie się opierał wyłącznie na własnej kadry?

Nie chcąc zapeszać, ograniczę się jedynie do przybliżonych dat. W ostatnich miesiącach wysłane zostały do Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych dwa wnioski o uprawnienia habilitacyjne. Od lipca przeprowadzana jest w CK procedura dotycząca kolejnego uprawnienia doktorskiego. W pierwszych miesiącach 2002 roku zostaną wysłane do CK trzy kolejne wnioski o uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktorów.

Uniwersytet jako uczelnia akademicka powinien kształcić własną kadry naukową w oparciu o własne zasoby kadrowe. A to oznacza, że będziemy dążyć, by wszystkie nasze potrzeby z tego zakresu były zaspakajane tą drogą. To zresztą ma dodatkową wartość. Sprzyja tworzeniu w ramach Uniwersytetu zespołów i szkół naukowych, które są

jednym z ważniejszych wyróżników każdej uczelni. Oczywiście nie jest możliwe zaspokojenie wszystkich potrzeb kadrowych opisaną wyżej drogą. Dlatego będziemy zabiegać o pozyskiwanie wybitnych uczonych w zakresie specjalności, których rozwój będzie dla naszego Uniwersytetu ważny zarówno z perspektywy dnia dzisiejszego, jak i najbliższej przyszłości.

Ambicją każdej z uczelni jest jej wieloprofilowość, a im więcej profili kształcenia tym oczywiście większa ranga i prestiż. Kiedy władze uczelni planują uruchomienie nowych kierunków studiów? Jak to będą kierunki?

Możliwość rozwijania lub modernizacji kierunków kształcenia jest jedną z podstawowych cech każdej nowoczesnej uczelni. Na to jednak potrzebne są dodatkowe środki.

W systemie zdecentralizowanej gospodarki finansowej uczelni żaden wydział nie jest w stanie w oparciu o własny budżet zadania takie realizować. Są to bowiem zadania o charakterze inwestycyjnym. Dlatego w naszych zasadach określających politykę finansową Uniwersytetu Zielonogórskiego wyodrębnione zostały dwa fundusze tworzące tzw. rezerwę rektora. Mam tu na myśli fundusz stabilizacyjny i fundusz remontowo-inwestycyjny. Tam są właśnie środki finansowe na realizację zasygnalizowanych wyżej zadań. Mamy więc wpisane w naszą organizację zasady sprzyjające tworzeniu nowych kierunków kształcenia i modernizację już istniejących. W roku akademickim 2002/2003 rozpoczniemy kształcenie na dwóch nowych kierunkach: *elektronice i telekomunikacji* oraz na *grafice*. W najbliższych latach, być może już w roku 2002/2003, powinny pojawić się takie kierunki kształcenia jak *astronomia*, *fizyka techniczna* oraz *stosunki międzynarodowe*. Za trzy do pięciu lat powinny pojawić się w wykazie naszych kierunków *prawo*, *ekonomia* oraz *biologia*.

Długoletni dyrektor „Lumelu”, inż. Adam Antoń na naszych łamach stwierdził, że owszem, zatrudniał dobrych inżynierów, ale byli w większości absolwentami Politechniki Wrocławskiej. Sam zaś znam kilku absolwentów WSP, którzy żalowali wyboru uczelni. I tak dochodzimy do bodaj najważniejszego problemu – jakości kształcenia. Jakie przedsięwzięcia będą podejmowane, by absolwenci cieszyli się przyzwoitą renomą zawodową?

Trudno komentować takie opinie. Nie sądzę, by były one w ogólności prawdziwe, gdyż oparte zostały na pojedynczych doświadczeniach, a poza tym mamy również bardzo wiele opinii pozytywnych o naszych absolwentach.

Od samego początku tworzenia zasad organizacyjnych działalności naszego Uniwersytetu przyświeca nam główna myśl dotycząca właśnie jakości kształcenia. Efektem końcowym wszystkich naszych dotychczasowych rozwiązań jest „Wewnętrzny System Zapewnienia Jakości”. Dokument ten określa warun-



NA PLACU BUDOWY
INSTYTUTU BUDOWNICTWA

ki, które naszym zdaniem powinny sprzyjać zapewnieniu właściwego poziomu i jakości kształcenia. Dla przykładu – obok określenia warunków materialnych i finansowych, zwracamy tam uwagę na organizację kształcenia. Proponujemy, by był to system elastyczny, tworzący naturalne warunki do rozszerzania zakresu indywidualizacji kształcenia. System ten m.in. stwarza możliwości wyboru przez studentów ofert dydaktycznych, tworzących ich własne plany studiów, które z jednej strony będą zgodne z ich zainteresowaniami, a z drugiej będą przydatne w planowanych przez nich miejscach pracy. Innym ważnym elementem tego systemu są zasady okresowych ocen kadry, zarówno nauczycieli jak i pracowników pomocniczych oraz administracyjnych. Uważamy bowiem, że poziom pracy nas wszystkich ma istotny wpływ na jakość naszych usług edukacyjnych. Wreszcie przewidujemy ocenę wielowariantową wydziałów. Wśród wielu opinii wykorzystywanych przy tej ocenie będą również opinie naszych absolwentów i ich pracodawców o przydatności zdobytego u nas wykształcenia.

Kadrę dydaktyczną i tak, i tak oceniają studenci i absolwenci. Ale w prywatnych rozmowach. A jednak profesurę zbulwersował pomysł oceniania ich przez studentów w anonimowych ankietach...

Pomysł oceniania nauczycieli akademickich, w tym również profesorów, przez studentów nie jest na świecie i w Polsce czymś nowym. Dlatego ze zdziwieniem słyszę, że ktoś jest temu przeciwny. To nie jest zależne od nas, czy jesteśmy obiektami takich czy innych ocen. Jednak świadomość co jest jej zakresem i jakie są jej wyniki mają na pewno motywacyjny wpływ na jakość naszej działalności. Jest jednak ważne, by opinie studentów, bo tak naprawdę o to chodzi, o przeprowadzonym przez nauczyciela cyklu zajęć, były właściwie interpretowane i właściwie

wykorzystane w całym systemie okresowych ocen nauczycieli, które są zapisane w ustawie o szkolnictwie wyższym jako obligatoryjne.

Integralną częścią wykształcenia jest znajomość języków obcych. Tymczasem lektoraty redukuje się do jednego języka obcego, a liczba godzin także podlega ograniczeniom. Nauczaniem nie są zainteresowani wszyscy studenci. Czy dla chętnych nie można stworzyć możliwości doskonalenia językowego?

Nauka języka obcego jest procesem, który, jeżeli ma być skuteczny, musi rozpocząć się już w szkole podstawowej lub w najgorszym razie w szkole średniej. Uczelnia wyższa doskonalą nabyte umiejętności i wskazuje na praktyczne aspekty wyuczonego języka obcego. Każda specjalność naukowa ma swój typowy dla niej język. I ten jest przede wszystkim traktowany jako obligatoryjny. W ramach naszego systemu kształcenia student będzie mógł wybrać dodatkowy język jeżeli starczy mu na to pewnej puli punktów kredytowych określających wymagania dla kierunku. Jeżeli jednak ta liczba zostanie przekroczona, to za każdy dodatkowy język trzeba będzie prawdopodobnie zapłacić, tak jak się płaci za każdy kurs nie objęty programem studiów.

Studenci narzekają na stypendia. Otóż wydaje się, że wystarczy jednolitość kryteriów i terminowość wypłat. Kiedy się z tym problemem uporamamy?

Zasady są jednolite, natomiast różne są przyzwyczajenia. One właśnie rozbudziły najwięcej emocji. Doświadczenia, nawet te negatywne, pozwolą na szybkie uporządkowanie wszystkich spraw, tak by przy następnej wypłacie nie było tych zatorów, które pojawiły się w tym miesiącu. Jestem przekonany, że ich przyczyny, leżące zarówno po stronie administracji, jak i komisji studenckich, zostaną w najbliższych tygodniach usunięte.

A co ze stypendiami doktorskimi?

Stypendia doktorskie i wszystkie regulacje prawne dotyczące studentów studiów doktoranckich wymagają rozstrzygnięć na poziomie ogólnokrajowym. Dyskusje na te tematy trwają już od pięciu lat. Na razie wiadomo, że nie można tych stypendiów płacić z funduszu pomocy materialnej i nie można płacić z funduszu osobowego, jeżeli nie są to pracownicy uczelni. Należy więc tworzyć fundusze stypendialne z dochodów własnych na poziomie wydziału, jeżeli wydział takie dochody posiada. Sądzę, że w nowym roku Sejm RP problem ten rozstrzygnie. Zanim jednak to się stanie, będziemy szukać rozwiązań przejściowych. Stypendia za dwa ostatnie miesiące zostały już wypłacone z funduszu rezerwowego rektora.

Część nauczycieli uważa, że wyjął Pan z ich portfela sporo grosza, podwyższając pensum dydaktyczne. A to już boli. Czy kondycja uczelni jest już w tak fatalnym stanie?

Na szczęście są to opinie, jak mi wiadomo, odosobnione, bo tak naprawdę chodzi o dodatkową jedną godzinę tygodniowo przy stosunkowo wysokich uposażeniach zasadniczych. W skali kraju nasze pensa – 180 godzin rocznie – dla tej grupy nauczycieli należą do najniższych. Większość uczelni ma ustalony poziom 210 godzin. Biorąc to pod uwagę należy sądzić, że jest to w istocie problem sztucznie wywoływany. Warto jednak w tym miejscu zauważyć, że przyjęte przez Senat rozwiązanie podwyższające profesorom byłej WSP pensum nie było zgodne z moją propozycją. Mój projekt zakładał, że Senat ustala w każdym roku akademickim wysokość pensum wszystkich nauczycieli w granicach od 120 do 210 godzin rocznie, zależnie od rodzaju rocznego obciążenia czasu pracy nauczyciela. Jeżeli np. ktoś ma w danym roku bogaty program naukowo-badawczy, to może realizować zadania dydaktyczne w ramach pensum w wysokości 120 godzin. W innym przypadku mogłoby to pensum wynosić 150, 180 czy też 210 godzin. Senat uznał, że jest to projekt zasadny, ale przedwczesny.

Skoro mówimy o portfelach nauczycieli w naszym Uniwersytecie, to warto również zauważyć, że wszyscy nasi nauczyciele otrzymali w okresie od 1 lipca do końca października znaczące podwyżki uposażeń zasadniczych. W grupie profesorów poprzez włączenie w poczet tych uposażeń istniejących wcześniej dodatków lub grantów, a w pozostałych – poprzez podwyższenie uposażenia z dotacji dydaktycznej i dochodów własnych.

Całkiem przypadkiem dowiedziałem się, że sztab administracyjny dziekana Wydziału Pedagogicznego nie dysponuje choćby jednym komputerem. Czy nie traktuje Pan Rektor takiej sytuacji w kategoriach skandalu, skoro nawet w podstawówkach to urządzenie staje się coraz bardziej powszechne?

Tak się dziwnie złożyło w przeszłości, że Wydział, który dostarcza największe dochody

z opłat za kształcenie na studiach zaocznych, nie został w ten sprzęt wyposażony. Obecnie został już ogłoszony przetarg i, mam nadzieję, że jeszcze w tym miesiącu ten wstydlivy problem zniknie.

Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę, że właśnie decentralizacja środków finansowych na wydziały według zasad opisanych w omawianym wcześniej systemie będzie tworzyć sytuację normalną, w której każdy wydział sam będzie decydować czy ma takie, czy inne potrzeby. Nie jest do tego potrzebna żadna inna decyzja.

Aby mówić o rozwoju Uniwersytetu, nie sposób pominąć inwestycji. Jakże są zamierzenia władz uczelni w tym względzie?

Sądzę, że ma Pan na myśli inwestycje budowlane, bo np. przyjęcie nowych nauczycieli też można rozpatrywać w kategoriach inwestowania.

Uniwersytet Zielonogórski ma na dzień dzisiejszy bogaty program inwestycyjny finansowany ze środków MENiS. Przypomnę, że chodzi tu o trzy zadania kontynuowane: budynek dydaktyczny Wydziału Nauk Ścisłych, modernizacja hali laboratoryjnej Wydziału Mechanicznego i modernizacja Instytutu Budownictwa. Pierwsze z nich to zadanie już uniwersyteckie, dwa pozostałe to zadania byłej PZ. Prace są realizowane bardzo sprawnie i, jak do tej pory, całkowicie na koszt wykonawców, gdyż w przetargach ustaliliśmy pierwsze terminy płatności na wiosnę 2002 roku.

W najbliższych zamierzeniach jest budowa Biblioteki Uniwersyteckiej przy al. Wojska Polskiego i modernizacja budynku dydaktycznego Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji.

W dalszej perspektywie przewiduję budowę obiektu dydaktycznego dla wydziałów Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych oraz Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Podgórzej.

Jest jeszcze wiele innych zadań, ale pełny program – wieloletni – zamierzam przedstawić do akceptacji Senatowi w lutym 2002 roku.

Panie Rektorze, w magazynowym wydaniu „Gazety Lubuskiej” z 8-9 grudnia ukazał się artykuł „Krótka toga uniwerku” w. Otóż pozycja ta wywołała gwałtowne reakcje w środowisku, ale nie tylko. Poruszane w nim kwestie są nośne społecznie. Dotyczą nie tylko ludzi nauki. Pamiętajmy, że studiuje tu 23 tys. studentów, a materia rzeczy dotyczy również ich rodziców, krewnych, znajomych. A więc naprawdę wielu tysięcy ludzi. Tym bardziej, kiedy zawiera poglądy kontrowersyjne, okraszane wieloma oskarżeniami, o nierówne traktowanie „obu połówek”. Czy postawiona w artykule diagnoza stanu uczelni jest słuszna?

Powiem, że jest mi po prostu wstyd, że „Gazeta”, która była od wielu lat inicjatorem dyskusji o powołaniu w Zielonej Górze uniwersytetu, dała się wciągnąć w akcję tworzącą nieprzychylny nam klimat w oparciu o plotki,

domysły i zrozumiałe nawet niezadowolenie pewnej grupy pracowników, dla których nowe rozwiązania organizacyjne rodzą ich zdaniem zagrożenia. Nie są to jednak powody do tak czarnego scenariusza jaki zaprezentowała „Gazeta”. Nie chcę w tym miejscu komentować wszystkich niedorzeczności i pomówień, bo w najbliższym wydaniu sobotnio-niedzielnym ukaże się ze mną wywiad, w którym wyrażę w niektórych sprawach mój stosunek do tego wydarzenia.

Przypomnę jednak, że tak naprawdę przytoczony przez „Gazetę” opis dotyczy okresu dwóch miesięcy istnienia naszego Uniwersytetu. A to jest okres zbyt krótki nawet na realizację jednej dziesiątej spraw, które udało się nam rozwiązać.

Trudno mi przyjąć zarzut o nierównym traktowaniu pracowników w ramach nowej struktury uniwersyteckiej. Wszystkie istotniejsze decyzje podejmuje Senat, są one wcześniej dyskutowane na posiedzeniach Kolegium Rektora z udziałem dziekanów wszystkich wydziałów.

To, że siedziba rektoratu Uniwersytetu znalazła się przy ulicy Podgórzej wynikało z konieczności lokalowych, bowiem pomieszczenia rektoratu i sala Senatu b. WSP są zbyt małe i niefunkcjonalnie zlokalizowane. Konsekwencją tej decyzji jest ulokowanie w siedzibie rektoratu Uniwersytetu jednostek administracji centralnej. Sytuacja ta się zmieni z chwilą otrzymania od miasta obiecanej nam budynku z przeznaczeniem na siedzibę rektora.

Wiem, że odbył Pan spotkanie z pracownikami Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych. To nowa strategia informacyjna?

Tak, odbyłem łącznie ponad 15 takich spotkań. I właśnie na ich podstawie wnoszę, że to co pojawiło się w omawianym artykule *Gazety Lubuskiej* jest odbiciem poglądów garstki źle poinformowanych, być może nieżyczliwych naszemu Uniwersytetowi przedstawicieli naszego środowiska.

Czy są jeszcze jakieś sprawy, z którymi chciałby się Pan podzielić ze współpracownikami?

Chciałbym wszystkim pracownikom i studentom życzyć wytrwałości w budowaniu naszego Uniwersytetu, niepoddawaniu się nastrojom wynikającym z przejściowych trudności czy też z dezinformacji rozpowszechnianej przez nieżyczliwych nam ludzi.

Uniwersytet Zielonogórski jest naszym wspólnym dobrem i jestem przekonany, że wszyscy będziemy z niego dumni.

Życzę wszystkim pracownikom i studentom zdrowych i wesołych Świąt i pomyślności w Nowym Roku 2002.

Życzę Panu Rektorowi udanego wypoczynku świątecznego, choć nie bardzo wierzę, że nawet podczas świąt uda się Pana oderwać od pracy. Dziękuję za interesującą rozmowę.

rozmawiał Andrzej Politowicz



Michnik o Unii

W auli uniwersyteckiej
na zaproszenie
miejscowego oddziału
„Gazety Wyborczej”
29 listopada
gościł Adam Michnik.
Tematyka spotkania
koncentrowała się
wokół Unii Europejskiej,
a ściślej – dotyczyła
wejścia Polski do jej struktur.
„Był sobą.

W wymiętym stroju, inteligentny,
dowcipny, złośliwy” – napisała nazajutrz
„Gazeta Lubuska”.

W wypełnionej po brzegi auli
byli też nauczyciele akademicy
i studenci Uniwersytetu.

Czuło się,
że w tym pomieszczeniu
zgromadzili się w większości
zwolennicy „wejścia do Europy”,
choć pytania padające z sali
wyrażały wątpliwości
co do warunków zjednoczenia.

Ponieważ spotkanie
wybitnego dziennikarza i intelektualisty
z mieszkańcami Zielonej Góry
obszernie relacjonowały
wszystkie lokalne media,
ograniczamy się do fotoreportażu.

redakcja

wiadomości wydziałowe

Szkoła Nauk Humanistycznych i Społecznych

Wydział Artystyczny

Zaproszenie na koncert

Zakład Dydaktyki Instrumentalnej IK i SM zaprasza na *Koncert Bożonarodzeniowy* z muzyką J.S. Bacha, kompozytorów baroku, romantyzmu i in., który odbędzie się **19 grudnia** o godz. 19.00 w sali 308 przy

ul. Energetyków 2.

Nastrojowy program zaprezentują: mgr Małgorzata Żimnicka (organy), studenci organów specjalizacji *Muzyka kościelna*, studenci grający na skrzypcach, wiolonczeli,

trąbce, flecie, gitarze. Słowo wiążące wygłosi Jarosław Czajko - alumn V roku Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu.

Barbara Literska

Instytut Kultury i Sztuki Muzycznej - prezentacji ciąg dalszy

W błędzie jest ten, kto sądzi, że kształcenie muzyczne jest związane wyłącznie z wykonawstwem – ze śpiewem lub grą na instrumencie. Rzeczywiście, wykonawstwo (wokalne i instrumentalne) jest elementem „pierwszego kontaktu” dla każdego odbiorcy muzyki oraz dla adepta sztuki muzycznej, jednak do ukształtowania artystycznej sylwetki muzyka profesjonalisty niezbędne i konieczne są zagadnienia z zakresu teorii muzyki.

Czym jest teoria muzyki?

Jest działem muzykologii.

Czym jest muzykologia?

Jest humanistyczną nauką o sztuce muzycznej, a zakres poruszanych przez nią problemów jest bardzo różnorodny i najogólniej rzecz ujmując obejmuje: szeroko rozumianą historię muzyki; teorię muzyki; akustykę muzyczną; fizjologię muzycznego postrzegania i reprodukcji; psychologię muzyki; estetykę muzyczną; filozofię muzyki; etnologię muzyczną; socjologię muzyki i tzw. muzykologię stosowaną (pedagogikę, krytykę i technologię muzyczną).

W centrum zainteresowania teorii muzyki zorientowanej dydaktycznie, tzn. służącej przede wszystkim nauczaniu jest zapoznanie się z zagadnieniami wyjaśniającymi budowę utworu muzycznego. W tym znaczeniu teoria muzyki jest ściśle związana z nauką kompozycji tzn. ze sposobem budowania logicznej konstrukcji muzycznej.

Do wypełniania takich celów dydaktyczno-artystycznych służy kadra *Zakładu Teorii Muzyki IKiSM UZ*, której trzon stanowią kompozytorzy (prof. zw. Mirosław Bukowski; prof. UZ Zygmunt Herembszta, prof. UZ Juliusz Karcz; prof. UZ dr hab. Andrzej Tuchowski, mgr Tomasz Kienik), a ich działania

wspomagane są przez teoretyków muzyki (mgr Barbarę Literską, mgr T. Kienikę) oraz muzykologów (prof. UZ dr hab. A. Tuchowskiego i mgr Rafała Ciesielskiego).

Grono kompozytorskie reprezentowane jest przez twórców poznańskich, wrocławskich oraz zielonogórskich - artystów cenionych w Polsce oraz za granicą. Dla potwierdzenia tego stanu rzeczy niezbędne jest przybliżenie ich dorobku artystycznego.

Laureat II nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Kompozytorskim w 1973 roku, wieloletni pracownik *Instytutu Wychowania Muzycznego WSPTK* w Zielonej Górze **prof. zw. Mirosław Bukowski** jest kompozytorem i dyrygentem na stałe związanym z Poznaniem. Jego kompozycje gościły na estradach wielu miast Polski: Warszawy, Krakowa, Szczecina, Poznania, Zielonej Góry i Żagania. Do jego ważniejszych utworów należą: *II Sonata fortepianowa*, *Espersioni per duo* na dwa fortepiany, *Allegro Symfoniczne*, *Swinging concerto* na perkusję jazzową i orkiestrę symfoniczną, trzy *Poemmes enne* na chór. W ostatnich latach swe zainteresowania twórcze artysta skierował ku muzyce wokalne, czego owocem są dwa cykle pieśni: na sopran i orkiestrę symfoniczną *Recueillement* do tekstów W. Korab – Brzozowskiego, wykonane na Festiwalu Muzyki Współczesnej „Poznańska Wiosna Muzyczna” (7.04.2000) oraz *Stances* - cykl pieśni na sopran i fortepian (wyd. WSPTK Zielona Góra – AM im. I.J. Paderewskiego Poznań, 2000).

Kompozytorem wrocławskim jest kwal. art. II st. **Zygmunt Herembszta**, Prof. UZ. Swą działalność kompozytorską rozpoczął w latach sześćdziesiątych utworem przeznaczonym na sopran i zespół kameralny *Do*

Safony (1964). Jest on twórcą muzyki orkiestrowej (*Sinfonietta*, *I Symfonia*, *Toccata*, *Wersje*, *Varianti b-a-c-h*, *Fluktuacje*, *II Symfonia*), kameralnej, instrumentalnej i wokálně-instrumentalnej, dokonał także licznych opracowań muzyki ludowej, pisał dla potrzeb teatru i telewizji. Z. Herembszta jest bardzo mocno związany z muzycznym środowiskiem Wrocławia, nie tylko jako kompozytor, ale również jako niezwykle wymagający pedagog, kształcący kolejne roczniki studentów Wrocławskiej Akademii Muzycznej. Piastował on ważne dla uczelni funkcje – Dziekana Wydziału kompozycji, dyrygentury i teorii muzyki (1981-1984) oraz Rektora tej uczelni (1984-87). Był przewodniczącym wrocławskiego oddziału Związku Kompozytorów Polskich (1983-86). O jego obecności w życiu muzycznym Wrocławia świadczy niedawne wykonanie *Varianti b-a-c-h* na orkiestrę symfoniczną w ramach XXII Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej *Musica Polonica Nova* (Wrocław 2000r.).

W zielonogórskie środowisko kompozytorskie wpisują się dwie postaci: A. Tuchowskiego oraz J. Karcza. Kw. II st. **Juliusz Karcz**, prof. UZ jest kompozytorem, uczniem prof. Andrzeja Koszewskiego, u którego realizował studia z zakresu kompozycji w PWSM w Poznaniu. W pracy twórczej satysfakcjonują go liczne wykonania jego dzieł, do największych sukcesów w tym zakresie zalicza dwukrotne wykonania utworów na wrocławskich Festiwalach Muzyki Współczesnej w 1976 i 1983 roku, a także na I Festiwalu Kompozytorów Ziem Zachodnich i Północnych w Szczecinie w 1985 roku. Równie ważne są prezentacje utworów w okolicy Cottbus, gdzie we współpracy z kompozytorami niemieckimi, trwała oży-

wiona obustronna aktywność twórcza. Wielkim artystycznym przeżyciem dla kompozytora było wykonanie kantaty *Matka Boska Rokitniańska* podczas uroczystości koronacyjnych z udziałem władz Episkopatu Polski i wielotysięcznych rzeszy słuchaczy. Utwór ten dedykowany został Ojcu Świętemu w X rocznicę Jego Pontyfikatu. Także ważne dla J. Karczka było wykonanie wodewilu *Piastus* do tekstu Andreasa Griphiusa, w wersji niemieckojęzycznej. Prawykonanie tej kompozycji odbyło się w Głogowie, późniejsze prezentacje miały miejsce we Wrocławiu, Bytomiu, Frankfurtu, Düsseldorfie i Recklinghausen. W bogatym indeksie twórczości J. Karczka dominują kompozycje instrumentalne i wokalne - instrumentalne. Kompozytor nie unika wielkich form (opera *Piastus Symfonia Breve*, *Kantata Koronacyjna*), tworzy również utwory kameralne, miniatury instrumentalne, pieśni i utwory choralne. W dziełach programowych podejmuje różnorodną tematykę, uwzględnia również akcenty ludowe i historyczne z regionu Nadodrza (*Obertas*, *Symfonia breve*). Obecnie obszar jego działań kompozytorskich skoncentrowany jest na twórczych instrumentacjach i opracowaniach dzieł innych autorów (J.F. Dobrzyńskiego: *Andante* i *Rondo Alla Polacca* na flet i orkiestrę symfoniczną; wyk. Nowa Sól, maj 2001; K. Kurpińskiego i A. Felińskiego: *Pieśni mszalne: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus, Agnus Dei*, wyk. Nowa Sól, czerwiec 2001).

J. Karcz jest laureatem wielu nagród, wyróżnień i odznaczeń, otrzymał: nagrodę im. T. Szeligowskiego, Poznań 1973r.; I nagrodę i wyróżnienie na I Ogólnopolskim Konkursie Kompozytorskim na utwór wokalny, Zielona Góra 1977r.; wyróżnienie na II Ogólnopolskim Konkursie Kompozytorskim na utwór wokalny, Zielona Góra 1978r.; Nagrodę III stopnia Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki w 1980r.; I Nagrodę Młodych Twórców „Złote Grono” za twórczość muzyczną w 1980r.; Dyplom honorowy Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego w 1981r.; Stypendium Twórcze Wojewody Zielonogórskiego 1983/84; Dyplom Honorowy Ministra Kultury i Sztuki za upowszechnienie kultury muzycznej w 1986r.; Odznaka Zasłużonego Działacza Kultury 1978r.; Złoty Krzyż Zasługi w 1989r.

Z Ziemią Lubuską J. Karcz związany jest od roku 1975, kiedy to objął stanowisko

dyrektora PSM I st. w Żarach. Trzy lata później rozpoczął pracę w *Instytucie Wychowania Muzycznego WSPTK* i do dziś prowadzi tam przedmioty teoretyczne: harmonię, propeudeutykę kompozycji, instrumentację, naukę akompaniamentu fortepianowego. J. Karcz pełnił szereg funkcji: w *IWM WSP TK* przez dwie kadencje był kierownikiem *Zakładu Teorii Muzyki i Dyrygowania*, przez jedną kadencję był prodziekanem Wydziału Pedagogicznego WSP. Od roku szkolnego 1994/95 został powołany przez Departament Szkolnictwa Artystycznego MKiS na konsultanta w zakresie przedmiotów teoretycznych w szkolnictwie muzycznym II stopnia. W Lubuskim Towarzystwie Muzycznym działa jako wiceprezes i członek zarządu. Obecnie piastuje stanowisko Dyrektora *Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej UZ*.

Postacią o szerokich kompetencjach naukowych i twórczych jest dr hab. **Andrzej Tuchowski**, prof. UZ. Jest absolwentem Wrocławskiej Akademii Muzycznej, którą ukończył uzyskując dwa dyplomy z wyróżnieniem: w zakresie teorii muzyki (1978) i kompozycji (1983). W latach 1981-82 odbył roczne, podyplomowe studia muzykologiczne na Uniwersytecie w Southampton (Wielka Brytania) pod kierunkiem prof. Petera Evansa. W marcu 1988 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a dziewięć lat później, na tym samym Wydziale obronił pracę habilitacyjną. Jest on autorem książek: *Symbolika oper Benjamina Brittena* (Zielona Góra 1990), *Benjamin Britten - dzieło, twórca, epoka* (Kraków 1994), *Integracja strukturalna w świetle przemian stylu Chopina* (Kraków 1996). W kręgu jego zainteresowań badawczych znajdują się przede wszystkim neoschenkowski metody analityczne oraz twórczość B. Brittena, F. Chopina, W. Lutosławskiego, K. Szymanowskiego.

A. Tuchowski jest naukowcem - muzykologiem oraz kompozytorem. Swoją talent twórczy dzieli między muzykę koncertową i teatralną. Jego utwory z nurtu tzw. „muzyki poważnej” były prezentowane na ogólnopolskich festiwalach muzyki współczesnej we Wrocławiu, Szczecinie, Poznaniu, Brzegu Opolskim i na festiwalach międzynarodowych w Würzburgu i Forst, a także na międzynarodowych kursach interpretacji muzycznej w Warszawie. Natomiast stała współpraca

z teatrami zaowocowała osiemnastoma kompozycjami teatralnymi. Stworzył on muzykę do utworów T. Różewicza, E. Szwarcza, St. Witkiewicza, M. de Cervantes’a, A. Fredry, J. Gersh’a, F. Dostojewskiego, D. Turnera, Mikołaja z Wilkowiecka, A. Głowackiego. A. Tuchowskiemu nieobca jest muzyka „lżejsza”, której przykładem jest *Cykl piosenek poetyckich* na głos altowy i fortepian oraz *Cykl utworów fortepianowych*. Do najnowszych jego kompozycji należą: dwa utwory dydaktyczne na akordeon *Jazz-toccata* i *Balada* (wyd. ASTRA Łódź 2000), *Duo na dwa akordeony* (wyd. AMFC Warszawa 2000); *Akwarele* (do słów T. Micińskiego) na chór żeński a *capella* (prawykonanie: Zielona Góra 26 maja 2001).

A. Tuchowski otrzymał wiele nagród i wyróżnień za działalność naukową (Nagroda Ministra Edukacji Naukowej w 1988r.; Nagroda Naukowa Prezydenta Miasta Zielona Góra w roku 1994) i kompozytorską (na XXVII Ogólnopolskim Konkursie Młodych Kompozytorów ZKP Warszawa 1984 - za utwór *Sygnaly*; wyróżnienie na Ogólnopolskim Konkursie Kompozytorskim im. A. Krzanowskiego - za *Sonatę akordeonową* Czechowice-Dziedzice 1991; I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim w Castelfidardo (Włochy) za *Te lucis ante terminum* na akordeon solo 2000r.).

Aktualnie A. Tuchowski jest Dziekanem Wydziału Artystycznego UZ.

Pracę dydaktyczną powyżej zaprezentowanej, wielce zasłużonej kadry profesorskiej wspomagają młodszy pracownicy: muzykolog mgr Rafał Ciesielski; kompozytor oraz teoretyk muzyki mgr Tomasz Marcin Kienik oraz pisząca te słowa - teoretyk muzyki, mgr Barbara Literska. Celem zabiegów dydaktycznych wszystkich pracowników *Zakładu Teorii Muzyki* jest wyposażenie naszych przyszłych absolwentów w bagaż umiejętności praktycznych (harmonizowania, aranżowania, instrumentowania, komponowania) oraz w zasób wiedzy czysto teoretycznej (z zakresu szeroko rozumianej historii muzyki). Gdy połączymy te dwa aspekty z umiejętnościami wykonawczymi (o których była mowa w listopadowym numerze UZ) uzyskujemy pakiet, bez którego nasz absolwent nie mógłby zaistnieć - ani w pracy twórczej, ani w działalności dydaktycznej.

Barbara Literska

Wydział Humanistyczny

Instytut Filologii Germańskiej

Sprawozdanie z międzynarodowego kolokwium studenckiego Krzyżowa 5 – 11 listopada 2001

Instytut Filologii Germańskiej naszej uczelni współpracuje od 12 lat z uniwersyte-

tem w Vechcie (RFN) oraz z uniwersyte-tem w Angers (Francja). Owocem tej współpracy

są między innymi międzynarodowe trójstronne kolokwia studenckie, które odbywają się



zamiennie w wymienionych krajach. Dotychczasowe kolokwia stały na wysokim poziomie merytorycznym i odbywały się zawsze w bardzo przyjaznej i serdecznej atmosferze. W roku obecnym rolę gospodarza pełniła nasza uczelnia (odpowiedzialne za organizację kolokwium były Lilianna Sadowska i Gabriela Lis).

Na tegoroczne spotkanie zaproponowano temat: „Integracja europejska w XXI wieku. Wspólne wartości, wspólna literatura i kultura, wspólne życie codzienne”. Zgodnie z tradycją temat został zaproponowany przez studentów podczas przedostatniej konferencji, która odbyła się w roku ubiegłym w Niemczech.

Wybór miejsca na tegoroczne kolokwium z tak sprecyzowanym tematem nie był przypadkowy. Idealnym miejscem wydawał się Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Krzyżowej, działający pod patronatem Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego.

I tak 5 listopada powitaliśmy naszych francuskich i niemieckich gości na dziedzińcu okazałego obiektu w Krzyżowej kojarzącego się większości ze słynną mszą pojednania z 1989 r., w której uczestniczyli Tadeusz Mazowiecki i Helmut Kohl.

Po krótkim odpoczynku (francuscy goście musieli pokonać 28-godzinną podróż), nastąpił podział całej 64-osobowej grupy studentów na sekcje tematyczne, w których zgodnie z tradycją uczestniczyli studenci ze wszystkich krajów. Zasadą jest bowiem wspólna praca i wspólne poznawanie siebie nawzajem jak również sprawdzanie swoich umiejętności językowych, albowiem językiem konferencyjnym jest język niemiecki. Studenci Filologii Germańskiej naszego uniwersytetu

mieli wielkie pole do popisu: w każdej grupie uczestniczyli z jednej strony rodzimi użytkownicy tego języka, z drugiej strony studenci germanistyki z Francji, których poziom językowy nie napawał nas wielką euforią.

Zajęcia odbywały się w 5 grupach roboczych:

- 1) Literatura europejska/literatura w Europie/kształcenie literackie w Europie.
- 2) Wrogość panująca w Europie w stosunku do obcego narodu (przyczyny, następstwa, możliwości przeciwdziałania)
- 3) Narodowy własny obraz i obraz obcokrajowca
- 4) Media w Europie (filmy kultowe, filmy o treściach europejskich, produkcja europejska)
- 5) Formy spędzania wolnego czasu – element europeizacji (poglądy studentów)

Pierwszy wspólny wieczór integracyjny upłynął pod znakiem elementów narodowych. Polscy studenci zaproponowali małe przedstawienie z tradycyjnym powitaniem chlebem i solą, studenci niemieccy przedstawili swój kultowy film „Feuerzangenbowle” wraz z sympatycznym poczęstunkiem.

Oprócz typowej pracy w grupach tematycznych podczas tzw. workshop studentów mieli możliwość zapoznania się z historią miejscowości Krzyżowa oraz z jedną z jej bohaterek – dziewięćdziesięcioletnią panią dr Freyą von Moltke, żoną straconego w 1945 r. przez nazistów Hellmutha Jamesa von Moltke, jednej z centralnych postaci ruchu oporu znanego z historii II wojny światowej jako „Krag Krzyżowej”.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla studentów była całonocna wycieczka do Wro-



clawia, o którym opowiadali przewodnicy w języku niemieckim. W programie zwiedzania znalazło się nie tylko stare miasto, Uniwersytet Wrocławski ze słynną aulą Leopoldinum i Ostrów Tumski, ale również Panorama Raclawicka. Uwieńczeniem dnia było przedstawienie operowe C. M. von Webera „Wolny strzelec” (oczywiście w języku niemieckim). Wrażenie na uczestnikach kolokwium wywarło również zwiedzanie pobliskiej Świdnicy z jej słynnym Kościołem Pokoju.

W ostatni dzień konferencji tradycyjnie nastąpiła prezentacja wyników pracy po-

szczególnych grup tematycznych. Różnorodność pomysłów dotycząca formy przedstawiania wyników pracy była imponująca. Świadczyła ona o zapale studentów i wyraźnej integracji polsko-francusko-niemieckiej, co stanowiło ukoronowanie sformułowanego tematu. Doskonałą pomoc w prezentacji wyników pracy studentów przynosiła wspa- niała baza „medialna” pomieszczeń konferen- cyjnych Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Krzyżowej.

O udanym przedsięwzięciu, wspartym przez władze naszego uniwersytetu świadczą opinie, formułowane na gorąco przez studen-

tów oraz opiekunów niemieckich i francu- skich podczas spotkania w Krzyżowej, jak również listy z podziękowaniami przesłane po zakończeniu kolokwium z uniwersytetów w Vechie i Angers adresowane do Instytutu Filologii Germańskiej.

Tradycyjnie ostatnim elementem kolo- kwium był wybór tematu na przyszłoroczne spotkanie – tym razem we Francji. Studenci w międzynarodowym składzie zdecydowali o formule tematu: „Miłość i partnerstwo – stare i nowe formy”.

Lilianna Sadowska

Konferencja naukowa

Na listopad 2002 r. planowana jest mię- dzynarodowa konferencja naukowa pt. *Pro-*

wincja w literaturze. Śląsk jako kraina wspo- mnień i imaginacji. Organizatorami z ramie-

nia Instytutu Filologii Germańskiej będą: dr Robert Buczek, dr Paweł Zimniak.

Ostatnie osiągnięcia Instytutu Filologii Germańskiej

a) Wydane książki:

- *Germanistyka 15*, red. Augustyn Mańczyk, Paweł Zimniak, Zielona Góra 2000,
- *Sprachkontakte und Literaturvermittlung*, red. Augustyn Mańczyk, Paweł Zimniak, Zielona Góra 2001 (1 pozycja wydana przez Instytut pod nowym szyldem Uczelni),
- *Zwischen schlesischer Heimatliebe und Weltbürgertum*. Richard Wolf zum 100.

Geburtstag, wyd. Eugeniusz Klin i Eva Reinecke, Murnau/Obb.

- Eugeniusz Klin, *Tradition und Gegenwrt. Studien zur Literatur Schlesiens*, Würzburg 2001.

b) pracownicy Instytutu: dr Anna Garycka i dr Tadeusz Zuchewicz przygotowują ha- bilitacje – termin ukończenia 2002/2003.

c) w ostatnich trzech latach Instytut wzbogacił się o 5 doktorów.

d) w grudniu 2001 r. udział w międzyna- rodowej konferencji organizowanej przez Uniwersytet Techniczny w Dreźnie we- zmą: dr Robert Buczek, dr Paweł Zim- niak.

e) udział w konferencji i uroczystości przy- znania ważnej nagrody literackiej Eichen- dorffa w Wangen nad Jeziorem Bodeń- skim wezmą prof. Eugeniusz Klin, dr Ro- bert Buczek, dr Paweł Zimniak.

opr. Robert Skobelski

Instytut Filozofii

Wykład prof. dra hab. Jacka Juliusza Jadackiego

13 listopada, odbyło się ważne dla naszej uczelni spotkanie w ramach Zielonogórskiego Konwersatorium Filozoficznego, podczas którego prof. dr hab. Jacek Juliusz Jadacki wygłosił wykład pt. „Relatywizm karykaturą racjonalizmu? Na marginesie książki A. Gro- blera *Prawda a względność*”. Pracujący w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszaw- skiego profesor Jadacki (autor ponad dwustu prac naukowych) odwiedził Uniwersytet Zielonogórski m.in. dlatego, że recenzował rozprawę doktorską Macieja Witka nt. *Defla- cyjna koncepcja prawdy*, którą *nota bene* uznał za znakomitą.

Wykład zapowiadano jako krytykę książki prof. Adama Groblera. Rzeczywiście, rozwa- żania Jadackiego zawierały elementy krytycy- zmu, jednak wymowa całego wystąpienia była inna. Na początku Jadacki zgodził się z Gro- blerem co do tego, iż względność pojęciowa nie pociąga za sobą relatywizmu oraz że różnorodność kulturowa nie dowodzi tezy relatywizmu. Następnie gość z Warszawy

dokonał drobiazgowej i niezwykle rzetelnej analizy fragmentów książki Groblera, w których jej autor zakwestionował wartość tzw. argumentu z samoodniesienia. Jadacki ujawnił szereg nieoczywistych reguł wnio- skowania użytych *implicite* w tekście, propo- nując w związku z tym pewne modyfikacje.

Po wykładzie przyszedł czas na dyskusję. Jako pierwszy, głos zabrał autor wspomnianej książki – prof. Grobler, który był wyraźnie zadowolony z wystąpienia Jadackiego, pomi- mo przedstawionej krytyki. Otóż Jadacki nieprzypadkowo wybrał akurat ten wątek z pracy Groblera. *Prawda a względność* (2000) jest kontynuacją książki *Prawda i racjonalność naukowa* (1993), w której Grobler starał się odeprzeć antyrealizm. Po rozprawieniu się z antyrealizmem przyszedł czas na relatywizm. Ten jednak, zdaniem Groblera, nie taki jest straszny, jak go malują. Dlatego jednym z głównych wątków ostatniej książki Groblera jest próba wykazania, że powszechna we współczesnej filozofii

względność, w szczególności pojęciowa, nie pociąga za sobą relatywizmu. Z tym właśnie zgodził się Jadacki twierdząc ponadto, że czuje się zwolniony z poważnego traktowania relatywizmu, dopóki sami relatywiści nie sformułują *explicite* swej tezy (której rzekomo bronią); to zaś stanowi argument przeciwko relatywizmowi.

Rzecz jasna nie wszyscy podzielają sta- nowisko Groblera i Jadackiego. Dlatego jako następni głos zabrali oponenci: profesorowie Wojciech Sady i Kazimierz Jodkowski. Wkrótce do dyskusji dołączył prof. Andrzej Wiśniewski oraz prof. Jerzy Szymura z UJ (drugi z recenzentów dysertacji Witka). Nie zabrakło także głosów studentów. Dyskusja nabierała tempa i stawiała się coraz bardziej gorąca. I nie wiadomo kiedy by się zakoń- czyła, gdyby w pewnym momencie nie po- wiadomiono jej uczestników, że stygnie obiad...

Stanisław Hanuszewicz

Warsztaty logiczno-filozoficzne

W dniach 15.-17. listopada 2001 r. w Instytucie Filozofii odbyły się warsztaty logiczno-filozoficzne *I Flemish – Polish Workshop on Adaptive and Erotetic Logics and their Applications to the Philosophy of Sciences*. Organizatorami warsztatów byli dr hab. Adam Grobler, prof. UZ oraz dr Mariusz Urbański. To pierwsza z cyklu konferencji, które stanowią będą wspólne przedsięwzięcie Zakładu Logiki i Metodologii Nauk IF UZ oraz *Centre for Logic and Philosophy of Science* Uniwersytetu w Gandawie (Belgia), organizowane w ramach umowy o współpracy pomiędzy uniwersytetami w Gandawie i Zielonej Górze.

W warsztatach, oprócz naukowców

z Gandawy (11 osób) i Zielonej Góry (6) wzięli udział również logicy i filozofowie nauki z Brukseli (2), Torunia (2), Poznania (2) i Lublina (2). Wygłoszono 22 referaty, których tematyka ogniskowała się wokół zastosowań logiki pytań (rozwijanej w Zielonej Górze głównie przez prof. Andrzeja Wiśniewskiego) na gruncie logik adaptatywnych (rozwijanych w Gandawie przez prof. Diderika Batensa) oraz aplikacji opracowywanych w obu ośrodkach formalnych technik do analizy, zarówno normatywnej jak i opisowej, naukowych procesów poznawczych i rozumowań (prof. prof. Erik Weber, Adam Grobler, Wojciech Sady, dr Joke Meheus).

Warto dodać, że we wrześniu 2001 r. polsko-flandryjska komisja mieszana zakwalifikowała do realizacji w ramach 6. Programu Dwustronnej Współpracy Naukowo-Technicznej między Polską a Flandrią (na lata 2002-2004) wspólny program badawczy Instytutu Filozofii UZ oraz *Centre for Logic and Philosophy of Science* zatytułowany *A formal study of topics from the philosophy of the science, especially in terms of adaptive and erotetic logics and of their combination*. Kierownikiem programu ze strony polskiej jest prof. Adam Grobler, ze strony belgijskiej natomiast – prof. Erik Weber.

Mariusz Urbański

Instytut Historii

Sesja naukowa

11 grudnia 2001 r. o godz. 11.30 w auli „C” budynku Campusu B odbędzie się sesja naukowa pt. *Symbolika samorządu miejskiego na przykładzie Zielonej Góry*. Organizatorami sesji są Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Zielonej Górze i Pracownia Heraldyczna Instytutu Historii UZ. Z referatami wystąpią: prof. dr hab. Czesław Osękowski, prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski, dr Zbigniew Bujkiewicz, dr Stanisław Kowalski, dr Stefan Dąbrowski. Obrady zakończy pokaz dawnej ikonografii Zielonej Góry ze zbiorów

Muzeum Ziemi Lubuskiej, który zaprezentuje mgr Tomasz Kowalski.

Symbolika samorządów terytorialnych posiada w Polsce wielowiekowe tradycje. Wielka reforma administracyjna kraju jaka dokonała się w ciągu ostatnich dziesięciu lat w Rzeczypospolitej Polskiej, postawiła przed odrodzonymi samorządami lokalnymi, szereg nowych zadań. Jednym z nich było zapoczątkowanie działań mających na celu przywrócenie historycznych herbów miast, bądź też ustanowienie nowych znaków i symboli sa-

morządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Stanowienie własnych herbów i symboli miało być niezwykle istotnym elementem świadomości swojej tożsamości i historii oraz integracji – wokół „małej ojczyzny”, jaką stanowi gmina, miasto, powiat, czy też województwo.

Uczestnicy grudniowej sesji podejmą próbę oceny kształtowania się i rozwoju symboli samorządowych na przykładzie Zielonej Góry, koncentrując się przede wszystkim na herbach, pieczęciach oraz flagach.

Robert Skobelski

Katedra Komunikacji Językowej i Społecznej

Przegląd Studenckiej Twórczości Dziennikarskiej 2001

Przegląd odbył się 6 grudnia w auli C (campus B UZ przy ul. Wojska Polskiego). Jego organizatorem była Katedra Komunikacji Językowej i Społecznej UZ. Z pomocą finansową przyszedł Urząd Miejski, zaś techniczną zielonogórska firma Vadim. Patronat medialny nad imprezą objęło Akademickie Radio Index. Przegląd cieszył się dużym zainteresowaniem. Wspaniałej atmosferze przeglądu towarzyszył jednocześnie duch rywalizacji między jego uczestnikami. Studenci zgłosili 60 materiałów prasowych (z czego 7 zakwalifikowano i wydano w specjalnej broszurze), 20 materiałów radiowych (zaprezentowano 10) oraz dwa wydania Wiadomości Akademickich. Przesłuchiwanie i oglądanie zgłoszonych materiałów trwało 4 godziny. Jury (red. Małgorzata Kor-

doń z „Gazety Lubuskiej”, red. Dorota Żyń z Radia Zachód, red. Agnieszka Likszo z TVP3 Lubuskiej oraz Jan Szachowicz z Urzędu Miasta i prof. Marian Bugajski, kierownik Katedry Komunikacji Językowej i Społecznej) udało się na obrady. Głosowała również publiczność. Oto wyniki:

- ❑ I nagroda w dziedzinie prasowej – Igor Gębarowski z IV roku FPD za reportaż pt. „Nowa Juma”, opowiadający o młodych złodziejach spod granicy polsko-niemieckiej,
- ❑ I nagroda w dziedzinie radiowej – Marzena Wróbel z III roku FPD za reportaż pt. „Czy ktoś jest winny?”, traktujący o samobójczej śmierci nastolatki ze Zbąszynia,
- ❑ druga I nagroda w dziedzinie radiowej –

Kamila Kowalska za reportaż pt. „Że życie jest snem”, poświęcony filmowcom z zielonogórskiej grupy Sky Piastowskie,

❑ nagroda p[ubliczności – Igor Gębarowski i Łukasz Łuczkiwicz za wiadomość telewizyjną dotyczącą żywienia w stołówkach uniwersyteckich.

Swoje wyróżnienie przyznali również pracownicy dydaktyczni KKJiS. Otrzymała je Katarzyna Buchwald z III roku FPD za felieton prasowy pt. „Pęknać balonik czyli językoznawstwo w Stumilowym Lesie”, w którym Autorka wykazała się wielką błyskotliwością i wrażliwością językową.

Przegląd Studenckiej Twórczości Dziennikarskiej zaszczylił swoją obecnością rektor UZ prof. Michał Kisielewicz.

Magdalena Steciąg

Kolegium Języka Francuskiego

Wymiana studentów między Uniwersytetem Zielonogórskim a Uniwersyteckim Instytutem Kształcenia Nauczycieli Dolna Normandia w Caen (Francja)

W roku 1997 została nawiązana współpraca między naszą uczelnią a Uniwersyteckim Instytutem Kształcenia Nauczycieli Dolna Normandia (Institut Universitaire de Formation des Maîtres Basse-Normandie) w Caen. Pierwszym efektem tej współpracy było podpisanie umowy bilateralnej między obiema uczelniami w zakresie kształcenia zawodowego (edukacja porównawcza, poznanie systemów edukacyjnych), doskonalenia językowego oraz kształcenia w duchu zjednoczonej Europy z uwzględnieniem znajomości realiów cywilizacyjnych.

Od 1988 r. studenci III roku Nauczycielskiego Kolegium Języka Francuskiego odbywają 3-tygodniowe staże we francuskiej uczelni. W pierwszym roku wymiany wyjechało do Caen 8 studentów, zaś z Caen przyjechała 1 osoba. W kolejnych latach zainteresowanie francuskich studentów odbywaniem staży w Zielonej Górze wzrosło tak dalece, iż

w obecnym roku akademickim naszą uczelnię, jako miejsce swoich obowiązkowych praktyk, wybrało 8 stażystów na okres 3 tygodni. Natomiast liczba zielonogórskich studentów-uczestników stażu we Francji wzrosła do 12 osób.

W 2000 r. gościł w Zielonej Górze Rektor IUFM Caen, prof. Jean-François HEMIDY oraz szef Działu Współpracy z Zagranicą IUFM, prof. Bruno LANG.

Znakomicie układająca się współpraca między UZ a IUFM zachęcała naszych francuskich partnerów do podpisania w październiku 1999 r. kolejnej umowy w ramach europejskiego programu „SOKRATES-ERASMUS”, adresowanego do pracowników oraz studentów wyższych uczelni. Wynikiem wdrażania programu jest wyjazd 4 studentów i jednego pracownika UZ na 3-miesięczne studia we Francji. Uniwersytet Zielonogórski przyjął zaś na początku października 3 francuskich na-

uczycieli-stażystów na okres 12 tygodni. 8 grudnia spodziewany jest przyjazd do Zielonej Góry prof. Danila Marchand, sprawującego bezpośredni nadzór nad realizacją warunków wspomnianej umowy.

Głównym zadaniem stażystów z Francji, pragnących poznać system polskiego szkolnictwa na wszystkich szczeblach, było prowadzenie zajęć ze studentami NKJF, uczniami liceów zielonogórskich (nr I, IV i V), żarskich (Liceum Społeczne, Liceum Ekonomiczne), Zespołu Szkół Ekologicznych w Zielonej Górze, Zespole Edukacyjnym w Chynowie, Szkole Podstawowej nr 8 w Żarach oraz trzech przedszkolach. Francuscy studenci byli także obserwatorami zajęć dydaktycznych i zapoznawali się z funkcjonowaniem najważniejszych instytucji w mieście (m. in. Urzędu Miejskiego, bibliotek, placówek oświatowych). Prócz tego zorganizowano dla nich zwiedzanie regionu oraz wycieczki do Żar, Żagania, Poznania i Krakowa.

Przed przyjazdem do Polski goście z Caen opracowali szereg materiałów mających na celu przybliżenie polskim uczniom i studentom francuskich tradycji, systemu szkolnictwa, muzyki czy gustów kulinarnych. Przywieźli również ze sobą wiele książek, broszur, kasety i albumy poświęcone głównie regionowi swojego pochodzenia – Normandii. Ich pobyt w Zielonej Górze na pewno przyczyni się do popularyzacji i promocji języka francuskiego. Jest to szczególnie istotne w obliczu polskich aspiracji europejskich, ponieważ właśnie w języku francuskim, obok angielskiego, wydawane są wszystkie dokumenty Unii Europejskiej.

Warto także zauważyć, iż coraz więcej absolwentów NKJF jest przyjmowanych we Francji na studia magisterskie, zaś ich dyplomy licencjackie są tam bez problemu honorowane.

wiadomości wydziałowe opr. Robert Skobelski



Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych

Nowe doktoraty

Po 1 września 2001 r. stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki na Wydziale Nauk Pedagogicznych i Społecznych uzyskały cztery osoby. **Mgr Maria Meyer** obroniła rozprawę na temat *Hierarchie wartości jako wyznaczniki zachowań sprzecznych z prawem (na podstawie badań młodzieży polskiej i niemieckiej)*. Jej promotorem był prof. dr hab. Marek Heine, a recenz-

zentami prof. dr hab. Bronisław Urban z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dr hab. Dorota Rybczyńska, prof. UZ.

Mgr Elżbieta Papiór obroniła rozprawę nt. *Akceptacja norm społecznych przez uczniów szkół ślubickich. Badania podłużne*. Promotorem pracy był prof. dr hab. Edward Hajduk z Uniwersytetu Zielonogórskiego, recenzentami natomiast byli: prof. dr hab.

Mieczysław Łobocki z UMCS w Lublinie oraz dr hab. Bogdan Idzikowski, prof. UZ.

Decyzją członków Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych otrzymały one 18 września 2001 r. stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. 4 grudnia br. natomiast zatwierdzono stopnie doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki paniom: **mgr Bożenie Matusiak**



DR MARIA MEYER



DR ELŻBIETA PAPIÓR



DR BOŻENA MATUSIAK



DR ELŻBIETA LIPOWICZ

(temat pracy - *Funkcjonowanie podstawowej szkoły dwujęzycznej w społeczności zróżnicowanej etnicznie*) i **mgr Elżbiecie Lipowicz** (temat pracy: *Wzory działalności zawodowej pracowników socjalnych ośrodków pomocy społecznej – opis i uwarunkowania*). Pierwsza z nich pisała pracę pod naukowym kierunkiem dr hab. Krystyny Ferenz, prof. ZU, recenzentami zaś byli - dr hab. Stefania Walasek, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego; prof. dr

hab. Bolesław Potyrała z Uniwersytetu Zielonogórskiego i dr hab. Jerzy Nikitorowicz, prof. Uniwersytetu Białostockiego. Promotorem mgr Lipowicz był natomiast dr hab.

Zdzisław Wołk, prof. UZ, a recenzentami - prof. dr hab. Józef Kargul z Uniwersytetu Zielonogórskiego i dr hab. Jerzy Szmagański, prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

Rektor na Wydziale

20 listopada br. członkowie Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych mieli zaszczyt gościć JM Rektora prof. zw. dr. hab. Michała Kisielewicz, który omówił istotne problemy związane z funkcjonowaniem Uniwersytetu Zielonogórskiego i odpowiadał na pytania pracowników nauki.



OD LEWEJ :
JM REKTOR PROF. ZW. DR HAB. MICHAŁ KISIELEWICZ, DZIEKAN WYDZIAŁU NAUK PEDAGOGICZNYCH I SPOŁECZNYCH
DR HAB. WIELISŁAWA OSMAŃSKA-FURMANEK, PROF. UZ, PRODZIEKAN DS. NAUKI - PROF. DR HAB. JÓZEF KARGUL
ZDJĘCIE: POŁA KULECZKA

Instytut Socjologii

Tradycją zielonogórskiego ośrodka socjologicznego stały się spotkania przedstawicieli różnych ośrodków akademickich zajmujących się problematyką pogranicza i transgraniczności. Czwarta już edycja konferencji z cyklu sesji organizowanych przez Instytut Socjologii we współpracy z Polskim Towarzystwem Socjologicznym i Lubuskim Towarzystwem Naukowym pt. *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej* odbędzie się 23-24 października 2002 r. Celem konferencji jest wymiana poglądów teoretyków, badaczy i ekspertów z różnych ośrodków w kraju i z zagranicy zajmujących się tą problematyką. Jej tematyka obejmuje m.in. następujące zagadnienia: teoretyczne i metodologiczne podstawy badań zjawisk transgranicznych; wyniki badań empirycznych prowadzonych na obszarach przygranicznych; tereny pogranicza jako miejsce życia, pracy i nauki. Specyfika miast i wsi przygranicznych; przeobrażenia świadomości społecznej mieszkańców terenów przygranicznych; relacje między pograniczem a narodem i społeczeństwem oraz problematykę euroregionów.

Konferencje pt. „Transgraniczność w perspektywie socjologicznej” odbywały się kolejno w latach: 1996, 1998, 2000. Rezultatem każdego spotkania była praca zbiorowa:

1. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej (pod red. L. Gołdyki, J. Leszkowicz-Baczyńskiego, L. Szczegóły, M. Zielińskiej).
2. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje (red. L. Gołdyki)
3. Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – III (red. J. Leszkowicz-Baczyński, w przygotowaniu).

Prace spotkały się z zainteresowaniem w środowiskach naukowych i uzyskały wysokie oceny recenzentów. W konferencjach uczestniczyli socjologowie z czołowych ośrodków akademickich, którzy zapowiedzieli swój udział w kolejnym spotkaniu.

Instytut Socjologii planuje w najbliższym czasie wizyty naukowe prof. Wojciecha Sitka, prof. Włodzimierza Winclawskiego oraz prof. Kazimierza Słomczyńskiego. O gościnnych wykładach poinformujemy w następnych wydaniach miesięcznika.

Pracownicy Instytutu planują również przedsięwzięcia badawcze:

- ❑ Prof. dr hab. I. Machaj – realizacja projektu badawczego „Tożsamość i kategoryzacje społeczne na obszarach pogranicza. Badania porównawcze”
- ❑ Dr M. Zielińska - współpraca naukowa z pracownikami Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. „Biograficzno-pokoleniowe, instytucjonalno-organizacyjne i regionalne wymiary różnicowania się świadomości społecznej” - projekt badań pod kierunkiem dr hab. Wojciecha Zaborowskiego; główni wykonawcy: prof. dr hab. Bogdan Mach, prof. dr hab. Anna Firkowska-Mankiewicz, prof. dr hab. Hanna Palska, dr M. Zielińska
- ❑ Dr J. Kurzępa – realizacja projektu badawczego dotyczącego zjawiska marginalizowania mieszkańców Ziemi Lubuskiej oraz przeprowadzenie badań nad procesami i zachowaniami przestępczymi na pograniczu zachodnim
- ❑ Prof. dr hab. I. Machaj, J. Leszkowicz-Baczyński – współpraca naukowa w ra-

mach międzynarodowego projektu badawczego „Postawy polityczne studentów” koordynowanego przez prof. dr hab. G. R. Wegmarshaus z Uniwersytetu Europejskiego Viadrina

- Współpraca Instytutu z Urzędem Marszałkowskim w Zielonej Górze – planowane badania na temat ubóstwa w województwie lubuskim
- Współpraca Instytutu z Uniwersytetem

Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą na temat postaw politycznych studentów

- Mgr D. Bazuń – badania nad funkcjonowaniem stowarzyszenia Monar

ESA

Zakład Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej

Zakład Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej jest jednostką naukowo-dydaktyczną w strukturze Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest jedyną placówką tego typu w Polsce zajmującą się zarówno badaniami naukowymi jak i pracą edukacyjną w zakresie wychowania seksualnego, zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego oraz zachowań seksualnych. Przy Zakładzie działa Poradnia Młodzieżowa i Rodzinna Towarzystwa Rozwoju Rodziny. Łączenie działalności naukowo-badawczej z praktyką spotyka się z dużym uznaniem w instytucjach międzynarodowych.

Pracownicy na kierunkach studiów: pedagogika pracy socjalnej, opiekuńcza, terapeutyczna, resocjalizacyjna, animacja społeczno-kulturalna, socjologia, filozofia, prowadzą następujące przedmioty: pedagogika seksualna, wychowanie seksualne, społeczne i kulturowe uwarunkowania zachowań seksualnych, edukacja zdrowotna, teoria i praktyka poradnictwa. W Zakładzie organizowane są również szkolenia dla różnych grup zawodowych (pracownicy socjalni, pedagodzy, nauczyciele, policjanci, służba graniczna, pielęgniarki, lekarze) poświęcone zagadnieniom zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, profilaktyce AIDS, seksualności młodzieży, prostytucji i handlowi kobietami.

Zainteresowania badawcze pracowników Zakładu koncentrują się wokół następujących zagadnień:

- seksualizm dzieci i młodzieży,
- zachowania seksualne Polaków w kontekście HIV/AIDS z uwzględnieniem różnych grup: osoby świadczące usługi seksualne, osoby uzależnione od środków odurzających, mężczyźni homoseksualni
- wiedza i postawy Polaków wobec zagadnień HIV/AIDS,
- przemoc seksualna,
- używanie prezerwatyw,
- stan edukacji seksualnej w Polsce,
- uwarunkowania wychowania seksualnego w rodzinie.

Niektóre badania realizowane są w ramach Międzynarodowego Projektu Badawczego *Evaluation of National Programme of AIDS* opracowanego przez Światową Organizację Zdrowia, którego celem jest ewaluacja narodowych programów zapobiegania epidemii HIV. W Polsce badania te były realizowane przez Zakład we współpracy z ONZ-UNDP i Ministerstwem Zdrowia.

Pracownicy Zakładu współpracują z wie-

loma organizacjami i instytucjami zarówno w kraju jak i za granicą: Towarzystwo Rozwoju Rodziny, Krajowe Centrum ds. AIDS, Krajowe Biuro ds. Zapobiegania Narkomanii, Komenda Główna Policji, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju Społecznego (UNDP), Fundacja Przeciwdziałania Handlowi Kobietami LA STRADA, Ogólnopolskie Stowarzyszenie na Rzecz Prewencji HIV/AIDS i Innych Chorób, Przenoszonych Drogą Płciową TADA, Urząd Marszałkowski, Urząd Miasta, Międzynarodowe Stowarzyszenie Do Walki z Dziecięcą Pornografią, Prostytucją i Komercją Seksualną ECPAT, Bangkok (Tajlandia) – wizyta studyjna Przedstawiciela Regionalnego Natalii Buratti – 7 kwietnia 2001 r., UNAIDS, Szwajcaria, Open Society Institute, USA, Mobilization Against AIDS International, USA, Deutsche Gesellschaft für Geschlechterziehung, Niemcy, Berliner AIDS Hilfe, Niemcy.

Od 1 czerwca 2001 r. w Zakładzie rozpoczęła działanie komórka zajmująca się analizą i monitoringiem sieci internetowej, przeglądaniem witryn WWW pod kątem pornografii i prostytucji dziecięcej. Wyposażono również salę do terapii z lustrem weneckim z możliwością rejestracji. Zakup sprzętu niezbędnego do ww. działań był możliwy dzięki dotacji 100 tys. zł Prezydenta Miasta Zielonej Góry. Dofinansowanie to zostało przekazane w dwóch równych transzach Wyższej Szkole Pedagogicznej i Zarządowi Oddziału Towarzystwa Rozwoju Rodziny w Zielonej Górze. Podjęta została również inicjatywa utworzenia pierwszej w Polsce agencji stowarzyszenia ECPAT. Celem stowarzyszenia będzie tworzenie grup wsparcia psychospołecznego dla dzieci wykorzystywanych seksualnie, ochrona praw dziecka, współpraca z instytucjami wymiaru sprawiedliwości a także z władzami samorządowymi i organami administracji lokalnej.

Przy Zakładzie działa też od 1988 roku Koło Naukowe Wychowania Seksualnego i Profilaktyki AIDS. Pracują w nim studenci zainteresowani pogłębieniem wiedzy z zakresu seksualności człowieka i prewencji STI, w tym HIV/AIDS. Poza cotygodniowymi spotkaniami edukacyjnymi, studenci uczestniczą w zajęciach warsztatowo-treningowych, organizują imprezy o charakterze prewencyjnym skierowane głównie do młodzieży i środowisk studenckich, prowadzą edukację równieśniczą, uczestniczą w spotkaniach edu-

kacyjnych w szkołach, wyjeżdżają na międzynarodowe spotkania studenckie poświęcone problematyce HIV/AIDS, współuczestniczą w przygotowywaniu konferencji naukowych organizowanych przez Zakład.

W lipcu tego roku studenci uczestniczyli w obozie edukacyjnym nt. wychowania seksualnego w Łebie organizowanym przez Zarząd Główny Towarzystwa Rozwoju Rodziny. W tym samym miesiącu jeden z członków koła uczestniczył w wizycie studyjnej w Szwecji w RFSU (Szwedzkim Towarzystwie Wychowania Seksualnego).

Pracownicy Zakładu byli organizatorami wielu konferencji naukowych ogólnopolskich i międzynarodowych skierowanych do pedagogów, nauczycieli, psychologów, pracowników socjalnych, pielęgniarek, lekarzy, pracowników naukowych, policjantów, katechetów. Co roku uczestniczą w *Światowym Memoriale Pamięci i Mobilizacji w Walce z AIDS*.

W istniejącej przy Zakładzie Poradni prowadzone jest poradnictwo okołotestowe i badania w kierunku wykrycia zakażenia HIV (Punkt Konsultacyjno-Diagnostyczny finansowany przez Ministerstwo Zdrowia), poradnictwo psychologiczne, terapia indywidualna i grupowa, grupy wsparcia dla studentów, młodzieży oraz dzieci wykorzystywanych seksualnie a także ofiar przemocy seksualnej (np. kobiety po gwałtach). Jesteśmy jedynym ośrodkiem akademickim, poza klinikami akademii medycznych, w którym prowadzone jest poradnictwo okołotestowe HIV. Od połowy lat 80., przy Zakładzie, prowadzone są działania edukacyjne i prewencyjne w środowisku osób świadczących usługi seksualne. W bieżącym roku rozpoczęła się współpraca z Open Society Institute (Fundacja im. G. Sorosa, USA) – program redukcji szkód w środowisku osób świadczących usługi seksualne i uzależnionych od narkotyków. Działania edukacyjne oraz poradnictwo skierowane do różnych grup prowadzone są również z wykorzystaniem mediów (lokalnych rozgłośni radiowych oraz telewizji lokalnych i ogólnopolskich). Dzięki tej współpracy w zielonogórskim oddziale Polskiego Radia powstał cykl 10-minutowych audycji nt. seksualności skierowany do młodzieży a możliwy do wykorzystywania podczas zajęć z wychowania seksualnego.

oprac. Pola Kuleczka

Naukowe Koło Pedagogiki Opiekuńczej

Naukowe Koło Pedagogiki Opiekuńczej zarejestrowane zostało w WSP TK 20 maja 1997 r.

Celami statutowymi koła są:

- Podejmowanie badań empirycznych i kształtowanie umiejętności pisania tekstów naukowych, organizowanie seminariów i konferencji oraz spotkań z ciekawymi ludźmi nauki i praktyki w zakresie opieki i wychowania dzieci i młodzieży w różnych układach i sytuacjach opiekuńczo-wychowawczych;
- Kształtowanie kompetencji pedagogicznych studentów, opracowywanie i realizacja cykli zajęć wychowawczo-opiekuńczych, okazjonalnych spotkań z dziećmi i młodzieżą w środowisku lokalnym oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych;
- Utrzymywanie współpracy z lokalnymi organizacjami społecznymi działającymi na rzecz opieki i wychowania dzieci i młodzieży w środowisku rodzinnym, szkolnym oraz pozarodzinnym i pozaszkolnym;
- Integracja studentów z pracownikami nauki zajmującymi się pedagogiką opiekuńczą, tworzenie tradycji kierunku, organizowanie corocznego uroczystego wręczenia dyplomów absolwentom pedagogiki opiekuńczej i terapeutycznej;
- Rozwijanie umiejętności gry na gitarze i jej wykorzystanie w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą, tworzenie ze-

społu najlepiej grających osób.

Planowane przedsięwzięcia na 2001 rok

- Rola świetlic szkolnych i pozaszkolnych w mieście (raport z badań, seminarium, zielonogórski konkurs na twórczy pomysł wychowawczo-opiekuńczy świetlicy). Przygotowanie do druku raportu z badań wykonanych w roku 2000 sytuacji dzieci w zielonogórskich świetlicach szkolnych i seminarium, konkurs na twórczy pomysł wychowawczo-opiekuńczy dla świetlicy.
- Wyjazd szkoleniowy studentek V roku prowadzących świetlicę środowiskową - 17 osób do Lubiatowa i wybranego domu dziecka znajdującego się w okolicy.
- V uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom pedagogiki opiekuńczej i terapeutycznej - listopad.
- Przeprowadzenie badań dotyczących zainteresowań dzieci i młodzieży oraz przyczyn i stanu rozszerzającego się zjawiska nudy młodzieży w mieście.
- Założenie i prowadzenie strony internetowej dotyczącej działalności koła.
- Zaproszenie na gościnny wykład dr. Albi- na Kelma z Warszawy na temat przemian w rodzinnych i instytucjonalnych formach opieki zastępujących rodzinę dziecka.
- Zaproszenie wychowanków domu dziecka w Koźuchowie do Zielonej Góry.
- Organizowanie seminarium na temat dziecka opuszczonego w społeczeństwie.
- Obóz adaptacyjny dla studentów I roku pedagogiki i specjalności opieka i pomoc

środowiskowa.

- Utrzymywanie kontaktu i zachęcanie do współpracy absolwentów pedagogiki opiekuńczej – ankieta.

W roku akademickim 2000/2001 rozpoczęliśmy swoją działalność w Naukowym Kole Pedagogiki Opiekuńczej, chcieliśmy spotykać się z dziećmi, uatrakcyjnić im spędzanie wolnego czasu. Naprzeciw naszym oczekiwaniom wyszła dr Grażyna Gajewska proponując nam udział w badaniach na temat funkcjonowania świetlic szkolnych w mieście. Przez kilka miesięcy odwiedzaliśmy świetlice szkolne, rozmawialiśmy z wychowawcami, pomagałyśmy dzieciom w wypełnianiu ankiet. Był to dla wielu z nas pierwszy kontakt z tak dużą liczbą dzieci jak również z instytucją świetlicy szkolnej, niezapomniane doświadczenie i oryginalna praktyka. Wrażenia były różne, w zależności od tego, w której świetlicy byliśmy. Należy bowiem przyznać, że stan świetlic szkolnych jest bardzo zróżnicowany (pod pojęciem stan rozumiem tu: wyposażenie, stosunek wychowawców do dzieci, liczbę dzieci przypadających na jednego wychowawcę, atmosferę panującą w świetlicy). Wyniki tych badań zostały zaprezentowane 8 listopada 2001 r. podczas forum wychowawców świetlic zorganizowanego przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli oraz studentów Naukowego Koła Pedagogiki Opiekuńczej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Notatka na ten temat ukazała się w „Gazecie Lubuskiej” 9 listopada 2001 roku.

Członkowie Koła

Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Przemoc seksualna wobec dzieci”

W roku 1999 na terenie Polski stwierdzono 4229 przestępstw przeciwko wolności seksualnej. Pokrzywdzone zostały 3202 osoby, w tym 1957 nieletnich. Skala tego zjawiska jest przerażająca, dlatego Zakład Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej oraz Instytut Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego przy współpracy Towarzystwa Rozwoju Rodziny zorganizowali Międzynarodową Konferencję *Przemoc seksualna wobec dzieci*. Jej kierownikiem naukowym był dr hab. Zbigniew Izdebski. Odbывała się ona 26-27 września 2001 r. Uczestnicy konferencji zauważyli potrzebę wzmocnienia działań na rzecz dzieci wykorzystywanych seksualnie oraz stworzenie procedur angażujących różnych specjalistów w pracę z dzieckiem – ofiarą przemocy seksualnej.

Pedagodzy zwrócili uwagę na fakt, że prostytucja i pornografia dziecięca jest cały czas zjawiskiem mało znanym, niedostrzeganym i co jest bardzo groźne – ukrywany. Wykazali oni, że programy profilaktyczne są przygotowywane i realizowane najwyżej w dużych miastach, gdzie zaplecze specjalistyczne jest bardziej rozwinięte. Ważne jest wypracowy-

wanie systemu pomocy dzieciom krzywdzonym oraz integrowanie działań instytucji samorządowych i państwowych.

Niezwykle ważne jest aby dziecko, które jako ofiara przemocy jest nieufne i skryte, mogło nawiązać kontakt z osobą dorosłą. Jeżeli więc istnieje dobry kontakt między dzieckiem a nauczycielem, pedagogiem, pracownikiem socjalnym czy pielęgniarką należy go podtrzymywać niezależnie od współpracy z innymi służbami. Niezbędne wydaje się też stworzenie specjalnych programów współpracy pomiędzy szpitalami i policją, a ośrodkami terapeutycznymi. W przypadku zgłoszenia się ofiary przemocy do szpitala, z ośrodka terapeutycznego powinna być wysłana osoba, która będzie towarzyszyła podczas pobytu w tej placówce oraz udzieli wsparcia i zadba o to, aby osoba poszkodowana została odpowiednio potraktowana i nie musiała odpowiadać na więcej pytań niż jest to konieczne. W Polsce dotychczas nie ma systemu, który chroniłby dzieci przed wielokrotnym przesłuchiowaniem, co tym samym zmniejszałoby stres związany z udziałem w czynnościach procesowych. Do dziś zdarza się, że prokurator, lekarz czy policjant nie

potrafią zadać ofiarze pytania. W ostatnim okresie coraz częściej trafiają do Zakładów Psychologii Sądowej przypadki, w których ze względu na charakter przestępstwa i stwierdzone przez terapeutów zaburzenia stanu psychicznego pokrzywdzonych dzieci, nie zostają one w ogóle przesłuchane w sprawie. Co więcej, ze względu na upływ czasu organy procesowe kwestionują opinie wydane przez specjalistów, pod których opieką nieletni pozostają. Prowadzi to do przedłużenia procedury, a w konsekwencji komplikuje sytuację pokrzywdzonych i opóźnia rozstrzygnięcie sprawy.

W konferencji wzięło udział 220 uczestników. Wśród nich znaleźli się nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy szkolni, psychologowie oraz pracownicy ośrodków szkolno-wychowawczych, zakładów poprawczych, poradni psychologiczno-pedagogicznych. W obradach aktywnie uczestniczyli też przedstawiciele służby zdrowia, policji, sądów, prokuratury oraz dziennikarze i politycy. O sytuacji za granicą mówili goście z Niemiec, Szwecji i Belgii.

Konferencja dofinansowana została przez: Ambasadę Holandii, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Urząd Miejski w Zielonej Górze. Honorowy patronat nad konferencją objęła Barbara Labuda – Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP.

ESA

Współpraca Pedagogów Z Brandenburgią

W ramach działalności Zakładu Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej (w związku z projektem badawczym „*Międzykulturowe związki sąsiadujących regionów Polski i Niemiec, Lubuskiego i Brandenburgii*”, realizowanym przez nas wspólnie z berlińskim Uniwersytetem Humboldta oraz Uniwersytetem Warszawskim), 22-23 listopada br. zorganizowaliśmy wraz z Regionalnym Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze polsko-niemiecką konferencję, której tematem była edukacja kulturalna dorosłych w obu regionach. Spotkanie odbyło się w siedzibie Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, a jego celem była wymiana doświadczeń pomiędzy przedstawicielami polskich i niemieckich instytucji, tworzącymi oferty edukacji kulturalnej dorosłych. Istotnym zamierzeniem organizatorów konferencji było także stworzenie okazji do nawiązania bezpośrednich kontaktów między animatorami kultury w Lubuskim i Brandenburgii, które mogłyby zaowocować dalszą dwustronną współpracą, a co za tym idzie ożywieniem wymiany kulturalnej obu regionów. Jednocześnie zamiarem zespołów naukowych realizujących wyżej wspomniany projekt badawczy było nawiązanie ścisłej współpracy z szefami

instytucji, a przez to stworzenie pełniejszego obrazu instytucjonalnej edukacji dorosłych w Polsce i Niemczech.

Ze strony niemieckiej w przedsięwzięciu tym wzięli udział (oprócz przedstawicieli Uniwersytetu Humboldta z panią Prof. Wiltrudt Gieseke na czele) przedstawiciele uniwersytetów ludowych we Frankfurcie n/O, Dahme Spreewald, a także Uranii we Frankfurcie n/O, Ewangelickiego Koła Edukacji Dorosłych w Dahme Spreewald, Europahaus Angermünde, KVHS Oberspreewald/Lausitz oraz Centrum dla Kobiet w Cottbus.

Stronę polską reprezentowali przedstawiciele Uniwersytetu Zielonogórskiego (prof. dr hab. Józef Kargul, prof. dr hab. Edward Hajduk), Dyrektor Regionalnego Centrum Animacji Kultury (mgr Gerard Nowak), przedstawiciele Uniwersytetu Warszawskiego, kierownicy lubuskich instytucji kultury oraz stowarzyszeń, zajmujących się edukacją dorosłych: Zofia Banaszak, Zielonogórski Uniwersytet Trzeciego Wieku; Michał Ciesielski, Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich, Zielona Góra; Danuta Kaczmarek, Gubiński Dom Kultury Edward Korban, Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Gorzów Wlkp.; Józef Kosiak,

Klub Inteligencji Katolickiej, Zielona Góra; Władysław Olszowy, Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Gorzów Wlkp.; Wilhelm Skibiński, Wspólnota Bukowińska, Zielona Góra; Irena Sopka, Towarzystwo Ludoznawcze Oddział, Ochla; Krystyna Stachów, Gminne Centrum Kultury, Niegosławice; Kazimierz Sznabel, Żarski Dom Kultury (UTW); Zbigniew Szumski, Danuta Sobocińska, Świebodziński Dom Kultury; Ewa Żuryło, Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji.

Dyskusja skupiła się wokół trzech głównych tematów: edukacja kulturalna seniorów, działalność typowych instytucji edukacji kulturalnej w Polsce i w Niemczech, perspektywy i ograniczenia współpracy polskich i niemieckich instytucji edukacji kulturalnej.

Konferencja została oceniona przez jej uczestników jako niezwykle udane i ciekawe przedsięwzięcie, którego głównie podkreślaną zaletą była możliwość konfrontacji rozważań teoretycznych z otaczającą nas praktyką społeczną. Powstałe podczas konferencji pomysły wspólnych projektów oraz materiały do badań usatysfakcjonowały organizatorów i zachęciły do prac nad przygotowaniem dalszych tego typu spotkań.

Mirosław Gancarz

Konkurs recytatorski

W Zakładzie Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej co roku w styczniu odbywa się Akademicki Konkurs Recytatorski skierowany do studentów i pracowników wyższych uczelni.

W 2002 r. odbędzie się już jego piąta edycja. Laureaci tego konkursu obejmującego zarówno recytację, poezję śpiewaną jak i teatr

jednego aktora reprezentują co roku środowisko akademickie na wojewódzkich eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Studenci animacji społeczno-kulturalnej organizują również innego rodzaju przedsięwzięcia artystyczne. Jednym z nich jest powstałe niedawno C.H.U.K. - Centrum Hamowania Uderzeń Kultury. Jest to długo-

falowy projekt artystyczny, którego twórcami są Dominik Złotkowski (IV ASK) i Adam Buczek (V ASK). 18.12.2001 r. w „Mrowisku” odbędzie się premiera tego przedsięwzięcia pt. „*Już Ci nie ufam*”. Na kolejną propozycję artystyczną zatytułowaną „*Mickiewicz + Słowacki = euro*” studenci zapraszają w styczniu 2002 roku.

Małgorzata Olejarsz

Dylematy edukacji

6 listopada 2001 r. odbyło się spotkanie dyskusyjne z autorem książki „*Rozjaśnić egzystencję. O dylematach i rozdrożach edukacji*” prof. dr. hab. Wojciechem Pasternikiem. Do dyskusji wprowadził Autor książki, zaś spotkanie prowadził dr hab. Edward Ko-

zioł. Dyskusja oscylowała wokół następujących kontrowersyjnych problemów:

- ☐ Czy można godzić religię i naukę?
- ☐ Problem tożsamości współczesnej myśli pedagogicznej;
- ☐ Relacje między filozofią a pedagogiką;

- ☐ Cele edukacji;
- ☐ Kompetencje nauczycieli;
- ☐ Nauka a religia.

Zapowiedziano następne spotkania dyskusyjne

Koło Naukowe „Galeria-Teatr Mrowisko”

Koło naukowe „Galeria-Teatr Mrowisko”, którego opiekunem naukowym jest dr Wiesław Hudon, istnieje od 1999 roku przy Zakładzie Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej

i skupia kilkunastu studentów animacji społeczno-kulturalnej. Koło zajmuje się między innymi promowaniem studenckiej działalności artystycznej (w szczególności fotograficz-

nej i teatralnej) na terenie Uniwersytetu Zielonogórskiego i miasta.

Działalność artystyczna studentów Animacji Społeczno Kulturalnej

Studencką działalnością muzyczną zajmuje się przede wszystkim dwoje studentów z III roku ASK – T. Łupak i C. Czarniecka

przygotowując programy częściowo z pracownikami Zakładu a częściowo z wyspecjalizowanymi instruktorami z placówek kultu-

ralnych. Dopracowali się własnych programów. W wielu konkursach wokalnych, odnieśli znaczące sukcesy (m.in. nagroda Eurydyki



Koło Naukowe „Galeria-Teatr Mrowisko”

Koło naukowe „Galeria-Teatr Mrowisko”, którego opiekunem naukowym jest dr Wiesław Hudon, istnieje od 1999 roku przy Zakładzie Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej

i skupia kilkunastu studentów animacji społeczno-kulturalnej. Koło zajmuje się między innymi promowaniem studenckiej działalności artystycznej (w szczególności fotograficz-

w zakresie muzyki estradowej - T. Łupak, nagroda w zakresie poezji śpiewanej na Eliminacjach Centralnych Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego - C. Czarnecka). W pozadydaktyczną działalność teatralną zaangażowany jest przede wszystkim K. Trznadel (V rok ASK), twórca czterech autorskich spektakli (piąta premiera w przygotowaniu), uczestnik międzynarodowych i krajowych warsztatów teatralnych, od bieżącego roku bierze udział w trzyletnim międzynarodowym projekcie teatralnym realizowanym przez amerykańskich współpracowników Jerzego Grotowskiego. W happeningach i performance specjalizują się m.in. Dominik Złotkowski (IV rok ASK) i Adam Buczek (V ASK) – organizatorzy cyklicznych Dni Performera. Studenci ASK są twórcami kabaretu „Posłuchajcie” (Eliza Rapała (IV ASK), Tomasz Łupak (IV ASK), Jarosław Jaros (III ASK) oraz współdziałają w innych kabaretach, np. w kabarecie „Szum” (Aneta Bryś (V ASK). Zespoły te koncertują na terenie całego kraju oraz biorą udział w licznych konkursach i festiwalach kabaretowych.

oprac. Pola Kuleczka

Forum wychowawców świetlic

Naukowe Koło Pedagogiki Opiekuńczej działające przy Zakładzie Pedagogiki Opiekuńczej i Specjalnej Uniwersytetu Zielonogórskiego współpracując z Pracownią Pedagogicznego Doskonalenia Nauczycieli Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze zorganizowało 8 listopada 2001 r. *Forum wychowawców świetlic*. Jego adresatami byli głównie uczestnicy kursu kwalifikacyjnego z zakresu pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, którzy w dużej części pracują w świetlicach szkolnych w Zielonej Górze lub województwie lubuskim.

Celem forum było podjęcie dyskusji na temat funkcjonowania świetlic. Ciekawą, spontaniczną, żywą, niekiedy burzliwą debatę

poprzedziły zaplanowane wystąpienia. Edyta Jaśkowiec studentka IV roku pedagogiki opiekuńczej opisała wrażenia jakie wyniesione z przeprowadzanych, wiosną 2001 roku, badań dzieci podopiecznych świetlic szkolnych oraz przedstawiła opracowanie dotyczące pożytków wynikających z uczęszczania dzieci do świetlicy. Dr Grażyna Gajewska przedstawiła opracowany raport o sytuacji w 20 świetlicach (16 zielonogórskich oraz 4 z innych miast) oraz wyniki badań z wywiadów przeprowadzonych z 627 dziećmi. Poproszono także o zaprezentowanie badań - wykonywanych w ramach kursu kwalifikacyjnego - pracownika ODN, który diagnozował świetlice na terenie Zielonej Góry w latach sześć-

dziesiątych ubiegłego stulecia. Spotkanie odbyło się w Lubuskim ODN. Zakończone zostało prezentacją opracowanej książki G. Gajewskiej pt. *Elementy pedagogiki opiekuńczej oraz metodyki opieki i wychowania*. Zebranych zaproszono na wiosnę 2002 roku na kolejne seminarium teoretyczno-metodyczne, które zorganizuje Naukowe Koło Pedagogiki Opiekuńczej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Dyskusje podjęte w czasie forum odzwierciedlały „radości i smutki” działalności świetlic, okazały się potrzebne, wręcz konieczne. Wspaniałe było to, że żywo uczestniczyły w nich studentki pedagogiki opiekuńczej.

Grażyna Gajewska

Nasze wrażenia z Rodzinnego, sportowego łapania Mikołaja uczniów klasy III d które odbyło się w Szkole Podstawowej nr 18 w Zielonej Górze 1 grudnia 2001 roku

Było miło, było fajnie
Pamiętką niech pozostanie
Ten tomik wierszy
Wspólnie, rodzinnie napisany



Kto dzisiaj Mikołaja łapał
Będzie w nocy głośno chrapał
I dostanie też prezenty
Bo Mikołaj jest nasz – święty
A więc drogi Mikołaju



Nasza rodzinka cała i zdrowa
Przeszła wszystkie zadania sportowe

Poprzebywaj w naszym kraju
Pokaż swoją świętą szatę
Uciesz też mą mamę, tatę ...
Nie bądź dla nas drętwy, srogi
Kiedy przyjdiesz - wytrzymaj nogi
Gdyż my Ciebie tak kochamy
Że już dziś w drzwiach czekamy.
(Rodzina Pawła Witkowskiego)

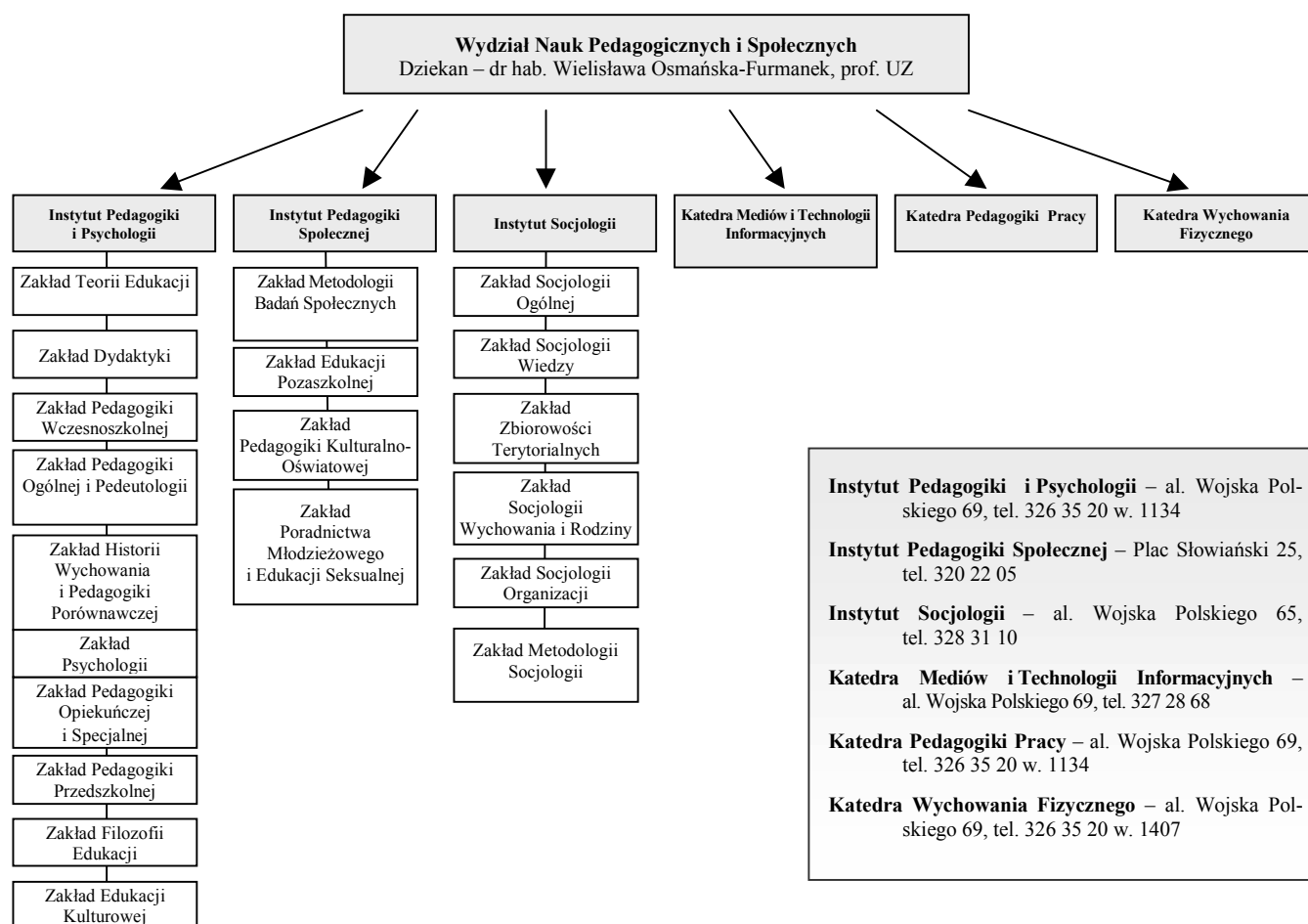
Było rzucanie, bieg i skakanie
Łowienie karpi i lin przeciąganie
Trudnych torów pokonywanie
I świętego Mikołaja łapanie
Cała rodzinka, choć trochę zmęczona
Jest do sportu wprost stworzona
Wszyscy się bardzo mocno starali
Wszystkie przeszkody pokonywali
Przebiegliśmy każdy tor kręty
A wszystko po to, by dostać prezenty!

(Rodzina Piotra Pardej)

Wszystkim studentkom zaangażowanym w proces przygotowania tego ciekawego metodycznie pomysłu z zakresu współpracy z rodzicami, a szczególnie: Elżbiecie Zimnej, Sylwii Mesjasz, Patrycji Sadowskiej, Monice Ponichtera, Małgorzacie Jankowiak, Magdzie Dyjas, Magdzie Dąbrowny, składam serdeczne podziękowania.

Opiekun Naukowego Koła Pedagogiki Opiekuńczej – dr Grażyna Gajewska.

Struktura organizacyjna Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych



wiadomości wydziałowe opr. Pola Kuleczka

Szkoła Nauk Ścisłych i Ekonomicznych

Wydział Nauk Ścisłych

Instytut Fizyki

Seminaria instytutowe:

- ❑ 13 listopada – „Nagroda Nobla 2001: piąty stan materii” – dr hab. Van Cao Long, prof. UZ;
- ❑ 11 grudnia – „Osobliwe zaburzenia operatorów Schrödingera” – prof. dr hab. Witold Karwowski.

Zakład Teorii Oddziaływań Fundamentalnych

Seminaria zakładowe

- ❑ 12 listopada – „Struna niekrytyczna i teoria Liouville’a” – dr hab. Zbigniew Jaskólski, prof. UZ;
- ❑ 26 listopada – „Czy mechanika kwantowa wymaga, aby każda cząstka elementarna miała taką samą masę, jak jej antycząstka?” – dr hab. Krzysztof Urbanowski, prof. UZ.

Justyna Jankiewicz

Informacje z posiedzenia Rady Wydziału Nauk Ścisłych

W dniu 5 grudnia 2001 roku odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Nauk Ścisłych. W toku obrad przyjęto między innymi uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowych zasad dotyczących toku studiów oraz uchwałę dotyczącą trybu postępowania w sprawie wniosków o urlopy naukowe, stypendia naukowe i nagrody. Dyrektorzy Instytutów Matematyki i Fizyki zaproponowali zmiany w planach studiów dla tych kierunków. Ponadto Rada zaopiniowała plan wydawniczy Wydziału Nauk Ścisłych na rok 2002.

Mariusz Michta

Sprostowanie

W poprzednim wydaniu „Uniwersytetu Zielonogórskiego” (nr 2) autorstwo informacji z Instytutu Matematyki mylnie przypisaliśmy Mariuszowi Michcie. Tymczasem autorką ciekawych i starannie przygotowanych informacji była **Pani dr Teresa Janiak**. Przepraszamy.

redakcja



BUDOWANY OBIEKT WYDZIAŁU NAUK ŚCISŁYCH SIĘGNAŁ JUŻ TRZECIEJ KONDYGNACJI

Wydział Zarządzania

Na podstawie ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze (Dz. U. 74 poz. 785), art. 51 ust. 1 pkt.1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 65 poz. 385 wraz z p. zm.), uchwały Rady Wydziału Zarządzania z dnia 10 października 2001 r. oraz uchwały Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 24 października 2001 r. struktura Wydziału Zarządzania przedstawia się następująco:

Pełną strukturę organizacyjną Wydziału Zarządzania, wraz z Zakładami przedstawia schemat I.

Instytut Zarządzania ma swoją siedzibę przy ul. Energetyków 2, a pozostałe dwa Instytuty mieszczą się przy ul. Podgórnej.

Wydział Zarządzania kształci studentów na kierunku Zarządzanie i Marketing. Pełny zakres możliwości kształcenia na tym kierunku przedstawia schemat II.

Wydział podjął starania o otwarciu nowego kierunku studiów: Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze.

W dniu 14 listopada 2001 Rada Wydziału podjęła uchwałę w sprawie określenia specjalności i limitów przyjęć na studia kierunek Zarządzanie i Marketing oraz Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze (warunkowo po zatwierdzeniu kierunku przez MEN) w roku akademickim 2002/2003.

DZIEKAN

dr hab. inż. **Daniel Fic**, prof. UZ

PRODZIEKAN ds. Studenckich

dr hab. inż. **Magdalena Graczyk**, prof. UZ

PRODZIEKAN

ds. Nauki i Infrastruktury Technicznej
prof. dr hab. inż. **Zbigniew Banaszak**

W skład Wydziału wchodzi trzy Instytuty:

INSTYTUT ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA

Dyrektor:

dr hab. inż. **Janina Stankiewicz**, prof. UZ

INSTYTUT INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA

Dyrektor:

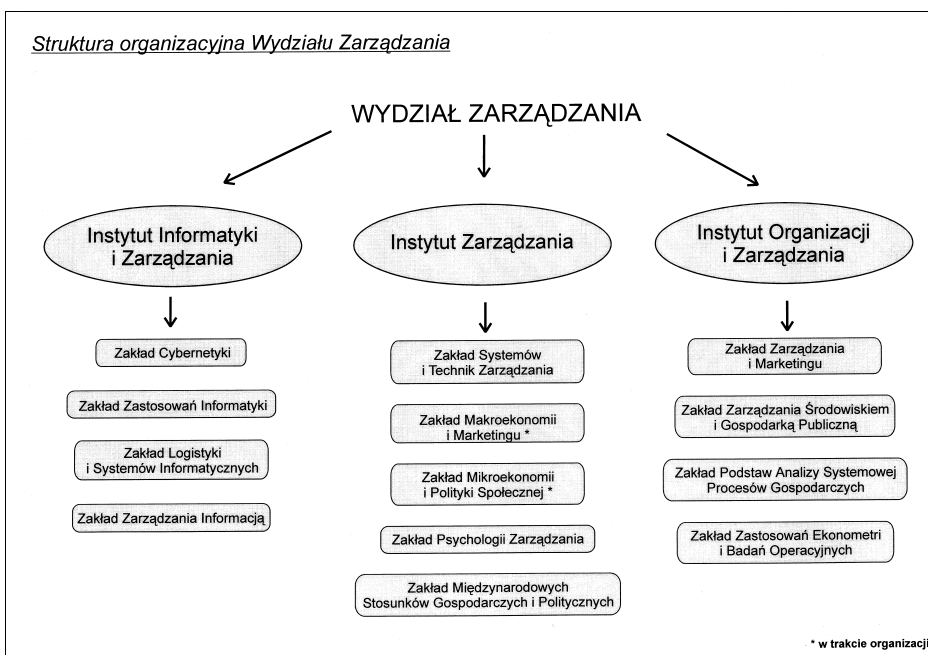
dr hab. inż. **Maciej Walkowiak**, prof. UZ

INSTYTUT ZARZĄDZANIA

Dyrektor:

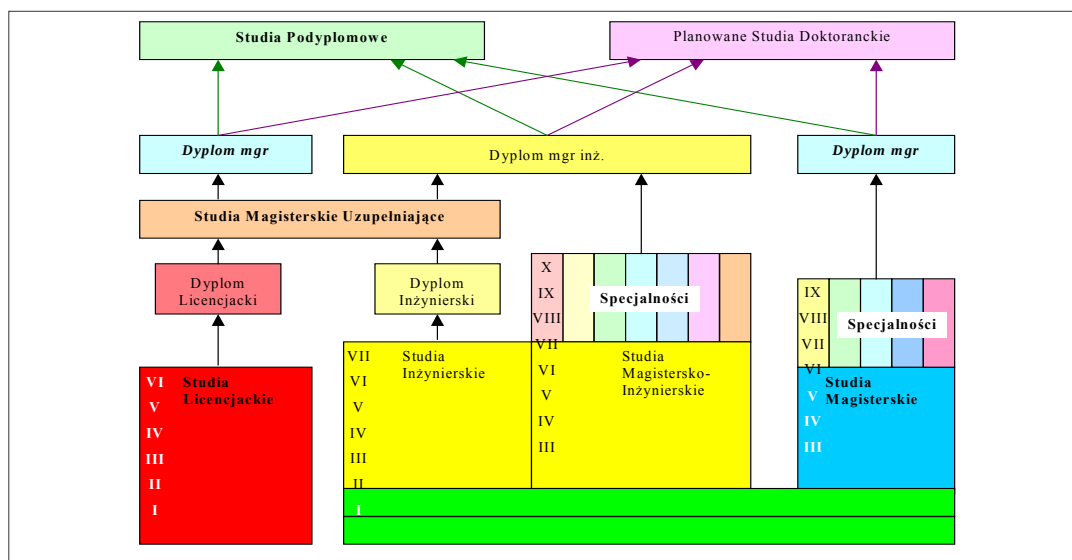
dr hab. **Lesław Koćwin**, prof. UZ.

Struktura organizacyjna Wydziału Zarządzania



* w trakcie organizacji

SCHEMAT I



SCHEMAT II

STUDIA DZIENNE

Kierunek i specjalności	Rodzaj studiów	Czas trwania studiów
Zarządzanie i Marketing Specjalność po siódmym semestrze	magistersko-inżynierskie z możliwością ukończenia na poziomie wyższych studiów zawodowych	5 lat 3,5 roku
- Europejska integracja gospodarcza - Zarządzanie strategiczne - Marketing i zarządzanie zasobami ludzkimi - Zarządzanie finansami - Zarządzanie małymi i średnimi przedsiębiorstwami - Zarządzanie środowiskiem i gospodarką publiczną - Informatyka w zarządzaniu - Controlling w zintegrowanych systemach zarządzania		
Zarządzanie i Marketing Specjalność po szóstym semestrze	magisterskie	4,5 roku
- Handel - Systemy zarządzania - Międzynarodowa polityka gospodarcza - Zarządzanie potencjałem społecznym		
Zarządzanie i Marketing	licencjackie	3 lata
Stosunki Międzynarodowe*	magisterskie	5 lat
Zarządzanie i Marketing Specjalność	magisterskie uzupełniające	2 lata
Administracja publiczna		

* w trakcie organizacji

Na kierunku, na którym jest możliwość wyboru specjalności, student wybiera jedną z nich w terminie ustalonym przez dziekana. O przyjęciu na specjalność decyduje Dziekan w ramach istniejących możliwości Wydziału na podstawie zasad ustalonych przez Radę Wydziału. Specjalność może nie zostać uruchomiona, jeżeli liczba studentów deklarujących jej wybór będzie mniejsza od 30 osób.

STUDIA ZAOCZNE – MAGISTERSKIE (Uzupełniające)

Kierunek i specjalności	Rodzaj studiów	Czas trwania studiów
Zarządzanie i Marketing	magistersko-inżynierskie	2 lata
- Europejska integracja gospodarcza - Zarządzanie małymi i średnimi przedsiębiorstwami - Marketing i zarządzanie zasobami ludzkimi - Zarządzanie środowiskiem i gospodarką publiczną		

STUDIA ZAOCZNE

Kierunek i specjalności	Rodzaj studiów	Czas trwania studiów
Zarządzanie i Marketing Specjalność po siódmym semestrze	magistersko-inżynierskie z możliwością ukończenia na poziomie wyższych studiów zawodowych	5 lat 3,5 roku
- Europejska integracja gospodarcza - Zarządzanie strategiczne - Marketing i zarządzanie zasobami ludzkimi - Zarządzanie finansami - Zarządzanie małymi i średnimi przedsiębiorstwami - Zarządzanie środowiskiem i gospodarką publiczną - Informatyka w zarządzaniu - Controlling w zintegrowanych systemach zarządzania		
Zarządzanie i Marketing Specjalność:	magistersko-inżynierskie z możliwością ukończenia na poziomie wyższych studiów zawodowych	5 lat 3,5 roku
Bankowość i Finanse		
Zarządzanie i Marketing	licencjackie	3 lata
Stosunki Międzynarodowe*	magisterskie	5 lat

* warunkowo po zatwierdzeniu kierunku przez MEN

Zasady rekrutacji zostaną podane w specjalnym informatorze.

Anna Walaszek-Babiszewska

Instytut Organizacji i Zarządzania

Management

W grudniu ukaże się już po raz piąty polskojęzyczne wydanie *Managementu* (wydanie anglojęzyczne ukazało się w lipcu br.). Tegoroczna edycja zawiera 23 artykuły pracowników naukowych m.in. Akademii Ekonomicznej

we Wrocławiu, Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Politechniki Śląskiej oraz Uniwersytetu Zielonogórskiego. Poruszane zagadnienia dotyczą szeroko pojętego zarządzania przedsiębiorstwem, problemów związa-

nych z organizacją i zarządzaniem zasobami ludzkimi, odpowiedzialności ekologicznej, wspierania przedsiębiorczości, makroekonomicznych uwarunkowań rozwoju przedsiębiorstw.

Seminaria naukowe

Najbliższe seminarium naukowe *Marketing regionalny jako narzędzie rozwoju obszarów przygranicznych* wygłosi dr Zbigniew Świątkowski. Seminarium odbędzie się 16 stycznia 2002 w sali 9 A-5.

Spotkanie wigilijne

Serdecznie zapraszamy na spotkanie wigilijne pracowników Wydziału Zarządzania, które odbędzie się 18 grudnia br. o godzinie 18.00 na stołówce uniwersyteckiej (Campus B, była WSP).

Marzena Czapaluk

Szkoła Nauk Technicznych

Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska

Konferencje naukowe

Omawiając w ostatnim numerze „UZ” udział pracowników Wydziału w jesiennych konferencjach naukowych, niechcący pominęto, iż także na XLVII konferencji tzw.

„Krynickiej” zorganizowanej przez KILiW PAN i Komitet Nauki PZITB referat pt. „Polityka samorządu terytorialnego w zakresie zagospodarowania przestrzennego, budow-

nictwa i gospodarki nieruchomościami” wygłosił prof. Tadeusz Biliński. Za powyższe przeoczenie autora referatu serdecznie przepraszam.

Seminaria

W dniu 28 listopada odbyło się seminarium w Zakładzie Technologii Wody, Ścieków i Odpadów Instytutu Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego, na którym dr hab. Wojciech Halicki przedstawił problem pt. „Nowe europejskie prawo ochrony wód i jego znaczenie dla środowiska”.

W ożywionej dyskusji podkreślono znaczenie nowego podejścia do ochrony wód w Unii Europejskiej na tle Prawa Wodnego obowiązującego w Polsce.

Seminaria planowane w Zakładzie Technologii Wody, Ścieków i Odpadów w Instytucie Inżynierii Środowiska UZ w roku 2002:

- 27.02 **Zasady opracowywania danych wejściowych wykorzystywanych do wymiarowania oczyszczalni ścieków**; dr Mirosław Mąkowski;
- 27.03 **Oznaczanie trihalometanów w wodzie metodą chromatografii gazowej**; dr Marek Gąsiorek;

24.04 **Przybliżony bilans fosforu w środowisku woj. lubuskiego**; prof. Mieczysław Szustakowski,;

29.05. **Metody oznaczania aktywności mikroorganizmów osadu czynnego**; dr Sylwia Myszograj;

Seminaria będą odbywać się we budynku Instytutu (B-7) w sali nr 104.

Marek Dankowski

Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji

Instytut Inżynierii Elektrycznej

Seminarium Sekcji PAN

W dniu 6 grudnia 2001 roku w Instytucie Inżynierii Elektrycznej odbyło się Seminarium Sekcji Wielkich Mocy i Wysokich Napięć Komitetu Elektrotechniki PAN.

Seminaria Sekcji odbywają się w ciągu roku w różnych ośrodkach naukowych, badawczych i szkołach wyższych na terenie Polski.

Przewodniczącym Sekcji jest prof. dr hab. inż. Czesław Królikowski z Politechniki Poznańskiej, który był obecny na tym seminarium i współprzewodniczył obradom.

Program seminarium przewidywał sześć referatów. Wygłoszono pięć następujących:

- ❑ Dr inż. W. Nowak (AGH): Analiza przepięć atmosferycznych w układach elektroenergetycznych z zastosowaniem „Electromagnetic Transients Program”.
- ❑ Dr inż. J. Furgal (AGH): Modelowanie przepięć w transformatorach z odgromnikami z tlenków metali.
- ❑ Dr inż. A. Kempa, mgr inż. R. Smoleński (UZ): Ograniczenie niekorzystnych zjawisk elektrycznych w maszynach prądu przemiennego zasilanych z przekształtników z MSI.
- ❑ Dr hab. inż. T. Kurowski (UZ): Zastosowanie dwójnika aktywnego z wykorzystaniem transformatora do eliminacji zakłóceń elektromagnetycznych w układach z przekształtnikami
- ❑ Dr inż. G. Benysek (UZ): Współczesne możliwości budowy układów kompensacyjno-filtrujących do stosowania w układach 3-fazowych z przekształtnikami.

Po każdym z referatów podejmowano interesującą dyskusję.

Wszystkie wystąpienia jednocześnie dotyczyły: teorii obwodów, teorii sterowania i zasad modelowania procesów elektrycznych losowych i zdeterminowanych.

Omawianymi procesami losowymi były wyładowania atmosferyczne z ich modelowaniem i zapobieganiem ich skutkom. Procesy zdeterminowane omawiano na przykładzie zakłóceń elektromagnetycznych wytwarzanych przez układy energoelektroniczne, a także sposobów zapobiegania ich negatywnym skutkom w systemie elektroenergetycznym.

To pierwsze Seminarium Sekcji w Zielonej Górze pozwoliło:

- ❑ przybliżyć tematykę naukową Sekcji pracownikom i studentom naszego Wydziału,
- ❑ udanie (wg opinii prof. Królikowskiego) zaprezentować tematy prac naukowych prowadzonych w naszym instytucie,
- ❑ przedstawić członkom Sekcji obszary elektrotechniki rozwijane w naszym Uniwersytecie.

W Seminarium uczestniczyło również



grono studentów piątego roku kierunku elektrotechnika.

Seminarium to kończyło cykl spotkań

w 2001r., a zakończyło się życzeniami udanych Seminarium w przyszłości.

prof. Tadeusz Kurowski – członek Sekcji

Wydział Mechaniczny

Wybory

Zakończono wybory przedstawicieli Wydziału do Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Nauczycieli posiadających tytuł

profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego w Senacie reprezentować będą: dr hab. inż. Edward Kowal, prof. UZ i dr hab.

inż. Stanisław Janik, prof. UZ, zaś pozostałych nauczycieli dr inż. Robert Barski.

Regionalna Rada Wydziału Mechanicznego

Na posiedzeniu Rady które odbyło się w dniu 26.11.2001 w siedzibie Dongwon Zs Polska w Kozuchowie podjęto próbę

wznowienia odbywania przez studentów przemysłowych praktyk studenckich. Z propozycją przyjęcia studentów w lipcu i sierpniu

2001 wystąpiły firmy: *Dongwon, Gedia i Zaset.*

Remont hali

14. grudnia Prestobud S.A. z Zielonej Góry rozpoczyna remont hali Wydziału.

Zawarto porozumienie skracające okres modernizacji do niepełnych 10 miesięcy. Pozwoli

to na prowadzenie w niej zajęć już od początku nowego roku akademickiego.

Konferencje

Prof. Stanisław Janik w dniach 21-25 czerwca 2001 uczestniczył w konferencjach organizowanych w Bułgarii tj. AMO Varna 2001 oraz MTOI Sofia.

Pracownik naszego Wydziału prof. E. Walicki został zaproszony do pracy w komitetach naukowych niżej wymienionych konferencji:

1. *Third International Conference on Mathematical and Computational Applications, ICMCA 2001* (2÷6.09.2002, Kona, Turcja)
2. *Third AIMETA International Tribology Conference, AITC 2002* (18÷20.09.2002, Vietri sul Mare, Salerno, Włochy)
3. *International Conference on Applied*

- Mathematics and Mathematical Physics* (20÷24.11.2002, Sylhet, Bangladesz)
4. *Third International Conference on Advances in Steel Structures, ICASS'02* (9÷11.12.2002, Hong Kong)
5. *The Fourteenth International Symposium on Transport Phenomena, ISTP-14* (6÷10.07.2003, Bali, Indonesia)

Współpraca z zagranicą

W dniach 5-10 listopada studenci z III i IV roku kierunku Wychowanie Techniczne Instytutu Podstaw Techniki naszego Wydziału przebywali na praktyce studenckiej w Instytucie Techniki Uniwersytetu w Poczdamie. W trakcie pobytu uczestniczyli w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych realizowanych na kierunku Wychowanie Techniczne w tamtejszej uczelni. Ponadto opiekunowie grupy dr. Stanisława D. Frejman oraz mgr Robert Toporowski zapoznali studentów niemieckich z warunkami i sposobem realizacji edukacji ogólnotechnicznej w zreformowanej szkole w Polsce. Migawki z odbytej praktyki można oglądać na stronie interneto-

wej Uniwersytetu w Poczdamie pod adresem: www.uni-potsdam.de.

✱

W ostatnich latach daje się zauważyć wzrost współpracy pracowników naszego wydziału również z uczelniami zagranicznymi. Współpraca oparta jest na wzajemnych umowach oraz indywidualnych kontaktach. Dotyczy ona głównie wymiany naukowej, promocji kadr naukowych oraz prowadzenia wspólnych badań. I tak:

Prof. Stanisław Janik z Instytutu Podstaw Techniki współpracuje z Uniwersytetem Technicznym w Sofii – Bułgaria, Dońskim

Państwowym Uniwersytetem Technicznym w Rostowie nad Donem i Uniwersytetem Technicznym STANKIN w Moskwie – Rosja, Uniwersytetem Technicznym w Koszycach – Słowacja.

Prof. Bogusław Pietrulewicz współpracuje z Tarnopolskim Państwowym Uniwersytetem Pedagogicznym w Tarnopolu – Ukraina, Rosyjską Akademią Kształcenia w Moskwie – Rosja,

O współpracy z uczelniami zagranicznymi będziemy informować w kolejnych numerach miesięcznika.

Wiesław Kamiński

Zakład Mechaniki Instytutu Budowy Maszyn i Pojazdów

Miło nam poinformować, że prof. Edward Walicki oraz dr Anna Walicka – pracownicy Zakładu Mechaniki IBMiP, przebywali w dniach od 3 do 7 września 2001 w Wiedniu na 2nd World Tribology Congress. Pracownicy ci przedstawili cztery referaty:

- *Performance of multilobe conical bearing with a porous shaft wall lubricated by an incompressible Newtonian fluid;*
- *Pressure distribution in a curvilinear thrust bearing with one porous wall lubricated by a Herschel – Bulkley fluid (współautor dr A. Machaniok z Białoruskiej AN);*
- *Theoretical investigation of gas inertia effects on parameters of a bearing with curvilinear surfaces;*
- *Rotational inertia effect in a curvilinear bearing lubricated by generalized second grade fluids of powder – law type.*

Wszystkie referaty zostały wysłuchane z dużym zainteresowaniem.

Nadto prof. E. Walicki został ostatnio zaproszony do komitetów naukowych niżej wymienionych konferencji:

- *Third International Conference on Mathematical and Computational Applications, ICMCA 2001* (2÷6.09.2002,

Kona, Turcja)

- *Third AIMETA International Tribology Conference, AITC 2002* (18÷20.09.2002, Vietri sul Mare, Salerno, Włochy)
- *International Conference on Applied Mathematics and Mathematical Physics* (20÷24.11.2002, Sylhet, Bangladesz)

- *Third International Conference on Advances in Steel Structures, ICASS'02* (9÷11.12.2002, Hong Kong)
- *The Fourteenth International Symposium on Transport Phenomena, ISTP-14* (6÷10.07.2003, Bali, Indonesia)

Wiesław Kamiński



CZYTELNIĄ BIBLIOTECZNA

6 grudnia w Katedrze Komunikacji Społecznej i Językowej odbył się Przegląd Studenckiej Twórczości Dziennikarskiej 2001. Prezentujemy dziś dwie nagrodzone prace studentów - reportaż Igora Gębarowskiego (IV rok), oraz felieton Katarzyny Buchwald (III rok).

IGOR GĘBAROWSKI

NOWA JUMA

NAJPIERW SIĘ BUJAMY

– Zazwyczaj to jest tak: Krótka „obczajka”, czy w ogóle warto coś zajmować. Jak już się decydujemy, Krzysiek wchodzi do sklepu pierwszy. Zagaduje ekspedientkę. On umie trochę po niemiecku, a Niemcy jak skumają, że przyszli Polacy, od razu zaczynają patrzeć ci na ręce. Później pojawia się my i robimy resztę.

Marek lubi swój fach. Wyjazdy do Niemiec traktuje jak pracę. Podczas naszej rozmowy słowo „kradzież” nie padło ani razu. Z jego oczu trudno wyczytać zakłopotanie czy wstyd. Wręcz przeciwnie. Jest dumny z tego, co robi. Zyskał szacunek wśród rówieśników. Znają go w okolicy i każdy chce się z nim przyjaźnić. W pubie czuje się pewnie, chętnie opowiadając różne historie o swoim sposobie „zarobkowania”, jak gdyby były wesołymi anegdotami pasującymi w sam raz do rozmowy przy piwie. Ma mocno opaloną od częstych wizyt w solarium twarz. Na огоłonej głowie założył białą czapkę baseballową. Ubrany jest w markowy, jasny dres z błyszczącym, grubym łańcuchem ze złota na piersi. Ciągnie swoją opowieść:

– Jak już jesteśmy w środku, najpierw trochę się „bujamy”, żeby wybrać towar. Ja, na przykład dres, dzinsy Kuba, a Piotrek perfumy. W tym czasie Krzysiek cały czas ściemnia ekspedientkę. Ja najbardziej lubię dresy. Biorę trzy do przymierzalni. Zakładam na siebie dwa, a na nie swoje stare ciuchy. Problemu z „żabkami” (czyli bramkami z alarmem ustawionymi przy wyjściu sklepu – przyp. red.) nie ma. Plastikowe zaciski na ciuchach owija się grubo „sreberkiem”. Takim jak od czekolady. To zagłusza sygnał. Potem wychodzę jak gdyby nic z kabiny, jeden komplet odkładam i wychodzę ze sklepu. Sprzedawca niczego się nie domyśla.

– Marek uśmiecha się, patrząc na kufel piwa. Jego niebieskie oczy ledwo można dostrzec spod białego daszka mocno naciągniętej czapki. Mówi, że Niemcy nie są tak sprytni, na jakich wyglądają. – Dają się robić w konia jak nikt inny. – dodaje.

Na jumę jeździ już pięć lat. Żałuje, że nie robił tego wcześniej. Cały czas uczy się kraść. Na początku, na przykład zatraski z alarmem wyrywano tak, że na ubraniach zostawały dziury. Był to problem, bo uszkodzony towar

chodził po niższych cenach. Później brał ze sobą specjalne obcęgi, ale do czasu, gdy jednemu chłopakowi zacisk pękł, włączył się alarm i ochrona złapała go w przymierzalni na gorącym uczynku.

MAMA W KRADZIONYM DRESIE

Donata Wojnicz z Komendy Miejskiej w Zielonej Górze zanim została rzeczniczką prasowym policji, zajmowała się patologiami wśród młodzieży. Wyjaśnia, że drobnymi kradzieżami poza granicami naszego kraju nasza policja się nie zajmuje. – *Przestępstwa pospolite nie leżą w naszej gestii. Złodziej z Polski złapany na gorącym uczynku, zatrzymywany jest przez policję danego kraju i sądzony według tamtejszego prawa. Jedynie sprawców ciężkich przestępstw oraz nieletnich wysyła się do nas* – wyjaśnia. Oznacza to, że działania polskiej policji w znacznej mierze są ograniczone. Po alarmujących sygnałach z zachodu o nasilających kradzieżach popełnianych przez naszych rodaków od czasu otwarcia granic w latach dziewięćdziesiątych, policja rozpoczęła akcję uświadamiania ludzi ze środowiska jumaczy o niebezpieczeństwie, jakie niesie ze sobą nowe zjawisko.

– Problem polega na tym, że istnieje społeczne przyzwolenie na jumę. Chłopcy nie kradliby, gdyby ludzie nie kupowali od nich tych wszystkich rzeczy. Często o działalności dziecka doskonale wiedzieli rodzice, ale ich zachowanie polegało albo na kompletnej bierności, a w skrajnym przypadku nawet na akceptacji.

Środowisko młodych złodziei bada socjolog dr Jacek Kurzepa z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Opublikował artykuły na ten temat, a w 1998 roku napisał książkę „Młodzież pogranicza – juma”. Jego zdaniem juma jest niebezpieczna z powodu szerokich kręgów, jakie zatacza. Styczność z kradzionym towarem mają nie tylko paserzy i konkretni odbiorcy, ale też rówieśnicy, całe rodziny.

Z badań doktora Kurzepy wynika, że do 1995 roku 30% młodzieży pogranicza uprawiało jumę. Dwa razy więcej miało z nią kontakt poprzez nabywanie kradzionego towaru. Aż 75% znało krąg jumaczy i wiedziało o jej działalności.

O przestępczej działalności Marka i jego kolegów wiedzą znajomi. Nie potępiają ich,

bo najczęściej sami czerpią z niej korzyści. A co na to rodzice? Marek nie rozmawia z nimi o tym głośno. Jest jednak pewien, że domyślają się, w jaki sposób syn zdobywa pieniądze.

LUDZIE SUKCESU

Komisarz Wojnicz zapytana o ogólną charakterystykę jumacza zastanawia się chwilę. – *To człowiek pewny siebie, przebojowy. Już na pierwszy rzut oka różni się od rówieśników. Dobrze ubrany, pokazuje się w droższych lokalach. Budzi podziw u innych, uważa się go za człowieka sukcesu, odważnego, takiego „co to się Niemca nie boi”*.

Opis ten pasuje do Marka. Głośny sposób mówienia i wyraźna gestykulacja to raczej cechy niepożądane u złodzieja, który nie powinien zwracać na siebie uwagi. Jednak podczas kradzieży zachowuje maksimum skupienia i profesjonalizmu.

– *Najlepsze jaja są z butami. Jeden z nas wybiera kilka par. Ekspedientka przynosi zapakowane pudełka. Przymierza je po kolei, po czym dziękuje i odstawia pudełka z powrotem. Tylko, że w jednym znajduje się stara para, a koleś wychodzi w zupełnie nowych adidasach ze sklepu. Trzeba się jednak szybko zwijać, bo Niemcy ostatnio lubią sprawdzać kartony*.

Marka jeszcze nigdy nie złapali. Owszem, było kilka „gorących” sytuacji, ale za każdym razem udało im się przechytrzyć właścicieli sklepów i policję. Gdy wspomina historię na autostradzie, która wydarzyła się niedawno, widać błysk podekscytowania w jego oczach. Nakradli w pięć osób mnóstwo towaru. Volkswagen passat kombi ugiął się od nowych ciuchów i perfum. Mimo to jechali 150 kilometrów na godzinę. Nagle pojawił się za nimi radiowóz. Zwolnili, a gdy ten ich wyprzedzał, policjant kazał im zatrzymać się na poboczu. Zaczęli w popłochu wyrzucać kradzione rzeczy przez okno. – *W Niemczech gliniarz, gdy widzi nowy towar może zażądać papierów na ich zakup. Baliśmy się wpadki*. – tłumaczy. Mieli sporo szczęścia. Historia skończyła się na mandacie. Nawet nie zagłądali do środka. Później zawrócili, żeby pozbiierać towar, ale już go tam nie było. – *Pewnie jechali za nami jacyś inni jumole. Farcia-rze...* – podsumowuje.

FALSZERZ W AKCJI

Dla Artura juma zakończyła się kilka lat temu. Początkowo były drobne kradzieże ze sklepów. Oprócz ubrań wynosił też sprzęt elektroniczny oraz drogi alkohol - *To była drobnica* - mówi spokojnie, starając się jak najlepiej dobrać słowa - *dobrze dla lepków takich jak my*. Miałem wtedy 14 lat i nie bałem się konsekwencji. Prawdziwe pieniądze zaczęły się później.

Artur miał znajomego, który od jakiegoś czasu mieszkał w Niemczech. Człowiek ten miał idealnie podrobione rachunki. Artur nie wie nawet skąd; nie obchodziło go to. Z wypisanymi fikcyjnymi towarami dostawali na granicy zwrot od podatku. Na początku były „drobniejsze” sumy: pięćset, osiemset marek.

- *Problem zaczął się, gdy dostaliśmy rachunek z trzema tysiącami. Na granicy mogliby się przyklepić i zażądać pokazania towaru. Wpadliśmy na genialny pomysł. Ponieważ były tam wypisane najdroższe garnitury od Armaniego i kurtki skórzane, wzięliśmy z Polski jakieś stare marynarki i wytarte kurtki. Mogli oczywiście chcieć sprawdzić metki, ale celniczka tylko rzuciła okiem na zapakowane ciuchy, wbiła pieczętkę i „auf Wiedersehen”.* Numer ze zwrotami podatków to dla Artura „złote czasy”, choć z prawdziwą jumą miały niewiele wspólnego. Skończyło się jednak, gdy postanowił nie podzielić się z fałszerzem pieniędzmi. - *On tylko wypisywał rachunki, ale to ja ryzykowałem. Miałem mu dawać sześćdziesiąt procent. Szlak mnie trafiał i pewnego dnia wziąłem wszystko.* - wspomina.

NIGDY TANIEJ OD LEVISA

Pomysłów na kradzieże jest mnóstwo. Ostatni proceder Artura i jego kolegów polegał na okradaniu sklepów w Hamburgu. Pod granicą zaczęło się robić coraz bardziej niebezpiecznie. W Cottbus, Frankfurtu i innych przygranicznych miastach sprzedawcy bardzo są wyczuleni na złodziei. Zainstalowali kamery, wynajęli ochroniarzy. Hamburg to wielkie miasto, pełne możliwości i przede wszystkim nie przygotowane na jumaczy. Sklepy z ubraniami o dużej powierzchni często w ogóle nie są monitorowane, a za ladą stoi jedna sprzedawczyni. Z nich rzeczy można wynosić całymi kartonami. Jednak najbardziej „dochodowy” był pewien trzypiętrowy hipermarket. Chłopcy wybierali towar, sprzedawca wypisywał paragon, a następnie szli do kas piętro niżej.

- *Wychodziliśmy ze sklepu i odczekiwaliśmy w aucie kilka minut. Wypalaliśmy papierosa, potem kumpel dawał podrobiony paragon już z pieczętkami. Wracaliśmy na górę, gdzie uśmiechnięta sprzedawczyni dawała nam elegancko zapakowane najdroższe, markowe ciuchy. Nie schodziliśmy poniżej Levisa.* - Jednak Niemcy zauważyli po jakimś czasie podrobione paragony, zawiadomili policję, a ci zgarnęli trójkę złodziei. Artura akurat wtedy nie było w Hamburgu. Udało mu się.

JAK NARKOTYK

Marek jumanie ma we krwi. Wyjazd za granicę traktuje jak pracę. Pozbył się towarzyszących mu podczas kradzieży emocji. Twierdzi, że nie czuje już nawet „tej adrenaliny, co była na początku.” Jacek Kurzępa uważa, że w ponad połowie przypadków u jumaczy uaktywnia się postawa racjonalizująca. Złodzieje tłumaczą się przed samym sobą, że skoro szanse na złapanie są niewielkie, to dlaczego miałoby tego nie robić? Poza tym doktor dostrzega pewne podobieństwo między sposobem myślenia pokolenia żyjącego w epoce pegeerów a współczesną młodzieżą. Kiedyś ludzie kradli, bo było państwowe (a więc niczyje). Dzisiaj kradnie się w Niemczech (więc nie u nas). - *Młodzież nie tylko z terenów pogranicza, ale w całej Polsce czuje się zagubiona w świecie zasad i wartości.* - wyjaśnia dr Kurzępa. Zgadza się z tym poglądem komendant Wojnicki, która dodaje:

- *Kradzież uzależnia. Działa jak narkotyk. Po pewnym czasie jumacz zauważa, że nie może żyć bez złodziejstwa. To oznacza kompletną demoralizację tych młodych ludzi.*

Artur przyznaje, że po kilku latach łatwego „zarobku” ręka sama sięgała po towar z półki, jeśli tylko nadarzała się okazja.

- *Dochodziło do tego, że wcale nie miałem zamiaru kraść w sklepie, ale po prostu nie mogłem się powstrzymać. „Po co kupować skoro można zajmować?”. Było to niebezpieczne myślenie, bo przestałem brać pod uwagę ryzyko, że mogą mnie kiedyś złapać.*

ŁATWO PRZYSZŁO - ŁATWO POSZŁO

Każdy jumacz kradnie dla siebie. Działając towarem jedynie z „przyzwyczajoną” zagadującą sprzedawców. Trzymają się zwykle ogólnej zasady: „mniej ryzyko - mniejsza kasa.” Ze sprzedanego w Polsce towaru mają jednorazowo około tysiąca złotych; czasami dużo więcej. Co robią z pieniędzmi? Marek zbiera na samochód. Już mu niewiele brakuje. Dużo wydaje na imprezy. Kupuje drogie alkohole, stawia znajomym i dziewczynom. Nie inwestuje. Przynajmniej na razie o tym nie myśli.

- *Jumacze rzadko zakładają legalne interesy. Łatwa kasa jeszcze łatwiej się rozchodzi. Gdy sobie myślę, ile teraz miałbym na koncie, gdybym odkładał, aż wierzyć się nie chce. Ale było inaczej. Jeździłem tylko takśówkami. Wyobrażasz to sobie? Miałem z kumplami ulubionego taksówkarza z czarnym BMW, który woził nas, szesnastoletnich lepków, podczas gdy rodzice ledwo wzięli koniec z końcem* - opowiada Artur.

W przygranicznych polskich miastach, od Szczecina, przez Zieloną aż po Jelenią Górę często spotkać można młodych ludzi w samochodach, z których wydobywa się łomot muzyki techno. Zwracają na siebie uwagę: szybkie zrywy, nerwowe wyprzedzanie. Chłopcy w autach lubią, jak sami to określają, „bujać się” po mieście. Potrafią całymi godzinami jeździć w kółko po tych

samych ulicach. Rzeczywiście, dużo pieniędzy wydają na rozrywkę. Palą tylko najdroższe papierosy, rezerwują w dyskotekach najlepsze stoliki. Niektórych, tak jak Artura, skusiły narkotyki. Zaczęło się od trawki, później na lepszą zabawę brał amfetaminę. Świat zaczął się walić, gdy spróbował heroiny. Początkowo były na nią pieniądze, ale coraz większe ilości narkotyku zabierały je zbyt szybko.

SPOSÓB „NA WYDRĘ”, CZYLI Z ŁODÓWKĄ NA PLECACH

Wyjazdy do Niemiec zaczęły służyć jednemu celowi: zdobyciu wystarczającej ilości towaru, by po sprzedaniu można było kupić heroinę.

- *Potrzebowałem coraz więcej pieniędzy na dragi. Zwykle sklepy z perfumami już nie wystarczały. Zacząłem z chłopakami jumać „na wydrę”. Do tej pory robili to tylko albo wariaci, albo odważni.* - Artur, niejednokrotnie pod wpływem działania narkotyków, wynosił duże pudło z towarem ze sklepu. Wtedy przestały się dla niego liczyć kamery, ochroniarze i bramki z alarmem. Niemcy byli najczęściej tak zaskoczeni bezczelnością złodzieja, że stali jak sparaliżowani przez kilka sekund. Te sekundy pozwalały oddalić się Arturowi na bezpieczną odległość. Największy numer, jaki zrobił zdarzył się w Hannoverze. Pracownicy marketu wynosili z ciężarówki łódki, z którymi następnie szli do magazynu. Z ich chwilowej nieobecności przy ciężarówce skorzystał Artur i jego dwaj koledzy. Szybko podnieśli sporej wielkości łódkę i trzymając ją na plecach biegli przez kilka przecznic. Do innych wyczynów polegających bardziej na szantażu niż na kradzieży było obserwowanie jakiegoś bogatego biznesmena na ulicy. Jeden wyrwał teczkę i uciekał, a w tym czasie drugi proponował Niemcowi zwrot skradzionej przed chwilą własności za odpowiednią opłatą.

- *Zazwyczaj się zgadzali. Pewnie w środku mieli dokumenty kilka razy wartościowsze od cen, które proponowaliśmy.* - opowiada.

Ostatni etap działalności Artura należał do najniebezpieczniejszych. O zmierzchu, już po zamknięciu sklepów, chłopcy sprawdzali, czy nikogo nie ma w pobliżu, a następnie rozdawali się i wjeżdżali ze sporą siłą samochodem w witrynę sklepową, rozbijając okna w drobny mak. Brali wszystko, co wpadło w ręce. Najczęściej rzeczy z wystaw oraz te najwartościowsze. Musieli być sprawni i szybcy, bo w każdej chwili mógł się pojawić zaalarmowany radiowóz. Po kilku takich włamaniach Artur nie był w stanie kraść w Niemczech. Heroina niszczyła młodego człowieka - *Już po prostu nie miałem siły. Pieniądzy potrzebowałem tylko na narkotyki, więc wolałem to robić w Polsce.*

OD ZŁODZIEJA DO ŻEBRAKA

Wydaje się, że prawdziwa juma swoje „złote czasy” ma już za sobą. Donata Wojnicz

poprawę sytuacji dostrzega w działalności służb niemieckich. – *Lepsza kontrola na granicach sprawiła, że nawet, jeśli złodziej nakradł dużo towaru, to ma poważny problem z przewiezieniem go przez granicę. Obawiają się wpadki, bo „miś” [pieczętka w paszporcie zakazująca czasowego pobytu w danym kraju – przyp. red.] automatycznie oznacza koniec „kariery”. Zresztą, właściciele sklepów także nauczyli się walczyć z kradzieżą. Myślę, że juma nie zniknie zupełnie. Ten problem występuje na wszystkich terenach przygranicznych. Skala zjawiska jest jednak obecnie nieporównywalnie mniejsza.*

Marek narzeka, że jest coraz gorzej. – *To nie to, co kiedyś. Z opowieści starszych kum-*

pli wynika, że jeszcze kilka lat temu ze sklepów można było brać dosłownie wszystko. Teraz jeździ się na zachód Niemiec, albo do Holandii. – Śmieje się wspominając przypadek dwóch znajomych, którzy pojechali do Francji z myślą o okradaniu sklepów. Po miesiącu okazało się, że bardziej opłaca im się... że-brać. W zaprzyjaźnionej pizzerii dostawali za darmo pizzę, której nie sprzedano, a prosząc o jałmużnę ludzie dawali im niemal gotówkę. – *Porządni obywatele* – podsumowuje Marek.

Artur już skończył z narkotykami. Twierdzi też, że nigdy nie wróci do juma. Jego zdaniem młodzi chłopcy dobrze sobie radzą i ciągle potrafią przechytrzyć policję oraz

służby celne. – *Zresztą – mówi – teraz najlepsze interesy robi się na narkotykach.*

Dr Kurzępa, który środowisko młodych złodziei bada od początku jego istnienia, jest zdania, że forma ich aktywności ulega ciągłym przeobrażeniom. Młodzi Polacy, choć im trudniej, nadal kradną. Skuteczniejsze działania organów ścigania zmusiły dotychczasowych złodziei do łączenia się w bardziej zwarte, zhierarchizowane grupy. A stąd już jest krok do zorganizowanych grup przestępczych.

Igor Gębarowski
IV rok FPD

(Art. opublikowany w miesięczniku społeczno-kulturalnym „Nadodrze”, październik 2001 r.)

Reportaż został wyróżniony I nagrodą w dziedzinie prasowej.

KATARZYNA BUCHWALD

PĘKNAĆ BALONIK CZYLI JĘZYKOZNAWSTWO W STUMIŁOWYM LESIE

– Pękłem balonik! – krzyknął Prosiaczek. Sięrydka, bura szmatka w niczym nie przypominała już balonika, którym była jeszcze przed chwilą.

– Prosiaczku – powiedziała powoli Sowa Przemądrzała – nie mówi się „pękłem balonik”, ale, na przykład „balonik pękł”.

– Ale to nie on sam – odparł cichutko Prosiaczek – to ja go pękłem.

– Nie można tak mówić! – oburzyła się Sowa – To jest niepoprawne, czasownik „pękać” konotuje tylko jedno miejsce, dla mianownika, mianowicie pękł kto? co? balonik. Ty możesz powiedzieć, że upadłeś, ale balonik pękł. Rozumiesz Prosiaczku?

– Ja rozumiem Sowo – powiedział Kubuś Puchatek – Prosiaczek upadł i pękł balonik. Tak?

– To jest nieprawidłowy szyk zdania, Puchatku. Powinieneś powiedzieć: Prosiaczek upadł, a balonik pękł. Albo: Prosiaczek upadł, a przez to balonik pękł. W drugim przypadku wskazesz na związek przyczynowo-skutkowy.

– Prosiaczek upadł a przez to balonik pękł... – Puchatek podrapał się po główce, najpierw z jednej strony, potem z drugiej. To oznaczało, że Myśli.

– Ale wiesz co, Sowo? – powiedział po chwili – bardziej podobało mi się, jak Prosiaczek powiedział po prostu, że pękł balonik. To dużo krótsze niż mówienie o związkach i upadaniu, a wszystko jest tak samo. Jak dla

Misia o Bardzo Małym Rozumku, oczywiście – dodał szybko.

– Jesteś niemądry Kubusiu – powiedziała Sowa z pobłażliwością – tu chodzi o poprawność językową. Oczywiście nie czytałeś książek z zakresu językoznawstwa normatywnego i nie znasz pojęć Normy ani Systemu Językowego, ale nawet ty, intuicyjnie, powinieneś starać się, mówić Poprawnie i unikać Błędów. A jeżeli ktoś mądrzejszy, w tym przypadku ja, mówi ci, że popełniasz Błąd, to nie możesz już więcej tak mówić. Kształtuję twoją świadomość językową, Kubusiu. Teraz już wiesz, co jest Niepoprawne.

– Strasznie dużo tu tych Błędów, Sowo – powiedział Puchatek, który w połowie tej Przemowy, jak zwykle, zapomniał jej początku i nie słuchał dalej. Sowa Przemądrzała zaczęła używać bardzo długich słów.

– Nawet w codziennej komunikacji, czyli używając języka potocznego, każdy z nas powinien przestrzegać zasad Normy Językowej – mówiła dalej, zupełnie nie zwracając uwagi na Kubusia – po tym można poznać Wykształconych użytkowników języka. Prawidłowe, zgodne z Normą wysławianie się gwarantuje nam, że wszyscy się zrozumiemy.

– Nie jestem Ukształcony – powiedział smutno Prosiaczek. – I nawet tego wszystkiego nie rozumiem – dodał cichutko.

– Nie przejmuj się, Prosiaczku – powiedział Kubuś z uśmiechem – ja cię Zrozumia-

łem. I dopóki będę cię Rozumiał, możesz mówić bez Formy.

– No tak – rozpozgodził się Prosiaczek – przecież to my rozmawiamy. Najważniejsze jest, żebyś wiedział, co chciałem powiedzieć. Tak mi się wymyśliło... Nawet jeśli Sowie się nie spodobało.

– Bo tak było, Prosiaczku, jak powiedziałeś.

– W tym czasie Sowa Przemądrzała udzielała Porady Kłapouchemu, który wkładał pęknięty balonik do Baryłeczki i powtarzał:

– Napelniona, odpelniona, napelniona, odpelniona, napelniona, odpelniona...

– Kłapouchy, nie istnieje takie słowo, jak „odpelniona”. Prefiks „od” nie łączy się z przymiotnikiem „pełny”. Powinieneś powiedzieć „pusta”. Coś może być puste lub pełne. Twoja innowacja jest zbędna z punktu widzenia Systemu Językowego, ponieważ zawiera on już antonim słowa „pełny”.

– Puchatek w tym czasie dreptał wesoło w stronę swojej chatki, aby zjeść małe Conieco. Postanowił wymyślić nową mruczankę, kiedy przyszła mu do głowy bardzo ciekawa myśl: „Dlaczego nie możemy wymyślać nowych słów? Ja zrozumiałem Prosiaczka, a on to wymyślił, co ja zrozumiałem. Nawet Sowa zrozumiała. Krzys też pewnie by zrozumiał. Przecież to jest nasza rozmowa, którą my mówimy. A wymyślanie słów jest prawie tak fajne, jak wymyślanie mruczankę.”

Katarzyna Buchwald
III rok FPD

Praca uzyskała wyróżnienie pracowników dydaktycznych Katedry Komunikacji Językowej i Społecznej.

Serwis

Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą

Dział Nauki

Spondeo ac policeor

W palmiarni Uniwersytetu Zielonogórskiego w dniu 29 listopada 2001 roku miała miejsce pierwsza w historii uczelni promocja prac doktorskich. Uroczystość odbyła się w obecności władz, promotorów oraz rodzin młodych naukowców.

Była to historyczna chwila, ponieważ bohaterami byli ostatni doktoranci jeszcze nie połączonych uczelni, a swoje dyplomy odebrali z pieczęcią Wyższej Szkoły Pedagogicznej (6 osób) i Politechniki Zielonogórskiej (8 osób).

Prace doktorskie zostały napisane i obronione jeszcze przed powołaniem Uniwersytetu.

Nasz Uniwersytet ułożył własny scenariusz promocji, a uroczystość odbyła się zarówno w języku polskim, jak i po łacinie.

Dyplomy doktorskie wręczali promotorzy prac, a zaprzysiężenia w języku łacińskim dokonał JM. Rektor prof. dr hab. Michał Kisielewicz.

Słowa *spondeo ac policeor* (*przysięgam i dotrzymam*) doktoranci ślubowali, że na zawsze zachowają pamięć o uczelni, będą ją wspierać, nie splamią honoru doktora oraz że dołożą wszelkich starań do rozwoju nauki polskiej.

Właśnie z dalszą pracą naukową większość z nich wiąże swoje plany na przyszłość.

Najwięcej prac doktorskich zostało obronionych na Wydziale Humanistycznym w zakresie historii (była WSP), na Wydziale Elektrycznym w zakresie elektrotechniki oraz w Instytucie Matematyki w zakresie matematyki (była PZ).

Grono naszych doktorów powiększyło się o 14 osób.

Wiosną przyszłego roku odbędzie się kolejna promocja pierwszych doktorantów, którzy obronili się już na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Wszystkim nowym doktorom życzymy powodzenia w dalszym prowadzeniu badań naukowych i pracy dydaktycznej.



Dyplomy otrzymali:

- ❑ Jacek Bojarski - doktor nauk matematycznych w zakresie matematyki - Instytut Matematyki
- ❑ Edward Gąsiorek - doktor nauk matematycznych w zakresie matematyki - Instytut Matematyki
- ❑ Izabela Głazowska - doktor nauk technicznych w zakresie budowy i eksploatacji maszyn - Wydział Mechaniczny
- ❑ Adam Górski - doktor nauk humanistycznych w zakresie historii - Wydział Humanistyczny
- ❑ Mariusz Hałuszczak - doktor nauk matematycznych w zakresie matematyki - Instytut Matematyki
- ❑ Paweł Karp - doktor nauk humanistycznych w zakresie historii - Wydział Humanistyczny
- ❑ Włodzimierz Kulesza - doktor nauk technicznych w zakresie elektrotechniki - Wydział Elektryczny

- ❑ Teofil Lachowicz - doktor nauk humanistycznych w zakresie historii - Wydział Humanistyczny
- ❑ Ryszard Michalak - doktor nauk humanistycznych w zakresie historii - Wydział Humanistyczny
- ❑ Adam Przechrzta - doktor nauk humanistycznych w zakresie historii - Wydział Humanistyczny
- ❑ Jan Szymkiewicz - doktor nauk technicznych w zakresie elektrotechniki - Wydział Elektryczny
- ❑ Krzysztof Urbański - doktor nauk technicznych w zakresie elektrotechniki - Wydział Elektryczny
- ❑ Mariusz Urbański - doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii - Instytut Filozofii
- ❑ Adam Wróbel - doktor nauk technicznych w zakresie budownictwa - Wydział Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej

Anna Pardej

Trójstopniowy system kształcenia

Nasza uczelnia oferuje uczącym się trójstopniowe kształcenie. Pierwszy stopień to studia inżynierskie i licencjackie, drugi – magisterskie i trzeci – doktoranckie. Od tego roku uruchomiono na Uniwersytecie Zielonogórskim pierwsze studia doktoranckie na

Wydziale Humanistycznym w zakresie historii. Osoby chcące rozwijać swoją wiedzę i prowadzić badania w tej dziedzinie nie muszą już szukać ofert na innych uczelniach.

Studia doktoranckie pozwalają osobom szczególnie uzdolnionym na zdobywanie

głębokiej wiedzy specjalistycznej i podnoszenie kwalifikacji ponad poziom studiów magisterskich, przygotowują kadry naukowe dla naszej uczelni i innych instytucji naukowych. Studia umożliwią również uczestnikom napisanie rozprawy doktorskiej, opanowanie

umiejętności prowadzenia dydaktyki akademickiej oraz spełnienie innych wymagań związanych z ubieganiem się o stopień naukowy doktora.

Studia doktoranckie trwają cztery lata i są prowadzone w systemie stacjonarym.

W przyszłości planuje się także uruchomienie tych studiów w systemie zaocznym.

Na naszej uczelni dwa wydziały mają prawa do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Oznacza to, że w niedługim czasie będzie można się kształcić

na studiach doktoranckich nie tylko na Wydziale Humanistycznym w zakresie historii, ale również na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji w zakresie elektrotechniki.

Anna Pardej

Zakład Doświadczalny w Nowym Kisielinie

O nas

21 kwietnia 1998 roku Politechnika Zielonogórska przejęła od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa część ziemi i zabudowań byłego Zakładu Rolnego w Nowym Kisielinie tworząc tym samym warunki pod budowę Zakładu Doświadczalnego.

Ogółem przejęto 389,55 ha, w tym:

- ☐ 201,39 ha gruntów ornych (w tym 8 ha uprawy porzeczki czarnej),
- ☐ 133,82 ha łąk,
- ☐ 20,14 ha pastwisk,
- ☐ 33,21 ha pozostałych (lasy, rowy, zbiorniki wodne, drogi)

oraz budynki i budowle o łącznej powierzchni 8830,6 m², z czego do użytku nadawało się 969 m²; reszta, w tym zabytkowy pałac, wymaga gruntownego remontu.

Całość ziem skupiona została w dwóch kompleksach:

- ☐ Nowy Kisielin – 204,55 ha,
- ☐ Jany, Przytok – 185,00 ha.

Wszystkie budynki zlokalizowane są we wsi Nowy Kisielin i tam też znajduje się biuro Zakładu.

Od początku powstania Zakładu Doświadczalnego podstawę jego działalności stanowiła uprawa gruntów i plantacji porzeczki czarnej. Ze względu na długoletnie odłogowanie ziemi pierwsze lata poświęcone były na stopniowe przywracanie posiadanych arealów do zdolności produkcyjnych. Obecnie pod zasiewami znajduje się blisko 50 ha, w tym ponad 30 ha żyta. Całość plantacji porzeczki czarnej została poprzez zabiegi pielęgnacyjne odmłodzona. W roku obecnym dzięki inwestycjom w nowe maszyny mogliśmy dodatkowo użytkować ponad 50 ha łąk uzyskując zbiór 80 ton siana.

Jednak nie samą produkcją rolniczą Zakład Doświadczalny w Nowym Kisielinie żyje. W roku 1998 przy współpracy z Instytutem Inżynierii Środowiska Wydziału Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej Politechniki Zielonogórskiej rozpoczęta została realizacja programu badawczego nt.: *Możliwości zagospodarowania odpadów z produkcji drobiarskiej do poprawy jakości gruntów województwa lubuskiego*. W roku obecnym byliśmy również współorganizatorami międzynarodowej konferencji naukowej nt.: *Animal welfare considerations in livestock housing systems*, która zgromadziła ponad 70 naukowców z 22 państw.

W przyszłym roku planujemy wspólnie z Wydziałem Inżynierii Lądowej i Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego wybudowanie ogródka meteorologicznego na potrzeby dydaktyczne studentów naszej uczelni, jak również zorganizowanie kilku poletek doświadczalnych.

Rosnące potrzeby naszego województwa w zakresie nowych technologii, odnawialnych źródeł energii, ochrony środowiska czy zagospodarowania obszarów wiejskich stawiają wobec naszej uczelni szereg wyzwań. Dlatego namawiam również inne instytuty do szerszej współpracy, gdyż posiadane areale o zróżnicowanej bonitacji i kulturze rolnej pozwalają na realizację wielu ciekawych zadań badawczych.

Jarosław Gniazdowski *

* Autor kieruje Zakładem Doświadczalnym w Nowym Kisielinie

Cztery Pory Roku

Akademickie Koło Fotograficzne „Flesz” organizuje kolejną już wystawę. Tym razem tytuł wystawy to „Cztery Pory Roku” i zgodnie z tym co można po tym tytule oczekiwać, dominują zdjęcia przyrodnicze i pejzaże.

Zdjęcia prezentowane na wystawie stanowią artystyczny dorobek członków koła z przemijającego roku. Niektóre z prezentowanych prac powstały podczas organizowanych przez „Flesza” plenerów (Ścinawa, Przemków), inne stanowią samodzielny dorobek studentów.

Gorąco zachęcamy do obejrzenia prac naszych młodych fotografików w hallu budynku Rektoratu UZ.

Otwarcie wystawy nastąpiło 17 grudnia.

Michał Jasieniecki



FOT. MICHAŁ JASIEŃICKI

Co słyszeć w Akademickim Radiu INDEX

Fundacja na rzecz Uniwersytetu Zielonogórskiego

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta w Zielonej Górze powstała fundacja na rzecz Uniwersytetu Zielonogórskiego. O działalności fundacji rozmawialiśmy z Ewą Trzcinską - sekretarzem Urzędu Miasta. Oto co Pani Ewa powiedziała nam o idei powołania fundacji i jej działalności:

- Utworzenie UZ stawia nasze miasto w szeregu miast uniwersyteckich.

Oczywiście ten fakt nobilituje, ale jednocześnie zobowiązuje do podjęcia znacznych wysiłków. Dlatego władze miasta, zarówno rada, jak i zarząd, postanowiły wspierać wysiłki naszej uczelni, na rzecz jej rozbudowy, zwiększenia jej majątku trwałego, poprawy bazy materialnej. Krótko mówiąc, chodzi o udzielanie wszelkiej pomocy, ażeby uniwersytet mógł się rozwijać. Rada Miasta podjęła uchwałę, w której wyraża zgodę na utworzenie fundacji, aby cele, które będą mówiły

o wspieraniu fundacji, mogły być realizowane. Fundatorem założycielem fundacji jest tylko miasto. Obecnie trwają żmudne czynności, które pozwolą na złożenie wniosku o zarejestrowanie fundacji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Z chwilą uzyskania tego wpisu będzie można mówić, że fundacja rozpoczęła swoją działalność.

Na czym głównie będzie polegała działalność fundacji:

- Przede wszystkim fundacja będzie wspierała UZ we wszystkich poczynaniach, które będą zmierzały do rozwoju jego bazy i wyposażenia uczelni. Będziemy pragnęli również, żeby fundacja propagowała dorobek uczelni, zarówno w kraju, jak i za granicą, ponieważ wiadomo, że wtedy istnieje możliwość rozwijania badań naukowych i wzbogacania dorobku uczelni. Fundacja będzie również udzielała uni-

wersytetowi pomocy finansowej, ażeby mógł realizować swoje zadania w zakresie nauki, dydaktyki i kształcenia kadry naukowej.

Kiedy zatem fundacja będzie mogła zacząć działać:

- Na razie okazuje się, że wniosek jest tak potężnie rozbudowany i aby go wypełnić poprawnie potrzeba wiele czasu. Akt notarialny o ustanowieniu fundacji już jest. Aby zarejestrować fundację w Krajowym Rejestrze Sądowym potrzeba jeszcze przynajmniej 2 miesięcy. Z rozpoczęciem wpisu muszą zostać powołane organy, które będą funkcjonowały w fundacji. Jest to zarząd trzyosobowy oraz rada, która będzie nadawała ton działalności fundacji. W jaki sposób to będzie realizowane zależy będzie od jej zarządu.

Rozmawiały

Małgorzata Ratajczak i Anna Kruszyńska

Z seksualnością na ty

Na Uniwersytecie Zielonogórskim działa Zakład Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej. Studentom starszych lat warto przypomnieć, a pierwszaków poinformować o jego istnieniu. Przy zakładzie działa też poradnia, która prowadzi działalność w szerokim zakresie. Na ten temat właśnie rozmawialiśmy z pracownikiem naukowym UZ - Agnieszką Walendzik - z Zakładu Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej:

- Przy Zakładzie Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej UZ, przy ul. Energetyków 2 w Zielonej Górze, działa Poradnia Młodzieżowa i Rodzinna.

W poradni świadczone są m.in. usługi psychologiczne - terapeutyczne. Można skorzystać z porad psychologa w każdy wtorek w godz. od 15.30 do 18.00 i czwartek w godz. od 13.00 do 19.00. Psycholodzy specjalizują się głównie w pomocy ofiarom przemocy seksualnej.

Ponadto można również poddać się bezpłatnym badaniom i anonimowym testom na obecność przeciwciał antyHIV. Można to uczynić w poniedziałki, w godz. od 14.00 do 18.00 i w środy od godz. 9.00 do 13.00.

Pracownicy poradni, poza działalnością

dydaktyczną zajmują się także sferą praktyczną, m.in. przeciwdziałaniem pornografii dziecięcej w internecie:

- Jest to zjawisko stosunkowo nowe, które jednak rozprzestrzeniło się bardzo szybko. Internet poza całym dobrodziejstwem ma całą masę zagrożeń. Wiedza i edukacja na ten temat jest rzeczą bardzo ważną, a z drugiej strony, przede wszystkim łapanie sprawców czy próba docierania do nich. Jest to niezwykle trudne. I właśnie w Zakładzie Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej działa monitoring pornografii dziecięcej w internecie. Odbywa się on przy współpracy z policją. Na razie tylko polską, ale docelowo ma się ona rozszerzyć, bowiem tylko współpraca międzynarodowa może zagwarantować w jakimś stopniu przeciwdziałanie temu zjawisku.

W poradni znajduje się też sala do terapii z lustrem weneckim. Jest to jedyne tego typu pomieszczenie w naszym mieście. I jak się okazuje spełnia swoje zadanie:

- Jest to miejsce przeznaczone do pracy z ofiarami przemocy seksualnej. W jednym pomieszczeniu odbywa się terapia,

a za lustrem weneckim jest superwizor, czyli osoba prowadząca terapię. Sala pomaga w profesjonalnym i jak najlepszym prowadzeniu terapii. Sale tę wykorzystuje się także przy nagrywaniu przesłuchań ofiar przemocy seksualnej po to, aby później taśma z nagraniem bądź inna forma zapisu mogła służyć prokuraturze czy policji. Głównym celem takiego nagrania jest ochrona ofiary przed kolejnymi przesłuchaniami, kolejną potrzebą odpowiadania na bardzo trudne pytania. Sala wyposażona jest w specjalny sprzęt do nagrywania, mikrofony i kamery.

Przy Zakładzie Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej działa koło naukowe wychowania seksualnego i profilaktyki AIDS. Jeśli więc ktoś jest zainteresowany tą tematyką może zostać członkiem koła:

- Już od kilku lat kolejne pokolenia studentów uczestniczą w działaniach tego koła. Głównym jego celem jest przede wszystkim samorozwój osób zainteresowanych tematyką wychowania seksualnego, seksualnością człowieka, działań prewencyjnych i promocji zdrowia, szeroko pojętego, nie tylko zdrowia seksualnego.

Uczenie się nowych rzeczy, które są poza obowiązkową dydaktyką. Studenci biorą udział w różnego rodzaju treningach, warsztatach, a w czasie wakacji organizowane są także wyjazdy za granicę. W tej kwestii możliwości zakładu są duże. Studenci spotykają się w każdy wtorek po godz. 19.00 w Zakładzie Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej, przy ul. Energetyków 2, na I piętrze. Prowadzone są wówczas zajęcia merytorycz-

ne, ale nie tylko. Koło organizuje różnego rodzaju spotkania i imprezy. Ostatnia akcja miała miejsce 1 grudnia podczas obchodów Światowego Dnia Walki z AIDS. W tym roku przyświecało jej hasło: „Prezerwatyw twój anioł stróż”. W tym dniu członkowie koła w klubach studenckich, pubach i barach rozdawali za darmo prezerwatywy i odpowiadali na pytania dotyczące HIV/AIDS.

Kto może zostać członkiem koła naukowego

wychowania seksualnego i profilaktyki AIDS:

- Mogą do niego przystąpić wszyscy studenci, którzy są zainteresowani tym, żeby coś więcej zrobić w czasie studiów, a nie tylko te studia skończyć. Ci, którzy chcą się czegoś nauczyć, zobaczyć jak działają np. organizacje pozarządowe, jak pisać projekty, jak zdobywać fundusze na działalność. Członkiem koła mogą zostać studenci zarówno byłej WSP, jak i byłej PZ.

Rozmawiały

Małgorzata Ratajczak i Anna Kruszyńska

Studenci chcą do Europy

4 grudnia na Uniwersytecie Zielonogórskim odbyło się referendum europejskie. Przez kilka godzin studenci mogli wyrazić swoją opinię na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Współorganizatorem referendum było Europejskie Forum Studentów AEEGE Zielona Góra. O przebieg głosowania i jego wynikach rozmawialiśmy z Karoliną Wysocką - szefową zielonogórskiego oddziału:

- Referendum było ukoronowaniem całego programu pt. „Do Europy jeden krok”, który realizowaliśmy na naszym uniwersytecie z Gazetą Wyborczą. Przez wiele tygodni, w każdy piątek rozdawaliśmy studentom darmową Gazetę Europejską, w której mogli uzyskać kompetentne informacje na jeden z wybranych tematów. Każdy numer miał bowiem temat przewodni. Np. euroregiony, edukacja, rolnictwo. Na łamach gazety wypowiadali się zarówno eurosceptycy jak i euroenthu-

zjaści. Była to gazeta informacyjna, a nie propagandowa. W ramach tego programu studenci z Europejskiego Forum Studentów AEEGE z zielonogórskiego oddziału zorganizowali debatę oxfordzką i wspólnie z Gazetą Wyborczą spotkanie z Adamem Michnikiem, podczas którego dyskutowaliśmy na temat integracji europejskiej.

Referendum dotyczyło zasadniczej kwestii: czy studenci popierają integrację Polski z Unią Europejską. Zdecydowana większość studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego powiedziała: TAK (505 głosujących). Udział w referendum wzięło 690 osób. Tylko 182 osoby powiedziały: NIE, a głosów nieważnych oddano tylko 3. Wynika z tego, że studenci zdecydowanie popierają integrację europejską.

Europejskie Forum Studentów w Zielonej Górze nie poprzestało na zorganizowaniu referendum europejskiego, ale planuje kolejne

przedsięwzięcia:

- AEEGE Zielona Góra cały czas prężnie działa. Organizuje różne projekty lokalne, czasami adresowane do całej braci studenckiej, czasami tylko dla członków forum.

W sobotę i niedzielę (8 i 9 grudnia) przyjechali do naszego miasta goście z Poznania, którzy przez cały weekend prowadzili warsztaty dla członków AEEGE. Warsztaty dotyczyły przede wszystkim zagadnień związanych z public relations, z kreowaniem wizerunku i ze sztuką autoprezentacji. Czyli mowa ciała, komunikacja niewerbalna, nawiązywanie kontaktów z drugą osobą. Oprócz tego odbyły się także zajęcia dotyczące integracji europejskiej, ponieważ taki jest główny profil działania forum. A członkowie AEEGE powinni posiadać podstawowe wiadomości na temat Unii Europejskiej.

Rozmawiały

Małgorzata Ratajczak i Anna Kruszyńska

Zasłyszane na 96 FM:

Przegląd Studenckiej Twórczości Dziennikarskiej

6 grudnia na Uniwersytecie Zielonogórskim odbył się Przegląd Studenckiej Twórczości Dziennikarskiej, który został zorganizowany przez Katedrę Komunikacji Językowej i Społecznej UZ. Jury oceniało materiały przygotowane przez studentów, zarówno prasowe, radiowe, jak i telewizyjne. W kategorii materiałów prasowych zwyciężył Igor Gębarowski - student IV roku filologii pol-

skiej z dziennikarstwem za tekst pt. „Nowa Juma”. W kategorii materiały radiowe pierwsza nagroda przypadła Marzenie Wróbel z III roku za reportaż „Czy ktoś jest winny” oraz Kamili Kowalskiej z IV roku filologii polskiej z dziennikarstwem za reportaż o Sky Piastowskie. Jury nie przyznało nagrody w kategorii materiałów telewizyjnych, ale przyznała ją publiczność. Laureatami zostali Igor Gęba-

rowski i Łukasz Łuczkiwicz za news telewizyjny dotyczący stołówek uniwersyteckich.

Wyróżnienie Katedry Komunikacji Językowej i Społecznej przyznane przez pracowników naukowych otrzymała Katarzyna Buchwald za felieton prasowy „Pęknać balonik czyli językoznawstwo w stumilowym lesie”. Patronat medialny nad przeglądem objęło Akademickie Radio INDEX.

Studenci w Senacie UZ

5 grudnia w auli uniwersytetu odbyły się I wybory przedstawicieli spośród ogółu Samorządu Studenckiego do Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Głosowano na 14 kandy-

datów, spośród których wybrano 6. Oni to właśnie będą reprezentować brać studencką. Są to: Karolina Wysocka, Daniel Dębowski, Marcin Grzegorski, Paweł Ławrynowicz,

Emil Jawny i Przemysław Szczepaniak. Kancelaria Senatu UZ trwać będzie do połowy przyszłego roku.

ZSP - wybory - wyniki

Podczas I Walnego Zebrania Członków Zrzeszenia Studentów Polskich Uniwersytetu Zielonogórskiego zostały przeprowadzone wybory m.in. do prezydium Rady Uczelnianej ZSP. Przewodniczącym prezydium został Daniel Dębowski. Wybrano również trzech wiceprzewodniczących, którymi zostali:

Dorota Szaban ze Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych, Marta Matusiewicz ze Szkoły Nauk Ścisłych i Ekonomicznych

oraz Grzegorz Kłak ze Szkoły Nauk Technicznych. Natomiast członkami prezydium zostali: Jolanta Cicha, Emil Jawny i Przemysław Szczepanik. Wybrano również nową Radę Uczelnianą oraz Uczelnianą Komisję Rewizyjną ZSP UZ.

Zrzeszenie Studentów Polskich jest organizacją polskiej młodzieży akademickiej. Jej zadaniem jest reprezentowanie społeczności studenckiej we wszystkich interesujących ją

sprawach. Organizacja za najważniejsze zadania w nadchodzącej kadencji uznała zorganizowanie m.in. wyborów „Belfra Roku”, „Bachanaliów”, i „Studenckiej Jesieni Kulturalnej”. Ponadto powołanie zespołu redakcyjnego dla stworzenia gazetki uczelnianej, która będzie poruszać wszelkie sprawy dotyczące środowiska akademickiego czy reaktywowanie Festiwalu Piosenki Turystycznej - WŁÓCZĘGA.

Anna Seniuk w Lubuskim Teatrze

W Lubuskim Teatrze miała miejsce kolejna premiera, tym razem był to tragifarsa kołtuńska - „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. W roli tytułowej wystąpiła Anna Seniuk. Przed spektaklem odbyło się spotkanie z dziennikarzami. Oto jak aktorka odpowiadała na pytania. Co skłoniło Panią do przyjazdu do Zielonej Góry i zrealizowania tego projektu z zespołem Lubuskiego Teatru?

Z aktorami tutejszego teatru jeszcze nie pracowałam, aczkolwiek propozycję przyjął z wielką radością i przyjemnością, ponieważ moi koledzy pracowali tutaj, w tym teatrze.

Oni bardzo miło i sympatycznie donosili mi na jego temat. Cieszę się, że mogę w tym miejscu pracować, chociażby dlatego, że dobrze jest od czasu do czasu zmienić zespół, zmienić ludzi, z którymi się gra. Bo tak się

człowiek jak gdyby osadza, oswaja, przyzwyczaja, jak się jest w rodzinnym mieście wiele lat. Już tych kolegów wszystkich znam, już wiem jak będą grać. A tutaj jest jakieś nowe zadanie i myślę, że to jest bardzo budujące, przynajmniej dla mnie. To co słyszałam do tej pory o Lubuskim Teatrze potwierdza się.

Jakie są ewentualne podobieństwa bądź różnice w pani życiu prywatnym, a losami odtwarzanej bohaterki:

- Mam dwoje dzieci, a nie troje. Mąż się do mnie odzywa, jeszcze. Mamy psa. Więc tutaj są jakby różnice. No, mam nadzieję, że niewiele mam wspólnego z Dulską, aczkolwiek powiedziałabym, że ta Dulka w naszej inscenizacji, a szczególnie w tej zielonogórskiej, może być dla niektórych zaskakująca. Tak jak każdy z nas składa się z dobrego i złego, wszystkie przedsię-

wzięcia mają swe dobre i złe strony, jest czarne i białe. Myślę więc, że i w Dulskiej można znaleźć momenty, które mogą ją do pewnego stopnia usprawiedliwić. Gdyby nie ona, to może ten dom naprawdę by się rozleciał, bo nikt w trzymaniu go jej nie pomaga. To może byłaby jakaś para-lela.

Czy tak utalentowana aktorka ma jeszcze tremę przed kolejną premierą:

- Ogromną, oczywiście jak przed każdą premierą, to się inaczej nie da.

Ja myślę, że to przychodzi nawet z wiekiem, że człowiek im straszy to ma większą tremę, bo ma większą odpowiedzialność i po prostu troszeczke jakby więcej wyobraźni. Tym bardziej, że jest to Dulka, która się różni od poprzedniej inscenizacji.

Rozmawiała Marta Wiśniewska



Alosza Awdiejew w Zielonej Górze

Radio „Index” wspólnie z TP.SA.TP. Pu-bli-tel przygotowało zielonogórczanom przed-świąteczną niespodziankę. 13 grudnia w Teatrze Lubuskim wystąpił ze specjalnym programem Alosza Awdiejew. Z tym sym-pa-tycznym prześmiewcą i bardem można się spotkać na antenie *Index-u* we wtorki i czwartki o godz. 8.30 w audycji „Dowcipy Aloszy Awdiejewa” sponsorowanej przez TP.SA.

Grzegorz Chwalibóg

Co, gdzie, kiedy?

Czyli propozycje kulturalne na Sylwestra i pierwsze dni stycznia

Jeśli jeszcze nie wiecie co będziecie porabiali w Sylwestra, a do miłośników balów i szampańskiej zabawy raczej się nie zaliczacie, może zainteresuje Was propozycja zielonogórskich instytucji kultury.



W tym roku również, podobnie jak w latach ubiegłych, zespół Lubuskiego Teatru zaprasza na *Spektakl Sylwestrowy z Lampką Szampana*. Ostatniego dnia tego roku o godz. 20⁰⁰ aktorzy Lubuskiego Teatru zaprezentują *Moralność pani Dulskiej*.

„Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, reżyseria - Tomasz Zygałdo, scenografia - Anna Sekuła, muzyka - Szymon Janikowski. Występują: Anna Seniuk/Jolanta Szajna, Tatiana Kołodziejaska, Magda Gałuszka, Kinga Kaszewska-Brewer, Marta Artymiak, Beata Beling, Maria Weigelt, Jacek Zienkiewicz, Tomasz Karasiński. Premiera - 17 listopada 2001r.

Bilety na *Spektakl Sylwestrowy* - 15 zł.

Lubuski Teatr im. L. Kruczkowskiego
al. Niepodległości 3/5, Zielona Góra
tel. (068) 327 20 56

Również tradycyjnie już Filharmonia Zielonogórska zaprasza na *Sylwestrowy Kon-*

cert Życzeń 31 stycznia o godz. 18⁰⁰. W programie muzyka Straussów, dyryguje Czesław Grabowski. Równie dużym zainteresowaniem melomanów cieszy się cykl koncertów noworocznych „Nad pięknym modrym ruczajem” (11,12,13 stycznia) organizowany przez Filharmonię Zielonogórską. W styczniu FZ zagra jeszcze tylko jeden koncert, 18.01.2002 r. o godz. 19⁰⁰ - koncert rozrywkowy Orkiestry Symfonicznej FZ po dyrekcją Andrzeja Marko.

Filharmonia Zielonogórska im. T. Bairda
Pl. Powstańców Wlkp. 10, Zielona Góra
tel. (068) 325 65 14 -17

Z propozycji kinowych:

Kino „WENUS”

ul. Sikorskiego 10, Zielona Góra

21-23.12.2001 r., godz. 16⁰⁰, 18⁰⁰, 20⁰⁰ - „Gulczas, a jak myślisz?”, reż. Jerzy Gruza

26.12.2001 - 10.01.2002 - „Ostatni Bastion”, reż. Rod Lurie

18.01.2002 - 07.02.2002 - „Harry Potter i kamień filozoficzny”, reż. Cris Columbus

15.02.2002 - 28.02.2002 - „Władca pierścieni”, reż. Peter Jackson

Kino „NYSA”

al. Niepodległości 14, Zielona Góra

21.12.2002 - 03.01.2002 - „Cień wampira”, reż. E. Elias Merhiq

04.01.2002 - 17.01.2002 - „Inni”, reż. Ale-

jandro Amenábar*

Więcej informacji na temat filmów na stronie:
<http://film.onet.pl/filmoteka.html>

W Muzeum Ziemi Lubuskiej w styczniu zostaną otwarte trzy wystawy:

16.01.2002- 03.03.2002 - Tomasz Gudzwat - *Following the Rain*,

23.01.2002 - 28.02.2002 - Tomasz Domański - *Obiekty - dokumentacja z lat 1991-2001*,

23.01.2002 - 17.02.2002 - *Historia Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie /O.*



Fotografia: Tomasz Domański, ekspozycja prezentowana podczas V Biennale Sztuki Nowej, Zielona Góra, 1993. Lód, ogień, drewno, 1m³ lodu + 1m³ ognia.

Muzeum Ziemi Lubuskiej czynne:

środa, czwartek, piątek - 11⁰⁰ - 17⁰⁰, sobota - 10⁰⁰ - 15⁰⁰, niedziela - 10⁰⁰ - 16⁰⁰.

Muzeum Ziemi Lubuskiej

al. Niepodległości 15, Zielona Góra
tel. (068) 327 23 45, 320 26 78

* 24 i 31 grudnia kina będą nieczynne.

Anna Urbańska

Informacje socjalne

Dział Socjalny zaprasza pracowników wraz z rodzinami do skorzystania z weekendowych wyjazdów w góry, które będą organizowane w miesiącach styczeń - luty - marzec. Przewiduje się wyjazdy do Szklarskiej Poręby i Karłowca z ewent. jednodniowym wypadem do Czech. Koszt wyjazdu: 60 - 85 zł/os w zależności od długości trasy i kategorii miejsca zakwaterowania. Wyżywienie we własnym zakresie. Każdorazowy wyjazd w piątek rano godz.6.00 - powrót w niedzielę ok.21.00. Zgłoszenia i informacje: pok. 5A w Gmachu Głównym Uczelni - kampus A, tel. 653

MAJOWY TYDZIEŃ NAD ADRIATYKIEM

Istnieje możliwość tygodniowego pobytu na włoskim wybrzeżu w okolicy Ravenny - Rimini w okresie tzw. przedłużonego weekendu obejmującego wolne dni 1 - 3.05.2002 r
Termin : 26.04 - 5 05.2002r

W programie:

☐ przejazd autokarem (wyjazd w piątek godz.12.00, powrót w niedzielę ok.godz.13.00)

☐ zakwaterowanie w pensjonacie nad morzem w segmentach mieszkalnych (pokój dzienny z aneksem kuchennym, 2 sypialnie, łazien-

ka) 4-5 osobowych.

☐ ubezpieczenie

☐ opieka pilota

☐ zwiedzanie Ravenny

☐ na życzenie uczestników - wycieczki za dopłatą (20 - 35 zł) do okolicznych miast: Bolonii, Parmy, Florencji, San Marino

Koszt : 580 zł/osobę

Przy wykorzystaniu dofinansowania czasów indywidualnych tzw. „pod gruszą” odpłatność wyniesie **256 zł/os.**

Wpisowe = 100 zł/os.

Informacje i zapisy w pok. 5A w Gmachu Głównym (kampus A) tel. 653. Uwaga! ilość miejsc ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń

Emil Kumka

Koło Naukowe Europeistyki

W ramach studenckich programów badawczych Koło Naukowe Europeistyki zorganizowało w miniony weekend konferencję na temat „Szanse i zagrożenia Polski w procesie negocjacji z Unią Europejską”.

Kierownikiem projektu był Tomasz Frącek – wiceprezes KNE. W workshopie brało udział ponad 20 osób, w tym zaproszeni wykładowcy naszej uczelni oraz pracownicy Urzędu Marszałkowskiego (dr Andrzej Dębowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej).

Osoby biorące udział w konferencji to w większości studenci zarządzania i marketingu, ale nie tylko. W workshopie udział brali także studenci politologii oraz inżynierii środowiska.

Opiekunem naukowym projektu był prof. dr hab. Wiesław Hładkiewicz. Natomiast w zorganizowaniu konferencji wspierał nas mgr inż. Paweł Kuźdowicz.

Szczególne podziękowania chcielibyśmy skierować do Pani prof. inż. Janiny Stankiewicz, dyrektora Instytutu Organizacji i Zarządzania, za udostępnienie niezbędnego sprzętu.

Na wiosnę KNE planuje zorganizować

kolejny workshop mający na celu pogłębienie wiedzy studentów na temat UE oraz cykl spotkań informacyjnych o możliwościach

wymiany w ramach programu Erasmus-Socrates.

Tomasz Frącek



Europejskie Forum Studentów AEGEE

Wystarczy chcieć!

Wystarczy tylko odrobina chęci i zapału by zorganizować naprawdę ciekawe przedsięwzięcie. Można zaprosić do Zielonej Góry studentów z np. Malty, Węgier i Grecji, a oni przyjadą by wspólnie przeżyć coś niezwykle go w naszym mieście. Dowodem jest międzynarodowe szkolenie European School lub wakacyjny program o nazwie Wędrowny Letni Uniwersytet zorganizowane przez Europejskie Forum Studentów AEGEE-Zielona Góra. Studenci z zielonogórskiego oddziału AEGEE pokazali też, że potrafią zorganizować ciekawą wymianę polsko-niemiecką.

Tego, czym właściwie jest Europejskie Forum Studentów AEGEE mogli się państwo dowiedzieć z listopadowego numeru „Uniwersytetu Zielonogórskiego”, teraz przedstawimy nasze konkretne osiągnięcia. Zielonogórcy mają już na swoim koncie dwa międzynarodowe sukcesy. Pierwszym było z pewnością zorganizowanie międzynarodowych warsztatów studenckich European



AEGEE PREZENTUJE SIĘ PODCZAS BACHANALIÓW 2001



UCZESTNICY WĘDROWNEGO LETNIEGO UNIwersYTETU

School 9-11.IX.1999 r. Przez tydzień grupa studentów m.in. z Hiszpanii, Holandii i Ukrainy ćwiczyła w Zielonej Górze umiejętności związane z pracą w multikulturowym zespole i zgłębiała tajniki organizowania przedsięwzięć o zasięgu ogólnoeuropejskim. Kadra byli wybrani „aeżowscy” aktywiści, np. David Stulik z Pragi, który otrzymał tytuł „Młody Europejczyk Roku 1999” przyznawany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Niemiec.

Młodzi liderzy, którzy rozwinęli swe umiejętności dzięki temu szkoleniu, wciąż utrzymują kontakt z organizatorami zielonogórskiej European School, bo było to dla nich niezapomniane przeżycie. Podobne doświadczenia zdobyła już piątka studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy dzięki wsparciu Prorektora ds. Studenckich dr hab. Krzysztofa Urbanowskiego, prof. UZ, mogli

uczestniczyć w podobnych warsztatach w Barcelonie, Maastricht czy Szeged. Efekty udziału w takich warsztatach są łatwo zauważalne, uczestnicy tzw. Szkół Europejskich, wchodzą w skład zarządów lokalnych oddziałów AEGEE i koordynują przedsięwzięciami takimi jak Letnie Uniwersytety, konferencje i międzynarodowe szkolenia.

Zielonogórscy studenci z AEGEE bardzo pracowicie spędzili też ostatnie wakacje. Wspólnie ze studentami Uniwersytetu im. Christiana Albrechta w Kilonii zorganizowaliśmy wymianę polsko-niemiecką. Były to dwa tygodnie obfitujące w przeżywanie niesamowitych wrażeń. Zwiedziliśmy malownicze tereny landu Schlezwik-Holstein i zaprezentowaliśmy niemieckim kolegom to, co naszym zdaniem, Ziemia Lubuska ma najciekawszego do zaoferowania. Ważnym elementem programu tej wymiany było poznanie głębiej

kultury naszych krajów. Wspólnie pracując, dyskutując i uprawiając sport mieliśmy okazję wyjść ponad stereotypy. Okazało się, że nie mamy problemów z dogadywaniem się z niemieckimi rówieśnikami. Z pewnością będziemy kontynuować tę współpracę. Wydarzenie to było wspierane przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr.

W wakacje odwiedzili nas też zaproszeni studenci z dziesięciu innych europejskich krajów, m.in. Włoch, Francji i Słowenii. Był to ich pierwszy pobyt w Polsce ale mamy nadzieję, że nie ostatni. Kolejną okazją do zaproszenia studentów z innych krajów będą dla nas Bachanalia. Wszystkich zainteresowanych udziałem w przygotowaniu tego przedsięwzięcia zapraszamy do skontaktowania się z AEGEE-Zielona Góra.

Zagadnienia codziennego życia studentów też są nam bliskie, dlatego zamierzamy regularnie organizować Debaty Oxfordzkie, w których będziemy poruszać sprawy ważne dla studentów naszego Uniwersytetu. Obecnie przygotowujemy ankietę badającą stosunek zielonogórskichaków do integracji europejskiej. W zorganizowanym przez nas 4.XII.2001 referendum aż 73 proc. głosujących opowiedziało się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, ale głosowało tylko 690 osób, więc może eurosceptycy nie zdecydowali się na oddanie głosu? A może to spotkanie z Adamem Michnikiem, które odbyło się na naszym Uniwersytecie 29.XII.2001 wywołało takie euroentuzjastyczne nastroje? Nie ulega wątpliwości, że studenci mają swoje własne zdanie i potrafią być krytyczni, czego dowodem była Debata Oxfordzka z tezą „Unia Europejska największym polskim zagrożeniem”. Publiczność jednoznacznie oceniła, że sposób prezentacji argumentów przez stronę „za tezą” był bardziej przekonujący. Mamy nadzieję, że przygotowywana przez nas ankietę pokaże rzeczywisty przekrój opinii studentów na ten temat.

Karolina Wysocka (politologia, II rok)

PODZAS
SIARCZYSTYCH MROZÓW
MOŻLIWE SĄ WSZELKIE KREACJE,
NIEKTÓRYCH OGRZEWA SAMĄ WIEDZĄ



Z E S P O R T U

A K A D E M I C K I E G O

Mistrzostwa Mistrzów Lig Międzyuczelnianych w tenisie stołowym

Częstochowa 26 – 27 listopada 2001 r.

Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie był organizatorem Mistrzostw Mistrzów Lig Międzyuczelnianych w tenisie stołowym kobiet i mężczyzn. Zawody odbyły się w dniach 26 - 27 listopada 2001 r.

Nasza uczelnia zgłosiła do mistrzostw zespół mężczyzn w składzie:

- Daniel BOBEK – student IV roku Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji
- Radosław KULCZYCKI – student III roku Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji
- Krzysztof LUBIN – student III roku Katedry Wychowania Fizycznego,
- Paweł SROCZYŃSKI – student III roku Katedry Wychowania Fizycznego.

Do Mistrzostw zostały zakwalifikowane następujące zespoły mężczyzn:

- Politechnika Gdańska,
- Politechnika Lubelska,
- Politechnika Łódzka,
- Politechnika Śląska,
- Uniwersytet Rzeszowski,
- Uniwersytet Wrocławski,
- Uniwersytet Zielonogórski,
- Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie

W dniu 25 listopada br. na odprawie technicznej zespoły zostały rozlosowane do dwóch grup eliminacyjnych A i B. Nasza drużyna została wylosowana do grupy „B”, do

której wylosowano również zespoły: Uniwersytetu Rzeszowskiego, Politechniki Gdańskiej i Politechniki Łódzkiej.

Gry eliminacyjne w grupach rozegrano 26 listopada br. Poniżej przedstawione zostały wyniki meczy eliminacyjnych w Grupie „B”.

Eliminacje:

Uniwersytet Zielonogórski - Politechnika Łódzka - 3 : 4
punkty zdobyli: K. Lubin – 2,5, R. Kulczycki – 0,5

Uniwersytet Rzeszowski - Politechnika Gdańska - 4 : 0

Uniwersytet Rzeszowski - Uniwersytet Zielonogórski - 1 : 4

punkty zdobyli: K. Lubin – 2,0,
R. Kulczycki – 2,0 P. Sroczyński – 1,0,

Politechnika Łódzka - Politechnika Gdańska - 4 : 0

Uniwersytet Zielonogórski - Politechnika Gdańska - 4 : 2
punkty zdobyli: P. Sroczyński – 2,5,
R. Kulczycki – 1,5,

Politechnika Częstochowska - Politechnika Gdańska - 4 : 3



Tabela Gr. B

1. Uniwersytet Zielonogórski	-	3	-	2	-	11	:	7	(7 : 5)
2. Politechnika Łódzka	-	3	-	2	-	11	:	7	(7 : 7)
3. Uniwersytet Rzeszowski	-	3	-	2	-	9	:	7	(5 : 7)
4. Politechnika Gdańska	-	3	-	0	-	2	:	12	

Drużyny, które zajęły w grupach eliminacyjnych dwa pierwsze miejsca o mistrzostwo rywalizowały już systemem pucharowym.

Mecz o wejście do finału:

27 listopada 2001 r.

Uniwersytet Zielonogórski - Uniwersytet Wrocławski - 2 : 4
punkty zdobyli: K. Lubin – 2,0,

Mecz o III miejsce:

Uniwersytet Zielonogórski - Politechnika Łódzka - 4 : 2
punkty zdobyli: R. Kulczycki – 1,5,
K. Lubin – 1,5, P. Sroczyński – 1,0.

Pierwsze miejsce w Mistrzostwach zajęła drużyna Politechniki Śląskiej pokonując w finale zespół Uniwersytetu Wrocławskiego 4 : 2.

Mistrzostwa Polski AZS w kategorii młodzików, kadetów i juniorów w tenisie stołowym

Wrocław 15 listopada 2001 r.

Klub Uczelniany AZS Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu był organizatorem Mistrzostw Polski w kategorii młodzików, kadetów i juniorów w tenisie stołowym. Za-

wody odbyły się 15 listopada 2001 r.

Nasza uczelnia zgłosiła do mistrzostw zawodników w następujących kategoriach:

- młodzicy - Adrian Bednarowicz,

- kadeci - Grzegorz Koziół, Adam Zbaraszczuk
- juniorzy - Łukasz Kasprzak, Piotr Kidoń, Maciej Stankiewicz

W Mistrzostwach wzięły udział następujące Kluby AZS:

- ☐ Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu,
- ☐ Uniwersytetu Zielonogórskiego,
- ☐ Politechniki Wrocławskiej,
- ☐ Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku,
- ☐ Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie,
- ☐ Organizacja Środowiskowa AZS Kielce,
- ☐ Zarząd Środowiskowy AZS Rzeszów

Nasi reprezentanci powrócili z Mistrzostw z trzema brązowymi medalami:

Kadeci

- ☐ gra pojedyncza : Grzegorz Koziół
- ☐ gra podwójna: Grzegorz Koziół, Adam Zbaraszczuk

Juniorzy

- ☐ gra podwójna: Piotr Kidoń, Maciej Stankiewicz



Rozgrywki III ligi tenisa stołowego w sezonie 2001/2002

W dniu 24 listopada br. została zakończona I runda rozgrywek o Mistrzostwo III ligi Województwa Lubuskiego w tenisie stołowym mężczyzn. Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego reprezentują dwie drużyny.

Pierwsza drużyna w składzie: Daniel Bobek, Paweł Buganik, Grzegorz Jackowski, Radosław Kulczycki i Emil Szymczak po pierwszej rundzie zajmuje I miejsce.

Druga zespół w składzie: Tomasz Jackowski, Łukasz Kasprzak, Piotr Kidoń, Grze-

gorz Koziół, Jarosław Kuba, Adam Zbaraszczuk po pierwszej rundzie zajmuje szóste miejsce.

TABELA PO I RUNDZIE



1. AZS Uniwersytet-Zryw I Zielona Góra	- 7 - 14 - 70 : 16
2. GAZ POLSKI ZSMP III Zielona Góra	- 7 - 12 - 65 : 27
3. UKS WITNICZANIN Witnica	- 7 - 10 - 53 : 37
4. MKS SPÓJNIA Ośno Lubuskie	- 7 - 8 - 49 : 41
5. GORZOVIA III Gorzów	- 7 - 4 - 44 : 58
6. AZS Uniwersytet-Zryw II Zielona Góra	- 7 - 4 - 36 : 55 10:4
7. MOSiR I Kostrzyn	- 7 - 4 - 37 : 56 4:10
8. MOSiR II Kostrzyn	- 7 - 0 - 6 : 70

KOSZYKÓWKA

Drużyna uniwersytecka uczestniczy w rozgrywkach I ligi akademickiej w koszykówce mężczyzn. Zespół trenera Piotra Galanta w pierwszej rundzie sezonu 2001/2002 uzyskał następujące wyniki:

I KOLEJKA - 20 - 21.10.2001

AZS UZ - AZS Politechnika Opolska 63 : 69
(20:19, 11:16, 14:13, 18:21)

II KOLEJKA - 27 - 28.10.2001

AZS AR Lublin - AZS UZ 86 : 64

(26:13, 18:20, 19:18, 23:13)

AZS UW - AZS UZ 103 : 70

(18:23, 33:12, 26:22, 26:13)

III KOLEJKA - 3 - 4.11.2001

AZS UZ - AZS UMK Toruń 66 : 63

(16:25, 17:6, 18:20, 15:12)

IV KOLEJKA - 17 - 18.11.2001

AZS UZ - AWF Gdańsk 89 : 83

(28:23, 15:19, 23:15, 23:26)

AZS UZ - AZS Politechnika Koszalińska

72 : 59 (19:12, 21:22, 17:8, 15:17)

VII KOLEJKA - 2001

AZS UZ - AZS Politechnika Poznańska

97 : 73 (20:18, 21:11, 31:19, 25:25)

TABELA

1. AZS Polit. Poznań.	8	6	2	14	600:572
2. AZS Uniw. Warszawa	8	5	2	13	646:621
3. AZS Polit. Częstochowa	7	4	3	11	572:474
4. AZS Polit. Opole	7	4	3	11	488:500
5. AZS Uniw. Zielona Góra	7	4	3	11	521:536
6. AZS UMK Toruń	6	4	2	10	493:461
7. AWF Gdańsk	7	3	4	10	593:590
8. AZS Polit. Koszalin	7	2	5	9	524:537
9. AZS WSZiB Poznań	7	2	5	9	498:551
10. AZS Polit. Warszawa	7	2	5	9	439:494
11. AZS AS F. Piotrków Tryb.	5	3	2	8	439:440
12. AZS AR Lublin	6	2	4	8	468:498

SKŁAD DRUŻYNY AZS UZ

- Grzegorz Taberski
- Rafał Niewola
- Sławomir Ratajczak
- Bartosz Sirijatowicz
- Wojciech Kurek
- Maciej Woźniak
- Radosław Duszyński
- Grzegorz Kozera
- Radosław Popioł
- Bartosz Brudnoch
- Daniel Sobiesiak
- Bartłomiej Welc

13. Zbigniew Lutowski

14. Marcin Zieliński

15. Sławomir Pytel

16. Michał Lubas

17. Łukasz Rubczyński

18. Jarosław Kalinowski.

Władysław Leśniak





Bileciki do kontroli

Szukając sposobów ratowania państwowej kasy minister finansów zaproponował ograniczenie budżetowych dopłat do ulgowych i bezpłatnych biletów komunikacji publicznej.(...)

Plan ministra finansów przewidywał zastąpienie biletów bezpłatnych biletami ulgowymi ze zniżką 78 proc. Osobom uprawnionym dziś do biletów 50-proc. przysługiwałaby ulga 37 proc. Resort finansów tłumaczył, że utrzymanie systemu dopłat na obecnym poziomie przekracza możliwości budżetu.(...)

Tymczasem resort finansów ma podejrzenie, że spora część tej kwoty przewoźnikom się nie należy.

– Ten system aż prowokuje do nadużyć –

twierdzi urzędnik kontroli skarbowej. – Wystarczy zamiast jednego biletu normalnego sprzedać dwa ulgowe. Podróżnemu nie robi to różnicy, bo i tak płaci tyle, ile miał zapłacić. Przewoźnik za to zyskuje prawo do dwóch budżetowych dopłat. System wystawiania podwójnych biletów ulgowych, choć lukratywny, ma pewną wadę. Od każdego biletu trzeba w ciągu miesiąca odprowadzić VAT, a budżet w budżetowych dopłatach ostatnio gwałtownie rośnie udział biletów bezpłatnych, bo przewoźnik nie musi płacić VAT. Studiując zestawienia przedstawiane przez firmy autobusowe można odnieść wrażenie, że nagle ruszyli w Polskę ociemniałi, inwalidzi wojenni i wojskowi, żołnierze na służbie

itd., czyli wszyscy ci, którzy mają prawo do bezpłatnych biletów.(...)

W trakcie dyskusji jak ognia unikano tematu najtrudniejszego – skali i sensu wydawania publicznych pieniędzy. Ogromne wydatki ponoszone przez budżet na bilety to nie tylko efekt nadużyć, ale wielomilionowej grupy uprawnionych. Prawo do bezpłatnych lub ulgowych przejazdów od lat chętnie zapisywano w rozmaitych ustawach określających przywileje socjalne i branżowe. Wychodzono z założenia, że jeden pasażer mniej czy więcej to i tak nie ma znaczenia dla państwowych przewoźników. Dziś pozbawienie tych przywilejów będzie bolesną operacją.

Adam Grzeszak
Polityka, 15 grudnia

Zamiana mózgów – największe gafy naukowców

Przez kilka lat brytyjscy naukowcy badali mózgi owiec, które padły rzekomo na BSE. Zapowiadało się, że po krowach przyjdzie czas na wielkie zabijanie owiec. Okazało się jednak, że przez cały czas uczeni badali mózgi krow, a nie owiec. Gdy we wrześniu 1999 r. rozbił się Mars Climate Orbiter, ustalono, że jego konstruktor zastosował brytyjski system miar, podczas gdy NASA wykorzystuje system metryczny. Natomiast Mars Polar Lander przepadł, bo wprowadzono niewłaściwy kod komputerowy. Na skutek podobnego błędu wybuchła francuska rakietka Ariane 5.

Brytyjskie badania mózgów owiec kosztowały 350 tys. euro. Wyniki miały dać odpowiedź na podstawowe pytanie, czy również te zwierzęta chorują na gąbczaste zwyrodnienie mózgu, czyli BSE. Badacze z Instytutu Zdrowia Zwierząt w Edynburgu stwierdzili, że tak, gdyż znaleźli w próbkach zmiany charakterystyczne dla tego schorzenia.(...) Niezależne laboratorium, do którego badacze z Edynburga zwrócili się o ostateczną weryfikację wyników, ze zdumieniem stwierdziło, że próbki mózgów pochodziły od krow, a nie owiec. Jak się okazało, nie popełniono jednego błędu, ale całą serię. Nieodpowiednie tkanki przysłała instytu-

towi rządowa Agencja Laboratoriów Weterynaryjnych i nikt tej pomyłki nie zauważył(...).

Kilka lat temu prosty błąd arytmetyczny kosztował Europejską Agencję Kosmiczną 10 lat pracy i 7 mld USD. 39 sekund po pierwszym starcie na rakięcie Ariane 5 włączył się mechanizm samodestrukcji. Ogromna konstrukcja, która z łatwością miała wynosić na orbitę okołozemską trzytonowe satelity, eksplodowała wraz z cennym ładunkiem. Płonące szczątki spadły na bagna Gujany Francuskiej. Powodem katastrofy okazała się „konfuzja” komputera. Część programu do kierowania lotem pochodziła z systemu Ariane 4 – poprzedniej wersji rakiety. Ariane 5 wznosiła się jednak znacznie szybciej. W programie nadzorującym start na opis prędkości pozostawiono tak jak wcześniej 16 bitów. Natomiast z czujników kontrolujących lot do komputera spływały informacje 64 – bitowe. Program szybko uznał, że dzieje się coś złego, i uruchomił proces samozniszczenia rakiety.

Przyczyna katastrofy jednej z marsjańskich sond była jeszcze banalniejsza. Koncern Lockheed Martin zaprojektował Mars Climate Orbiter wedle brytyjskiego systemu miar, NASA zaś używała systemu metrycznego. Obie strony zapomniały się poinform-

mować o odmiennych założeniach. We wrześniu 1999 roku kosztująca 125 mln USD sonda zaginęła na zawsze gdzieś w pobliżu Marsa. Wysłana kilka miesięcy później sonda, Mars Polar Lander (warta 185 mln USD), straciła kontakt z Ziemią prawdopodobnie z powodu pominięcia przez programistów liniiki komputerowego kodu(...)

„Asteroida zbliży się do Ziemi na niebezpieczną odległość” – zapowiedział trzy lata temu „New York Times”. Ostrzeżenie pochodziło od Briana Marsdena, dyrektora Centralnego Biura Telegramów Astronomicznych i Obserwatorium Astrofizycznego. Przewidywał on, że w październiku 2028 r. w odległości 48 tys. kilometrów od Ziemi przejdzie asteroida o średnicy ponad półtora kilometra. Dokładniejsze pomiary wykazały jednak, że będzie to dwudziestokrotnie większa odległość, a zatem obiekt nie zagrozi naszej planecie(...)

Wśród naukowców rozpowszechniony jest pogląd, że tylko wielkie błędy prowadzą do wielkich odkryć. Chodzi jednak o to, żeby nie były to błędy trywialne: wynikające z niechlujstwa, niekompetencji czy krótkowzroczności.

Bożena Kastory,
Wprost, 25 listopada

Stulecie Nobla

W 1901 roku po raz pierwszy uroczystie wręczono Nagrody Nobla. Z okazji setnej rocznicy na tegoroczną ceremonię zostali zaproszeni wszyscy żyjący laureaci.

Spośród 225 żyjących, 162 potwierdziło swoje uczestnictwo w ceremonii wręczania nagród w Sztokholmie i 30 w Oslo, gdzie odbiorą je laureaci Pokojowych Nagród Nobla. Jak co roku zostaną one wręczone 10 grudnia, w rocznicę śmierci Alfreda Nobla.

Podczas tegorocznej uroczystości z obawy przed atakami terrorystycznymi zostaną wzmocnione środki bezpieczeństwa. Wszyscy uczestnicy z wyjątkiem członków rodziny królewskiej, ministrów i parlamentarzystów będą wyposażeni w identyfikatory – także laureaci.(...) Nagrody będzie wręczał król Szwecji Karol XVI Gustaf w sztokholmskiej Sali Koncertowej w obecności 1700 gości, w tym m.in. premiera Szwecji Gorana Perssona. Laureaci otrzymają dyplom, medal oraz

dokument potwierdzający wysokość nagrody. W tym samym czasie laureat Nagrody Pokojowej odbiera swoje wyróżnienie z rąk przewodniczącego Norweskiego Komitetu Noblowskiego.

Każdy dyplom noblowski jest unikatowym dziełem sztuki. Dyplom literackiego Nobla jest malowany na pergaminie. Dyplomy pozostałych laureatów powstają na specjalnie zamówionym ręcznie czerpanym papierze. Wszystkie są pokryte wysokiej jakości skórą kozią. Dyplomy z fizyki skórą w kolorze niebieskim, z chemii, medycyny lub fizjologii – w kolorze czerwonym, z ekonomii – brązowym, a literatury – w kolorze, w jakim zażył sobie laureat. Na dyplomie, jak i na stanowiącym jego opakowanie pudełku, złotymi literami są wykałigrafowane inicjały laureatów. Laureaci otrzymują także złote medale. Każdy z nich jest inny, np. laureaci nagrody literackiej otrzymują medal z wyobrażeniem poety siedzącego pod wawrzynowym drzewem, który słucha i zapisuje pieśń Muzy.

Na medalu Pokojowej Nagrody Nobla i z dziedziny ekonomii widnieje portret fundatora Nagrody – Alfreda Nobla. Na wszystkich (oprócz wręczanego laureatom nagrody z dziedziny ekonomii) widnieje cytat z "Eneidy" Wergiliusza: *Inventas vitam juvat excoluisse per artes* (Cieszy, że życie zostało ulepszone dzięki wynalezionym umiejętnościom). Na Pokojowej Nagrodzie Nobla umieszczono dodatkowo napis: *Pro pace et fraternitate gentium* (Za pokój i braterstwo narodów).

Wysokość nagród stanowi zawsze całość dochodu rocznego ze spadku Nobla. Dzieli się ją na pięć równych części. W tym roku wysokość nagrody z każdej dziedziny to 10 mln koron szwedzkich (944 tys. dolarów).

Alfred Nobel nie ustanowił nagrody dla ekonomistów, którą przyznaje się dopiero od 1968 roku. Jej sponsorem jest Bank Szwecji, który wpłaca co roku na konto fundacji sumę równą wysokości nagród w innych dziedzinach.

Tryb przyznawania Nagród Nobla nie zmienił się od 1901 roku. Laureaci są wybierani spośród osób zgłoszonych do 1 lutego każdego roku. Ich nazwiska są ogłaszane w październiku. Nagrody nie mogą być przyznawane pośmiertnie, chociaż był jeden wyjątek. W 1961 r. przyznano pokojową Nagrodę byłemu sekretarzowi generalnemu ONZ Szwedowi Dagowi Hammarskjöldowi, zmarłemu rok wcześniej.

W historii zdarzało się też, że niektórzy laureaci zostali wyróżnieni kilkakrotnie, m.in. polska uczona Maria Curie-Skłodowska - za dokonania w fizyce (1903) i chemii (1911). Rekordzistą jest Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, któremu trzykrotnie przyznano Pokojową Nagrodę Nobla. Praktykuje się też wybieranie kilku laureatów w jednej dziedzinie. W 1968 roku ustalono, że ich liczba nie może przekroczyć trzech.

Polskimi laureatami nagród, oprócz Marii Curie-Skłodowskiej, byli Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont, Czesław Miłosz i Wisława Szymborska w dziedzinie literatury oraz Lech Wałęsa, laureat Pokojowej Nagrody Nobla.

Tegorocznym laureatem Pokojowej Nagrody Nobla jest sekretarz generalny ONZ Kofi Annan i ONZ. Odbierając nagrodę, Annan przypomniał słowa Komitetu Noblowskiego, który przyznając w październiku nagrodę ONZ-owi i sekretarzowi generalnemu napisał w uzasadnieniu, że „suwerenność nie może być już tarczą, za którą państwa skrywają łamanie praw człowieka”. „Nieposzanowanie godności jednego człowieka zbyt często kończy się zgubą całych narodów” - powiedział szef ONZ. „W trzecie milenium weszliśmy przez bramę ognia” - mówił, mając na myśli wrześniowe ataki antyamerykańskie. Początek nowego stulecia

i wyprowadziły z błędu tych, którzy uważali „postęp w stronę światowego pokoju i dobrobytu za nieunikniony”. Misją ONZ w obecnym stuleciu ma być większa troska o godność i życie człowieka, bez względu na rasę, pochodzenie, religię, albo płeć, promowanie demokracji oraz walka z nędzą i zapobieganie konfliktom, powiedział laureat.

W uroczystości uczestniczyło wielu spośród żyjących laureatów pokojowego Nobla. Nie pojawili się natomiast szef Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat oraz minister spraw zagranicznych Izraela Szimon Peres.

W niedzielę zebrani w norweskiej stolicy laureaci wydali deklarację pokojową kończącą kilkuniedniowe sympozjum na temat terroryzmu, biedy i niesprawiedliwości. Wzywają w niej do zakończenia wojen, rozbrojenia i szybkiego ustanowienia międzynarodowego trybunału karnego.

em, pap
Wprost, 1 grudnia

Półmagister

Pierwsi absolwenci, którzy uzyskali prawo do skrótu lic. przed nazwiskiem, już dawno opuścili mury uczelni bądź podjęli magisterskie studia uzupełniające, ale dezorientacja trwa. Choć teoretycznie wszystko wydaje się dość jasne. – Na całym świecie studia są dwustopniowe – mówi Teresa Bader z Departamentu Szkolnictwa Wyższego MEN. – Ustawa z 1990 r., wprowadzająca licencjat, miała na celu dopasowanie modelu kształcenia w Polsce do krajów Unii Europejskiej. Studia pięcioletnie są kosztowne, a przecież nie wszystkim potrzebne, licencjat daje więc szansę zdobycia wykształcenia zawodowego i dyplomu w znacznie krótszym czasie.

Dla szkół prywatnych jest to szansa na zaistnienie – większość nie ma przyznanych uprawnień do prowadzenia studiów magisterskich. W przypadku uczelni państwowych decyduje co do uruchomienia dwustopniowego toku nauczania pozostawiono radom wydziałów. (...) Dienne studia licencjackie są bezpłatne, podobnie jak studia magisterskie uzupełniające. Licencjaci – przynajmniej w założeniu – mają prawo dowolnie zmienić kierunek studiów. Tym samym mogą w ciągu pięciu lat zdobyć dwie specjalizacje i dwa dyplomy. Wydziały, na których wprowadzony jest licencjat, prowadzą punktację zajęć w systemie ECTS – European Credit Transfer System. Został on opracowany przez Komisję Wspólnoty Europejskiej w celu umożliwienia i ułatwienia międzyuczelnianej wymiany studentów. W sumie – same plusy.

– Licencjat został wprowadzony w bardzo do-
brych intencjach – mówi dr Piotr Lehr-Spławiński, wykładowca teorii literatury na Wydziale Polonistyki UW. – Niestety, rzeczywistość odbiega od zamierzeń. – Niespecjalnie widzę praktyczne korzyści z wprowadzenia licencjatu w moim instytucie – mówi Marcin, student III roku archeologii UW. – Mam po prostu do napisania dodatkową pracę, a przy okazji żadnej furty na wypadek niepowodzenia. Licencjatom nie przysługuje prawo do warunkowego wpisu na rok czwarty, nawet gdy deklarujemy chęć przejścia na studia uzupełniające. Wystarczy więc jedno potknięcie i jedynym wyjściem, jakie nam pozostaje, jest zabieganie o ponowny wpis na studia i powtarzanie trzeciego roku, co wiąże się z wpłaceniem ok. 2,8 tys. zł na konto wydziału. Studenci rzadko traktują licencjat jako cel nauki. Większość przecież zdawała na studia w celu zdobycia tytułu magistra. Zdarza się, że wręcz nie chcą licencjatu, tak jak na przykład w Instytucie Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie nie zgłosił

się żaden chętny. (...)

Teoretycznie studia dwustopniowe dają studentom szansę zmiany kierunku, jeśli czują, że w poprzednim nie mogą się odnaleźć. Świadomość tego mogą jednak wykorzystać dopiero po trzech latach nauki, więc niezdecydowani z pierwszego czy drugiego roku pozostają w takiej samej sytuacji. Mogą, jak było od zawsze, rozpocząć studia równoległe, na które – pod warunkiem uzyskania odpowiednio wysokiej średniej – dostają się bez egzaminu. Sił na innym kierunku mogą też spróbować podczas urlopu dziekańskiego. Mało jednak prawdopodobnie wydaje się, aby student filologii klasycznej po uzyskaniu dyplomu licencjata przeniósł się na inny oblegany kierunek. Wszystkie wydziały, łącznie z tymi, które prowadzą studia uzupełniające, mają własnych studentów i trudno oczekiwać wielu miejsc dla studentów z zewnątrz. Wydziały, np. biologii UW, rezerwując dla nich pewną liczbę miejsc, należą raczej do wyjątków – Możliwość zrobienia dyplomu magisterskiego na naszym wydziale cieszy się zainteresowaniem studentów Akademii Medycznej, SGGW – mówi dr hab. Agnieszka Mostowska, dziekan ds. studenckich Wydziału Biologii. (...)

Z powodu podważania formalności niektóre wydziały wycofały się z licencjatu.

– Zrezygnowaliśmy częściowo ze względu na sugestie studentów – mówi kierownik dziekanatu Wydziału Nauk Ekonomicznych UMK Krystyna Zawadzka. – Poza tym licencjat oznaczał podwójną biurokrację, a jak zaobserwowaliśmy, ok. 99 proc. studentów zostawało na studia uzupełniające. Licencjat w takich warunkach raczej nie miał sensu. Podział ten pozostał na studiach zaocznych. Osoby, które już pracują, często nie mają po prostu czasu na podjęcie pełnych, pięcioletnich studiów. Potrzebny jest im nie tyle dyplom, ile podniesienie kwalifikacji zawodowych. Rzeczywiście, bogatsza w studia licencjackie i uzupełniające jest oferta studiów zaocznych. Dla porównania: czternaście kierunków na UW prowadzi studia dienne zawodowe, ale wieczorowe i zaoczne już siedemnaście, co daje 1290 miejsc na studiach dziennych i ok. 2130 na pozostałych.

Oficjalnie licencjat ze specjalizacją nauczycielską daje uprawnienia do nauczania w szkole podstawowej i gimnazjum. Na początku września wiele podstawówek i gimnazjów ogłaszało się w gazetowych rubrykach „Dam pracę”. Sprawdziliśmy ogłoszenia z dwóch tygodni. Nikt licencjata nie chciał. Dlaczego? Sekretarka jednej ze szkół wyja-

śniła w końcu, że zgłasza się zbyt wielu magistrów, by zatrudnianie kogoś z dyplomem licencjata miało jakikolwiek sens.

(...) Innego zdania co do szans licencjata na rynku pracy jest dr Jacek Puchalski z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW: – Być może to specyfika naszego instytutu, ale nasi licencjaci znajdują już zatrudnienie w firmach konsultingowych, internetowych, w bankach. Pracodawcy wręcz ich wolą od magistrów. Każdy nowy pracownik oznacza szkolenia, często kosztowne niezależnie od posiadanego przez niego wykształcenia. Z tą tylko różnicą, że komuś z wykształceniem niepełnym można, przynajmniej na początku, płacić mniej, koszty inwestycyjne więc mogą częściowo się zwrócić. Większość studentów kontynuuje naukę na studiach uzupełniających dziennych lub wieczorowych. (...)

Podobnego zdania jest dziekan Krzysztof Olaszewski: – W naszych realiach trzeba jeszcze poczekać na pozytywne wyniki restrukturyzacji studiów. Wciąż ciąży nam stary model kształcenia, stąd nieufność wobec nowego i dezorientacja tak studentów jak i wykładowców. W krajach zachodnich, np. zgodnie z programem ECTS, studenci zaliczają semestry, nie przedmioty, co ułatwia wymiany międzykierunkowe czy międzyuczelniane. U nas przy przeniesieniu student wciąż musi wyrównywać różnice programowe, czasami dość spore. To utrudnia swobodny przepływ studentów.

W tym najwyraźniej leży problem – w sposobie wprowadzania zmian. Niezadowoleni z licencjatu są nie tylko konserwatywni wykładowcy i leniwi studenci, ale przede wszystkim ci, którym bałagan powstały przy okazji restrukturyzacji studiów utrudnia życie i pracę. – Licencjat na studiach polonistycznych obowiązuje, zdaje się, tylko w naszym uniwersytecie, więc idea swobodnego przepływu studentów między uniwersytetami spaliła na panewce – mówi dr Piotr Lehr-Spławiński. – Zmiany struktury studiów są jednak konieczne i myślę, że z czasem sytuacja się ułoży.

Na razie Kowalski robi licencjat, bo musi. Najczęściej jednak zastanawia się, dlaczego akurat na jego wydziale ktoś wpadł na taki pomysł? Jedno, co z pewnością zmieniło się na lepsze, to statystyki, jeśli chodzi o liczbę osób z wykształceniem wyższym, i to, że zbliżamy się w modelu kształcenia do Europy.

Magdalena Krawczyk
Polityka, 17 listopada

wybrała ESA

Przegląd prasy

22 listopada na studenckiej szpalce Gazety Lubuskiej w artykule bogato ilustrowanym zdjęciami prezentowane są kluby uniwersyteckie mieszczące się w Kampusie B. Kotłownia, Gęba, Karton to miejsca gdzie studenci mogą spędzić wolny wieczór. – Kotłownia nie ma być miejscem spotkań tylko dla studentów – mówi szef klubu Mirosław Gancarz. – Ma stać się czymś więcej dla studiujących jak i dla absolwentów. Na co w ramach tej działalności może natrafić student? Na koncerty, wystawy, Kabaretową Scenę Trójki czy wykłady np. z astronomii. W Vicwersalu jest jeszcze Gęba, gdzie narodziła się większość ze studenckich kabaretów. Teraz można tam przyglądać się ich próbom. W Kartonie także jest wesoło, bo i tam działają uniwersyteckie kabarety.



Debatę oksfordzką pt. „Unia Europejska największym polskim zagrożeniem” zorganizowało na Uniwersytecie Zielonogórskim Europejskie Forum Studentów AEGEE i Młode Centrum – czytamy 23 listopada w Gazecie Zachodniej. Czy patrzymy na Unię zbyt stereotypowo, a może jesteśmy w nią za bardzo zapatrzeni? – spierali się studenci. W wojnie na argumenty lepsi okazali się euroscepcy. – Powiedzmy sobie wprost – mówią przeciwnicy UE – nie jesteśmy dla Unii żadnym partnerem, lecz trzeciorzędny kraj. Jak w takiej sytuacji mamy wynegocjować dobre warunki? Jeśli wejdziemy do Unii, będziemy musieli iść na ustępstwa. Czy nie lepiej poczekać i samemu stawiać poprzeczkę? Debatę zakończyło głosowanie (niestety część studentów opuściła wcześniej salę). Wygrali euroscepcy – 63 studentów. Euroentuzjastów było raptem 14.



Instytut Astronomii Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Fundacja Rozwoju Centrum Astronomii zorganizowały w Żaganiu w ramach cyklu imprez poświęconych Janowi Keplerowi, serię wykładów na jego temat - donosi 26 listopada Gazeta Lubuska w artykule pt. „Pod patronatem astronoma”. Słynny astronom i matematyk, który dwa ostatnie lata swojego życia spędził właśnie w Żaganiu został patronem tamtejszego gimnazjum nr 2. Następnego dnia zorganizowano sesję naukową „Jan Kepler i jego dorobek naukowy”.



Tego samego dnia Kurier Uniwersytecki Gazety Zachodniej namawia studentów do udziału w wyborach do Senatu uczelni, które zaplanowano na 5 grudnia. Czytelnikom zaprezentowano regulamin wyborów. Tuż obok w artykule „Każdy o tym wie oprócz mnie” Agnieszka Komarnicka mówi o zmianie przepisów dotyczących indywidualnego programu nauczania. Okazało się, że nie wszyscy studenci o nich wiedzą, przez co mogą mieć problemy. Dotychczas na przykład na byłej WSP na IPS można było przejść po IV semestrze, ale tylko ze średnią ocen 4,0. Nowy regulamin wprowadzony w październiku podnosi tę poprzeczkę do średniej 4,5. Tak więc „czwórkwici” studenci, którzy złożyli podania we wrześniu, mimo, że zostały one wtedy zaopiniowane pozytywnie przez radę instytutu, nie mogą korzystać z tej formy studiowania. Wielu żaków dowiedziało się o tym dopiero kiedy przestali chodzić na zajęcia. Teraz muszą je odrabiać. Nasu-

wa się tylko jedna myśl – nieznajomość prawa nie zwalnia z obowiązku przestrzegania go



Ostatnie dni listopada w prasie upłynęły pod hasłem: Matura – nowa czy stara? Jakiekryteria przyjmą polskie uczelnie? 27 listopada na pierwszej stronie Gazety Lubuskiej zamieszczono na ten temat obszerną informację. Rektor UZ prof. Michał Kisielewicz – jeszcze przed posiedzeniem Senatu, na którym miały zostać przyjęte zasady rekrutacji na rok akademicki 2002/2003 – powiedział, że na kierunkach, gdzie o przyjęciu zdecyduje konkurs świadectw, wyniki nowej matury będą przeliczane. Natomiast tam, gdzie będzie egzamin wstępny, wynik nowej matury będzie wynikiem egzaminu. Następnego dnia Senat przyjął nowe zasady rekrutacji.



Spondeo ac polliceor – tym łacińskim przyrzeczeniem (przyrzekam i dotrzymam) 14 doktorantów ślubowało podczas pierwszej promocji na Uniwersytecie Zielonogórskim – donosi 30 listopada Gazeta Zachodnia. Była to historyczna chwila, ponieważ jej bohaterami byli ostatni doktoranci jeszcze nie połączonych uczelni. – Chcemy aby takie uroczystości stały się naszą tradycją - powiedział Gazecie prof. Michał Kisielewicz, rektor UZ. W marcu odbędzie się promocja pierwszych doktorantów, którzy obronili się już na uniwersytecie. W tej chwili 70 asystentów ma otwarty przewód na naszej uczelni.



W magazynie Gazety Lubuskiej z dn. 1, 2 grudnia znalazł się obszerny reportaż ze spotkania Adama Michnika z pracownikami i studentami Uniwersytetu Zielonogórskiego. – Panie Adamie, o co dziś w Polsce powinniśmy walczyć? – to jedno z pytań. Bo Polak, jak nie walczy, to źle się czuje. Pan Adam też walczy. Ale już nie tak, jak w młodości, przeciwnie, lecz za. Walczy o to, by Polska była w zjednoczonej Europie. Dlatego nie walczy z rządem, choć nie jest z jego bajki. Bo są rzeczy ważniejsze. Jakiej? Unia i Polska w niej.

Odpowiadając na konkretne pytanie Michnik powiedział: – Właściciele małych sklepików mają trochę racji, że się boją. W nich to może uderzyć. Mogą nie wytrzymać konkurencji. Mówię to, bo nie potrafię z zimną krwią okłamywać ludzi. Ale mówię też: Dla ciebie może być gorzej, ale dla Polski lepiej.

- Inteligencki argument człowieka, któremu już jest dobrze. Argumentów dla tych, którym źle i coraz gorzej trzeba dopiero szukać. – podsumowuje Grażyna Zwolińska, autorka artykułu.



3 grudnia w Kurierze Uniwersyteckim GZ czytamy: Dostęp do internetu pokazuje, że między połączonymi WSP i Politechniką wciąż istnieje przepaść. W najgorszej sytuacji są studenci historii i politologii, którzy nie mają swoich sal z komputerami. Sala nr 12 w budynku głównym dawnego WSP uchodzi za uczelnianą kafejkę internetową. Jednak chętnych jest wielu a komputerów tylko 13. Na swoją kolej trzeba więc długo czekać. W zupełnie innej sytuacji są studenci filologii polskiej ze specjalnością dziennikarską. Oni mają w swojej katedrze pracownię

komputerową do własnej dyspozycji i z internetu mogą korzystać bez żadnych ograniczeń. Na byłej Politechnice sal wydziałowych jest znacznie więcej, a poza tym każdy Dom Studenta przy ul. Podgórnej ma łącze internetowe. Korzysta z niego ponad 200 osób.



„Gorsi doktoranci” to tytuł artykułu w Gazecie Lubuskiej, w którym słuchacze studiów doktoranckich skarżą się, że jest już grudzień, a oni nie otrzymali jeszcze stypendiów, legitymacji oraz książeczek zdrowia. – Dużo wysiłku kosztowało dostanie się na te studia – mówi doktorant. – Trzeba było napisać świetną pracę magisterską i dokładnie wykazać, co się chce zrobić i czego dokonać w najbliższych latach. Doktoranci podpisują też oświadczenie, że nie podejmą pracy zarobkowej aby móc skupić się na nauce. W zamian powinni otrzymać stypendia. Rektor UZ prof. Michał Kisielewicz wyjaśnia, że to Wydział Humanistyczny podjął decyzję bez wyliczenia czy go stać na to. Skoro jednak już tak się stało, to uruchomione zostaną środki z rezerwy rektorskiej i lada dzień doktoranci dostaną po 800 zł brutto. Wydział Elektrotechniki dla swoich studentów ma pieniądze z dochodów własnych.



Prof. Michał Kisielewicz został nominowany do tytułu Lubuszanina Roku. Ten zaszczytny tytuł przyzna kapituła złożona z laureatów poprzednich lat i przedstawiciele redakcji Gazety Lubuskiej. Kto zostanie bohaterem kończącego się roku? Powinien to być mieszkaniec regionu, o którego osiągnięciach będą pamiętały przyszłe pokolenia, kto np. pomaga słabszym, dzieli się swoim majątkiem i sercem z mniej zaradnymi. Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego ma jednak dużą konkurencję, która rośnie z dnia na dzień. Zgłoszenia bowiem przyjmowane są do 17 grudnia.



„Małżeństwo zawarte między Wyższą Szkołą Pedagogiczną i Politechniką Zielonogorską przeżywa pierwszy kryzys. Swoje niezadowolenie okazują zarówno studenci jak i pracownicy naukowci.” – Tymi słowami zaczyna się bardzo obszerny artykuł w magazynie Gazety Lubuskiej z dnia 8, 9 grudnia pt. „Krótka toga uniwerku”. Dalej już tylko ogrom żali i narzekania. Studenci, którzy dostali za niskie stypendia albo nie dostali ich wcale, ale też pracownicy, którym nie podobają się różne decyzje. Czytając tekst ma się nieodparte wrażenie, że powstania Uniwersytetu chcieli tylko politycy. A jeszcze kilka miesięcy temu było to marzenie wszystkich Lubuszan.



Blisko 500 studentów demonstrowało 13 grudnia na ulicach Zielonej Góry w obronie ulgowych biletów – donosi Gazeta Zachodnia. Studenci przynieśli na rynek czarną trumnę symbolizującą pogrzebane przywileje. Były też transparenty: „Belka, czy byłeś studentem?”, „Stanowcze nie dla obniżki ulg”. Studenci wykrzykując „Precz z komuną” i „Miller – Killer” przeszli pod Urząd Marszałkowski. Tam podczas demonstracji zbierano podpisy pod petycją protestacyjną.

czytała ESA

MUZYKA NA UNIWERSYTECIE

21 listopada 2001 roku w auli uniwersyteckiej można było wysłuchać pierwszego z zaplanowanych w tym roku akademickim Uniwersyteckich Koncertów Kameralnych „Ars longa”. Jest to pierwsza w zielonogórskim środowisku inicjatywa wpisania w naukowe i dydaktyczne życie szkoły wyższej stałych przedsięwzięć o charakterze artystycznym. Pomysł ten zasługuje na szczególne uznanie, bowiem kształcenie uniwersyteckie, które powinno odznaczać się wszechstronnością poznawczą i otwartością na różne dziedziny wiedzy i nurty kultury, może i musi być uzupełniane o doznania natury estetycznej, w tym wypadku muzyczne.

Muzyka w kształceniu akademickim ma znaczące tradycje i osiągnięcia. Przy wielu wyższych uczelniach działają znakomite zespoły instrumentalne, wokalne i taneczne. Odbywają się cykle wykładów o muzyce, organizowane są liczne koncerty z udziałem zespołów i solistów własnych oraz zapraszanych gości. Kameralne koncerty „Ars longa” odważnie wpisują się w tę uniwersytecką tradycję.

Inicjatorem koncertów uniwersyteckich jest Lubuskie Biuro Koncertowe, które przejęło na siebie odpowiedzialność za stronę repertuarową i artystyczną. Należy się cieszyć, że pomysł LBK spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony władz uczelni i dzięki nawiązanej współpracy mogliśmy wziąć udział w jednym w swoim rodzaju koncercie.

Jego program zawierał bowiem najbardziej znane utwory tak zwanej muzyki poważnej od XVIII wieku po wiek XX. Podczas koncertu zatytułowanego „Od Bacha do Gershwina” licznie zgromadzona publiczność mogła więc wysłuchać m.in. *Marsza tureckiego* W.A. Mozarta, *Habanery* z opery *Carmen* G. Bizeta, *Marzenia miłosnego* F. Liszta, *Menueta* I.J. Paderewskiego oraz utworów S. Joplina, J. Bocka i G. Gershwina.

Solistką koncertu była mezzosopranistka **Bogumiła Tarasiewicz**, absolwentka Akademii Muzycznej w Poznaniu i uczestniczka kursów muzyki dawnej w Centre de Musique w Genewie, adiunkt w Instytucie Kultury i Sztuki Muzycznej UZ. B. Tarasiewicz prowadzi ożywioną działalność koncertową. Występowała w byłym ZSRR, Niemczech, Francji, Szwajcarii, Włoszech, Watykanie, na



ZESPÓŁ INSTRUMENTÓW DĘTYCH BLASZANYCH „POZNAŃ BRASS”
PODZAS KONCERNÓW WPROWADZA ZABAWNE ELEMENTY CHOREOGRAFICZNE

Litwie, w Czechach i Austrii. Przy fortepianie zasiadł znany zielonogórski pianista, profesor w Instytucie Kultury i Sztuki Muzycznej UZ – **Ryszard Zimnicki**, laureat festiwalu pianistycznych, koncertujący jako solista w Polsce, Niemczech, Danii, Francji i byłym ZSRR. R. Zimnicki posiada nagrania telewizyjne, radiowe i płytowe m.in. z Andrzejem Hiolskim. Bohaterem wieczoru była **Quodlibet Orchestra** w składzie: **Roman Burak** – I skrzypce, **Krzysztof Kowalik** – II skrzypce, **Rafał Ciesielski** – klarnet, **Michał Kwapisz** – kontrabas, **Karol Schmidt** – fortepian i **Ja-kub Persona** – instrumenty perkusyjne. Warto podkreślić, że w zespole grają także pracownicy Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej: prof. K. Schmidt i Rafał Ciesielski. Quodlibet Orchestra działa od trzech lat i jest już dobrze znana zielonogórskim melomanom. Zespół działa przy Lubuskim Biurze Koncertowym i występował w wielu miastach regionu i Polski oraz w Niemczech, reprezentując m.in. Polskę podczas wystawy

EXPO 2000 w Hanowerze. Całość koncertu prowadził – ujmując wszystkich erudycją – **Andrzej Tuchowski**, profesor w Instytucie Kultury i Sztuki Muzycznej i dziekan Wydziału Artystycznego.

Program listopadowego koncertu zaadresowany był do tych, którzy muzyką klasyczną interesują się od dawna, ale także do tych, którzy być może zetknęli się z nią w koncertowej formie po raz pierwszy. Wydaje się nawet, że ten drugi adresat jest tu ważniejszy. Uniwersyteckie Koncerty Kameralne nie są bowiem li tylko przedsięwzięciem artystycznym, ale także edukacyjnym. Ich organizatorzy postanowili więc zaprezentować w następnych spotkaniach nie tylko muzykę klasyczną, ale także m.in. muzykę ludową i jazzową. Sieganie do różnych tradycji muzycznych oraz stopniowe proponowanie muzyki należącej do kultury wysokiej – to niewątpliwie kierunek, w którym powinien zmierzać rozwój Uniwersyteckich Koncertów Kameralnych „Ars longa”.

PS. W grudniu odbył się drugi z koncertów uniwersyteckich pt. „Orkiestra dęta... w pigułce”. Wystąpił Zespół Instrumentów Dętych Blaszanych „Poznań Brass”. W styczniu zaś organizatorzy zapraszają na koncert karnawałowy...

Dariusz Dolański



KONCERTY UNIWERSYTECKIE "ARS LONGA"



KONCERTY UNIWERSYTECKIE
"ARS LONGA"
GROMADZĄ
ZAWSZE
RZESZĘ WIERNYCH
MELOMANÓW

QUODLIBET ORCHESTRA
ZA INAUGUROWAŁA
UNIWERSYTECKIE
KONCERTY KAMERALNE
"ARS LONGA".
WYKONAWCAMI BYLI
BOGUMIŁA TARASIEWICZ (MEZZOSOPRAN)
I RYSZARD ZIMNICKI (FORTEPIAN),
A GOSPODARZEM WIECZORU
BYŁ ANDRZEJ TUCHOWSKI.
KONCEPCJA PROGRAMOWA KONCERTÓW
ZAKŁADA OTWARTOŚĆ NA MUZYKĘ
WSZELKICH EPOK, STYLÓW
I KONWENCJI.



CZYTELNIKOM
I AUTOROM
NAJLEPSZE
ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
I NOWOROCZNE

SKŁADA
REDAKCJA

